

LUBUSKI



W numerze:

**Omówienie wyników badań czytelniczych:
Miejsce biblioteki w życiu seniorów**

**O zindywidualizowanym podejściu
do czytelników**

Echa IV Forum Młodych Bibliotekarzy

BIBLIOTEKARZ

Rocznik XIV 2009 nr 2(28)

SPIS TREŚCI

Anna Polus , Omówienie wyników badań czytelniczych: <i>Miejsce biblioteki w życiu seniorów. Potrzeby i zainteresowania kulturalne</i>	2
Ludziom i książkom zawdzięczam najwięcej [z Marią Wasik rozmowę przeprowadziła Joanna Wawryk]	17
Jarosław Głuszek , O zindywidualizowanym podejściu do czytelników	20
Monika Simonjetz , Relacja z konferencji: <i>Potrzeby czytelnicze i edukacyjne dorosłych – rola biblioteki w ich zaspokajaniu</i>	22
Danuta Gzik, Katarzyna Adamkiewicz , Zadania powiatowe realizowane przez Bibliotekę Publiczną Miasta i Gminy w Krośnie Odrzańskim	25
Anna Urbaniak , Królestwo bibliofila, czyli biblioteka domowa	27
Przemysław Bartkowiak, Dawid Kotlarek , O ludziach, którzy przeminęli – relacja z konferencji historycznej	29
Jolanta Wawrzyniak , Jubileusz 60-lecia filii miejskich MBP w Szprotawie	30
Anna Aleksandrowicz , Zmiany w katalogu rzeczowym PBW w Zielonej Górze w dziale „37 Oświata. Pedagogika. Wychowanie. Szkolnictwo. Wykorzystywanie wolnego czasu”	31
Anna Urbaniak , Program Rozwoju Bibliotek – po I rundzie!	33
Justyna Hołody , Echa IV Forum Młodych Bibliotekarzy	35
Maja Kimnes, Monika Simonjetz , Mamo, tato, spotkajmy się w bibliotece!	39
Magdalena Piotrowska , Przyjaźń. Scenariusz zajęć dla dzieci w wieku przedszkolnym przygotowany na podstawie książki Roksany Jędrzejewskiej-Wróbel <i>Florka. Z pamiętnika ryjówki</i>	41
Alicja Lipińska , Frapujący inkunabuł sekretnego typografa	44
Małgorzata Cichoń , Klasycyzm w muzyce	46
Przemysław Bartkowiak, Dawid Kotlarek , Książki z czerwoną obwódką	48
Maja Kimnes , Ważniejsze wydarzenia kulturalne roku 2008	50
Kronika Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich	54
Dorobek twórczy Jana Tyry	60

W numerze zamieszczono ekslibrisy Jana Tyry oraz rysunek Haralda Kretzschmara.

Czasopismo wydawane przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich – Zarząd Okręgu oraz Wojewódzką i Miejską Bibliotekę Publiczną im. C. Norwida w Zielonej Górze.

Zrealizowano przy pomocy finansowej Województwa Lubuskiego.

Komitet Redakcyjny:

Maria Wasik – przewodnicząca

Joanna Wawryk – sekretarz

Maria Adamek, Stanisława Bogalska – członkowie

Adres Redakcji:

al. Wojska Polskiego 9

65-077 Zielona Góra

Skład:

Firma Reklamowa Graf Media, tel. 068 451 72 78

Druk:

ROB-Graf

Nakład – 150 egz.

*Bibliotekarzom oraz Czytelnikom
z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia
serdeczne życzenia zdrowia, szczęścia, pomyślności
oraz spełnienia marzeń w Nowym Roku*

*składa
Zespół Redakcyjny*

Lucyna Krzemieniecka

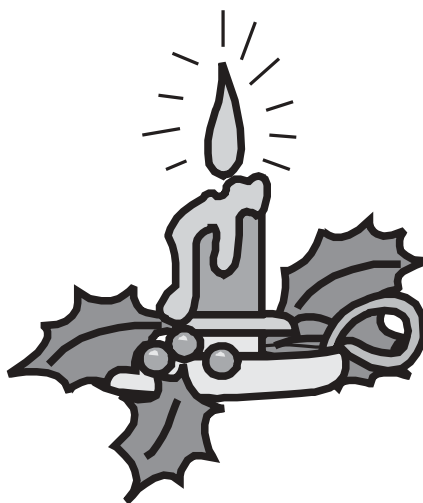
Wieczór wigilijny

To właśnie tego wieczoru,
gdy mróz lśni, jak gwiazda na dworze,
przy stołach są miejsca dla obcych,
bo nikt być samotny nie może.

To właśnie tego wieczoru,
gdy wiatr zimny śniegiem dmucha,
w serca złamane i smutne
po cichu wstępuje otucha.

To właśnie tego wieczoru
zło ze wstydu umiera,
widząc, jak silna i piękna
jest Miłość, gdy pięści rozwiera.

To właśnie tego wieczoru,
od bardzo wielu wieków,
pod dachem tkliwej kolędy
Bóg rodzi się w człowieku.



Omówienie wyników badań czytelniczych

Miejsce biblioteki w życiu seniorów. Potrzeby i zainteresowania kulturalne

Wstęp

Pośród wszystkich użytkowników bibliotek znaczącą grupę stanowią seniorzy: osoby wkraczające w wiek poprodukcyjny oraz emeryci i renciści. Można się spierać o umowną granicę wiekową, powyżej której dojrzałego człowieka można nazwać seniorem. Niektórym słowo to zbyt jednoznacznie kojarzy się ze starzeniem i starością, więc zaliczenie do tej grupy negatywnie wpływa na samopoczucie czy wręcz wzbudza ich niezadowolenie. Dotyczy to zwłaszcza kobiet, ale nieobce jest również mężczyznom.

Jako graniczny w przeprowadzonych badaniach przyjęto wiek 55 lat, z uwagi na obowiązujące w Polsce uregulowania prawne umożliwiające przechodzenie na wcześniejszą emeryturę po ukończeniu 55. roku życia. Założono więc, że emeryt to jednak senior.

W Polsce, tak jak w innych europejskich krajach, znacząco wzrasta długość życia mieszkańców. W województwie lubuskim w 1990 roku kobiety żyły przeciętnie 74,63 lat; mężczyźni 65,18; w 2000 r. odpowiednio 77,43 i 69,20; w 2007 r. 78,93 oraz 70,26 lat¹. Rośnie tym samym liczba ludności w wieku poprodukcyjnym: w 2000 r. w regionie było to 131,7 tys. osób, w 2007 r. 142,3 tys.² Prognozy Wojewódzkiego Urzędu Statystycznego przewidują w województwie lubuskim w 2010 roku 153,1 tys., a w 2020 r. – 219,4 tys. osób w wieku poprodukcyjnym³.

Wśród osób starszych wyróżnić można te, które pragną nadal pozostać aktywne, inwestować w swój rozwój, uczyć się, podróżować, czuć się i wyglądać młodo. Osoby te sytuują siebie daleko od stereotypowych babć i dziadków, siedzących w domu w ciepłych bamboszach, wyczekujących w oknie odwiedzin bliskich, oglądających w samotności niekończące się serie telewizyjne czy gotowych do zajmowania się wnukami o dowolnej porze dnia i nocy. Duża grupa seniorów łączy w sobie cechy obu tych zbiorowości. Użytkowników bibliotek publicznych stanowią reprezentanci wszystkich wymienionych grup.

Celem badań czytelniczych przeprowadzonych przez WiMBP było zdiagnozowanie zainteresowań, oczekiwań i potrzeb starszych czytelników, by lepiej dostosować działalność bibliotek do ich oczekiwań. Badania miały także wskazać miejsce, jakie w życiu seniorów zajmuje książka i biblioteka, a także zaprezentować stosunek do komputerów i procesu informatyzacji bibliotek. Ankiety umożliwiły również poznanie zainteresowań kulturalnych seniorów oraz powody ograniczania udziału w kulturze.

W maju i czerwcu 2009 r. przebadano użytkowników bibliotek publicznych południowej części województwa z siedmiu powiatów, podległych i nadzorowanych przez WiMBP. Każda z placówek otrzymała 20 egzemplarzy anonimowej ankiety dla użytkowników. Dwustronicowy kwestionariusz zawierał 12 pytań, w większości

1 „Rocznik Statystyczny Województwa Lubuskiego”, Urząd Statystyczny, Zielona Góra 2008, (rycina 2 pomiędzy s. 98-99).

2 Tamże, tabl. 3 (42).

3 Tamże, tabl. 4 (43).

zamkniętych. Na każde z nich możliwe było udzielenie od 3 do 9 odpowiedzi, średnio: 5-6. Ankiety skierowane były do użytkowników powyżej 55. roku życia. Dostępne były we wszystkich agendach WiMBP, bibliotekach terenowych oraz w filiach miejskich i wiejskich od 8 maja do 30 czerwca 2009 roku. Po upływie tego terminu przesłane zostały do WiMBP. W badaniu nie uwzględniono ankiet z jednej biblioteki terenowej z uwagi na zaginięcie przesyłki.

Udzielane odpowiedzi powiązane były z miejscem zamieszkania, statusem zawodowym, poziomem wykształcenia i płcią ankietowanych. Poniższe tabele przedstawiają zestawienie respondentów według cech społeczno-demograficznych.

Tabela 1.

Lp.	Miejsce zamieszkania	Liczba respondentów	
		I.b.*	%
1.	Zielona Góra	146	15
2.	inne miasto	364	37
3.	wieś	463	47
brak odpowiedzi		6	1
RAZEM		979	100

* liczba bezwzględna

Tabela 2.

Lp.	Satus zawodowy	Liczba respondentów	
		I.b.*	%
1.	osoba pracująca	214	22
2.	osoba bezrobotna	122	13
3.	rencista, emeryt	621	63
brak odpowiedzi		22	2
RAZEM		979	100

Tabela 3.

Lp.	Wykształcenie	Liczba respondentów	
		I.b.*	%
1.	podstawowe	89	9
2.	zawodowe	214	22
3.	średnie	431	44
4.	wyższe	222	23
brak odpowiedzi		23	2
RAZEM		979	100

Tabela 4.

Lp.	Płeć	Liczba respondentów	
		I.b.*	%
1.	kobieta	665	68
2.	mężczyzna	272	28
brak odpowiedzi		42	4
RAZEM		979	100

Łącznie otrzymano 979 ankiet z 51 placówek terenowych oraz agend i filii WiMBP. W badaniu najliczniej uczestniczyły kobiety, mieszkańcy wsi, osoby przebywające na emeryturze bądź rencie, legitymujące się wykształceniem średnim. Znacząca przewaga respondentów płci żeńskiej uzasadniona jest przeważającą liczbą kobiet w społeczeństwie lubuskim – w 2007 r. stanowiły one 51,5% ogółu społeczności, a w grupie 55+ aż 58,0%⁴.

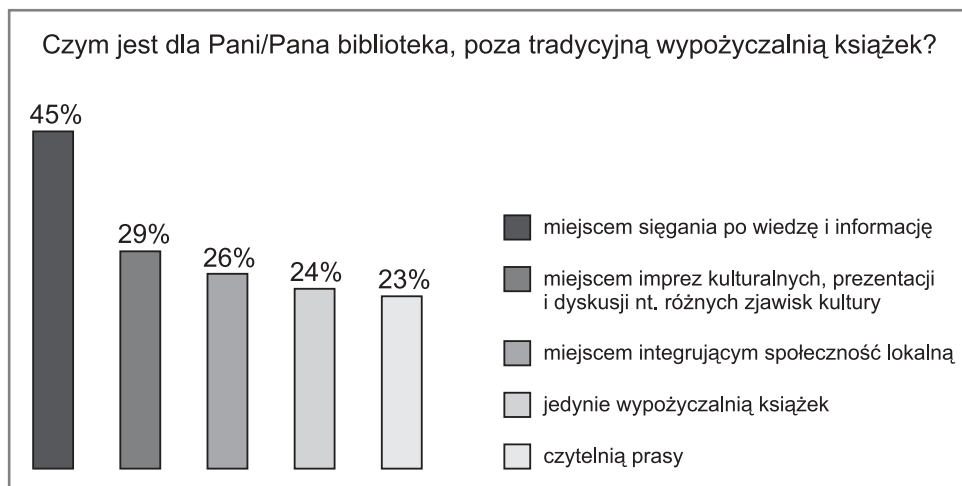
Miejsce biblioteki w życiu seniorów

Czytelnicy w wieku dojrzałym – seniorzy – przez lata związani byli z bibliotekami, które zajmowały się głównie wypożyczaniem książek i udostępnianiem prasy. Dziś, wzorem innych europejskich krajów,

⁴ „Rocznik Statystyczny Województwa Lubuskiego”, Urząd Statystyczny, Zielona Góra 2008, tabl. 2 (41).

pełnią one również inne niż tradycyjne funkcje: stają się dynamicznymi ośrodkami lokalnego życia społecznego, centrum kultury, wiedzy i informacji. Inaczej na biblioteki patrzą więc odwiedzający je użytkownicy w każdym wieku.

ków o wspólnych pasjach i zainteresowaniach (16%). Według ankietowanych za mało jest w bibliotekach przedsięwzięć kulturalnych dla seniorów, które w dużych miastach organizują i prowadzą różne podmioty publiczne i niepubliczne, w tym uniwersytety



Wykres 1.

Możliwy był wybór więcej niż 1 odpowiedzi.

N (100%) liczba respondentów, którzy udzielili odpowiedzi na ww. pytanie

Większość respondentów kojarzy biblioteki z miejscem zdobywania wiedzy i informacji, głównie w formie tradycyjnej, rzadziej elektronicznej. Zaledwie 24 osoby (2,5%) zadeklarowały korzystanie z komputera i internetu w bibliotece, a 12 z nich (1,2%) traktuje bibliotekę jak „kafelkę internetową”. Trzech seniorów podkreśliło, że internet w bibliotece umożliwia śledzenie aktualnych ofert pracy.

Duża grupa użytkowników postrzega bibliotekę jako miejsce imprez kulturalnych, prezentacji i dyskusji dotyczących różnych zjawisk kultury. Pytani o ocenę ich uczestnicy zwrócili uwagę, że za mało jest spotkań i imprez adresowanych do seniorów (31%) i zbyt rzadko zapraszane do bibliotek są znane i ciekawe osoby, w tym literaci i artyści (23%). Poza najbardziej uznanymi autorami, chcieliby częściej spotykać się z twórcami regionalnymi. Ich zdaniem brakuje także spotkań grup czytelników

trzeciego wieku: konkursów na twórczość literacką, imprez rozrywkowych i okolicznościowych czy edukacyjnych np. z dziedziny filozofii, działań promujących integrację międzypokoleniową. Z drugiej strony więcej niż co czwarty z respondentów postrzega bibliotekę jako miejsce integrujące społeczność lokalną. Odpowiedzi takiej znacznie częściej udzielano na wsi niż w miastach, gdzie poczucie potrzeby bliskości społecznej jest silniejsze. Jednak częstotliwość i tematyka spotkań spełnia oczekiwania aż 43% osób w nich uczestniczących.

Z czytelni prasy w bibliotekach korzysta prawie jedna czwarta dojrzałych użytkowników bibliotek. Sięgają głównie po prasę codzienną (37% korzystających): najczęściej „Gazetę Lubuską”, „Rzeczpospolitą”, „Politykę”, „Gazetę Wyborczą”, rzadziej „Przegląd Sportowy”, „Dziennik”, „Trybunę”, „Gazetę Prawną”, „Parkiet”. Po kolorowe

tygodniki sięga 18% odwiedzających czytelnie prasy, najczęściej wymieniając: „Przyjaciółkę”, „Angorę”, „Wprost”, „Newsweek”, „Przekrój”, rzadziej „Forum”, „Fokus”, „Nie”. Dużą popularnością cieszą się także miesięczniki – korzysta z nich 12% (głównie magazyny „Twój Styl”, „Pani”, „Negus”, „Czwarty Wymiar”, „Sól i Pieprz”) oraz prasa lokalna, po którą sięga 14% („Gazeta Regionalna” – tygodnik Powiatu Żarskiego i Żagańskiego, Krag – tygodnik Powiatu Nowosolskiego, „Dzień z Dniem” – prywatny tygodnik wydawany w Świebodzinie). Dużą grupę użytkowników czytelnicy czasopism kobiecych (9%): głównie „Naj”, „Poradnika Domowego”, „Tiny”, „Vivy”, „Pani Domu”, „Zwierciadła”, „Claudii”, „Party”. Z poradników korzysta 6%, sięgając najczęściej po magazyny „Zdrowie”, „Mój Ogród”, „Dobre Rady”, „Żyjmy Dłużej”, „Kwiatnik”, „Wędkarz Polski”. Prasę popularnonaukową czyta 5%, wskazując tytuły „Nieznany Świat”, „Świat Nauki”, „Wiedza i Życie”, „XXI Wiek”.

Biblioteka pełni ważną lub bardzo ważną rolę w życiu 33% ankietowanych, zajmując „znaczące”, „istotne”, „szczególne” lub „pierwsze” miejsce. Wśród respondentów wyróżnili się długoletni czytelnicy, np. pani korzystająca z biblioteki od 1948 r., osoba od 30 lat korzystająca z wypożyczalni czy kolejna, dla której biblioteka „od 7-8 roku życia jest miejscem oswojonym i odwiedzanym w każdym miejscu pobytu”.

W ankietach przewija się „dobry duch” bibliotek i bibliotekarzy, którego dostrzegają seniorzy odwiedzający placówki. Cenią pracowników tych instytucji za wiedzę oraz wspaniałe podejście do czytelników, nazywając „osobami godnymi podziwu”, „miłymi i kulturalnymi”, „z którymi można porozmawiać na różne tematy”. Niektórzy użytkownicy bibliotek przychodzą, by przy okazji odwiedzin podyskutować o książkach, spotkać znajomych, przyjaciół lub ludzi o podobnych zainteresowaniach, by podzielić się z nimi problemami, czy po prostu miło spędzić czas. W opinii jednej

z czytelniczek biblioteka jest „strażnicą dziedzictwa narodowego, z którego jest dumna”. Seniorzy nie wyobrażają sobie „braku biblioteki w swojej miejscowości”, „życia bez biblioteki” czy „dnia (lub nocy) bez książek”. Są im potrzebne jak „tlen do oddychania” i zajmują miejsce tuż za kościołem, rodziną lub szkołą, wśród najważniejszych pasji, ale np. przed telewizją. Dla jednej z osób biblioteka jest „strawą duchową i przyjacielem”, dla innej „oknem na świat”, „podstawową potrzebą życiową”, na kolejną „książki wpływają kojąco”, a czyjeś „życie bez nich byłoby uboższe”. Dla wielu „książka jest przyjacielem na otarcie łez, wzrusza, uczy i zaskakuje”. Jeden z ankietowanych wskazał wręcz na „uzależnienie od książek”, ktoś inny nazwał biblioteki „swoim czarownym światem”. Wśród woluminów starsi czytelnicy mogą odpocząć od zgiełku, gwaru, codzienności czy obowiązków domowych i rodzinnych. Dobrze się czują, gdyż jest to „jedno z nielicznych miejsc, gdzie nie atakuje nas natrętna reklama wszystkiego”. Chętnie spędzają tu wolny czas, znajdując pretekst do wyjścia z domu i traktując odwiedziny placówki jako jedną z niewielu rozrywek. Dla części z nich najważniejszą zaletą bibliotek jest możliwość docierania do publikacji (książek, prasy), na zakup których nie mogą sobie pozwolić. Podkreślają też wagę bezpłatnego korzystania z książek, broniąc usług bibliotecznych przed komercjalizacją. Biblioteki na wsiach są także dla seniorów jedynymi dostępnymi placówkami kultury, gdyż – z uwagi na brak możliwości dojazdu do miasta lub jego wysokie koszty – nie korzystają z innej oferty. Tym ważniejszą rolę odgrywają one w ich życiu, umożliwiając integrację społeczności lokalnej. Zaledwie 9 respondentów (1%) traktuje bibliotekę jako miejsce marginalne, podrzędne czy mało ważne.

Prawie co piąty ankietowany postrzega bibliotekę jedynie jako wypożyczalnię książek. Tradycyjne podejście do biblioteki jest więc silnie zakorzenione wśród przedstawicieli starszej części społeczeństwa.

Uczestnictwo dojrzałych czytelników w działalności kulturalnej biblioteki

Ankietowani, spośród ośmiu typów imprez i wydarzeń wskazanych w ankiecie, najczęściej wymieniali swój udział w spotkaniach autorskich i promocjach książek. Uczestniczy w nich 32% wszystkich respondentów, w tym 35% ogólnej liczby kobiet i 23% mężczyzn. Większość z nich stanowią emeryci i renciści – 32% i osoby pracujące – 38%, a uczestnictwo w tych przedsięwzięciach deklaruje tylko 20% bezrobotnych. Wyraźnie rysuje się zależność pomiędzy poziomem wykształcenia ankietowanych i udziałem w ww. spotkaniach: uczestniczy w nich 41% legitymujących się wykształceniem wyższym, 32% średnim, 24% zawodowym i 24% podstawowym. Najczęściej są to mieszkańcy mniejszych miast (41%) oraz wsi (29%), najrzadziej Zielonej Góry (16%).

Liczna grupa respondentów (27%) uczestniczy także w wystawach organizowanych w bibliotece. Bierze w nich udział 29% wszystkich kobiet i 24% mężczyzn. Najliczniej reprezentowani są emeryci i renciści (29%) oraz osoby pracujące (29%), a najrzadziej wystawy odwiedzają bezrobotni (19%). Najbardziej otwarci na te formy rozrywki są ankietowani z wykształceniem wyższym (35%) i średnim (29%), najmniej legitymujący się wykształceniem zawodowym (21%) i podstawowym (13%). Najczęściej są to osoby zamieszkujące mniejsze miasta (32%) oraz Zieloną Górę (25%), niewiele mniej ze wsi (24%).

Kolejne cieszące się największym powodzeniem imprezy to spotkania z ciekawymi ludźmi, w których bierze udział 24% respondentów. Uczestniczy w nich co czwarta kobieta oraz co piąty mężczyzna, w większości są to renciści i emeryci (27%), następnie pracujący (24%) i bezrobotni (13%). Najwięcej jest wśród nich osób legitymujących się wykształceniem

wyższym (32%) i średnim (25%), najmniej wykształceniem podstawowym (18%) i zawodowym (14%).

Ankietowani w dalszej kolejności wskazali imprezy okolicznościowe z okazji świąt regionalnych, państwowych, rocznic i innych (17% respondentów), spotkania stowarzyszeń, klubów i innych organizacji społeczności lokalnej (14%), spotkania w Dyskusyjnych Klubach Książki (11%), spotkania muzyczne i koncerty (6%), kursy, szkolenia, warsztaty (4%). Spośród innych wydarzeń respondenci wymienili spotkania kół gospodyń wiejskich, warsztaty z zakresu obsługi komputera i internetu oraz zwyczajne rozmowy przy kawie.

Pełne dane i najczęściej udzielane odpowiedzi dotyczące uczestnictwa w imprezach organizowanych w bibliotece w zestawieniu z cechami społeczno-demograficznymi respondentów zawiera załącznik nr 1 (s. 14).

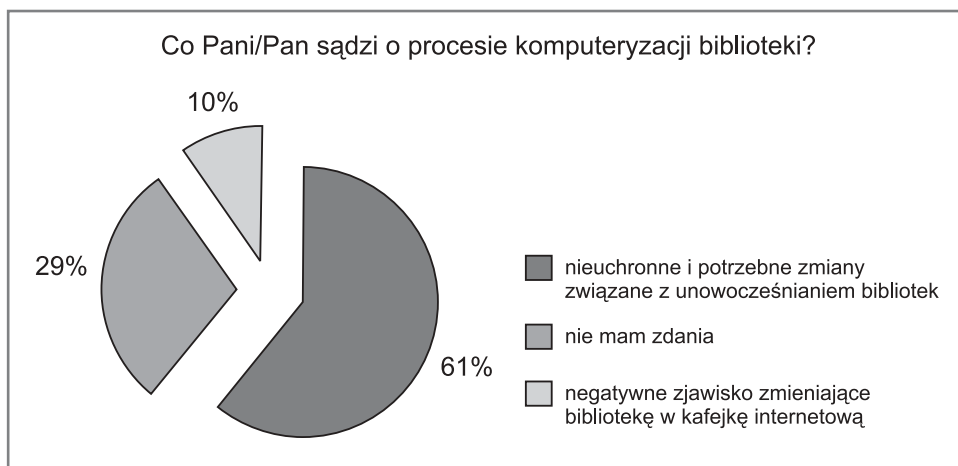
Postawy seniorów wobec procesu komputeryzacji biblioteki

Według informacji Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego prawie 40% spośród 8,5 tys. polskich bibliotek nie ma dziś dostępu do internetu⁵. Problem ten dotyczy głównie placówek położonych z dala od miast, na wsiach i w małych miasteczkach. Przewiduje się, że procesy komputeryzacji uda się w 2009 r. zintensyfikować dzięki realizacji programu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego *Biblioteka+* oraz *Programu Rozwoju Bibliotek* Fundacji Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego. Nieuniknione jest więc zetknięcie czytelników ze zmianami i przekształceniami w bibliotekach. Jedni zmian tych wypatrują z niecierpliwością, oczekując szybkiego dostosowania bibliotek do standardów europejskich, inni oceniają te procesy negatywnie. W ankiecie wiele obaw budzą wypowiedzi respondentów na temat komputeryzacji: „wizja e-książki jest dla mnie przerażająca”, „pocieszam się, że

5 GROH PAP, *Internet w publicznych bibliotekach*, „Gazeta Wyborcza” 2009, nr 184, s. 3.

nie dożyję czasów e-książki i e-biblioteki”. Są one jednak odosobnione. „Niestety wiedza internetowa polskich seniorów w porównaniu z krajami Europy Zachodniej jest wciąż niska. Podczas gdy w Holandii i Szwecji ponad połowa internautów to ludzie po 55. roku życia, w Polsce niespełna 10% przekroczyło pięćdziesiątkę. To najniższy wynik w Unii Europejskiej!”⁶.

danych, czyli zasobów wszystkich bibliotek przyłączonych do Centrum Przetwarzania Danych Bibliotecznych WiMBP, a także rezerwację dokumentów w tych bibliotekach, korzysta zaledwie 5% respondentów: 4% kobiet i 7% mężczyzn. Są to głównie osoby pracujące (10%) i bezrobotne (7%), rzadziej renciści i emeryci (3%), z wykształceniem wyższym i śred-



Wykres 2.

N (100%) liczba respondentów, którzy udzielili odpowiedzi na ww. pytanie

Powyższy wykres obrazuje pozytywny stosunek starszych czytelników do komputeryzacji bibliotek. Co prawda prawie 30% nie ma zdania na ten temat, ale tylko 10% respondentów ocenia go negatywnie. Pozostałe 61% rozumie potrzebę zmian, chociaż prawie 40% deklaruje brak umiejętności korzystania z komputera, najczęściej na wsi (46%). 41% respondentów korzysta z komputera poza biblioteką. Wśród nich jest 46% mieszkających w miastach i 42% z Zielonej Góry. Najrzadziej taką deklarację złożyli ankietowani ze wsi (36%). Wyniki te potwierdzają utrudniony dostęp do komputera i internetu w mniejszych miejscowościach, głównie na wsi.

Z katalogu komputerowego OPAC, umożliwiającego przeszukiwania całej bazy

nim (po 6%), w mniejszym zakresie zawodowym (4%) i podstawowym (3%), najczęściej z Zielonej Góry i mniejszych miast (po 6%), rzadziej ze wsi (4%).

Seniorzy chcą się uczyć obsługi komputera i korzystania z dobrodziejstw internetu, jednak zaledwie 10% jest zainteresowanych podstawowym kursem obsługi komputera w bibliotece w zakresie korzystania z katalogu OPAC (10% kobiet i 11% mężczyzn), a 13% podstawowym kursem w zakresie wykorzystania internetu (14% kobiet i 12% mężczyzn). Najbardziej otwarte na te formy edukacji są osoby pracujące (12% OPAC i 15% internet) oraz przebywające na emeryturze lub rencie (10% OPAC i 14% internet). Korzystania z katalogu komputerowego chce nauczyć

6 K. Romanowska, *E-senior jest rodzaju żeńskiego*, „Rzeczpospolita” 2009, nr 217, s. A 21.

się 14% seniorów z wykształceniem wyższym i 12% legitymujących się wykształceniem średnim. Potrzebę nauki tego programu widzą najczęściej mieszkańcy Zielonej Góry (15%) i mniejszych miast (11%), najrzadziej mieszkający na wsi (8%). W zakresie obsługi komputera i wykorzystania internetu najlicniejsza grupa ankietowanych legitymuje się wykształceniem zawodowym (21%) i średnim (14%), następnie wykształceniem wyższym (9%), najmniejsza grupa to ankietowani z wykształceniem podstawowym (4%). Najczęściej są to mieszkańcy wsi (14%) i mniejszych miast (13%), najrzadziej Zielonej Góry (12%).

Szczegółowe wyniki badań dotyczące umiejętności korzystania z komputera, z uwzględnieniem cech społeczno-demograficznych respondentów zamieszczono w załączniku nr 2 (s. 15).

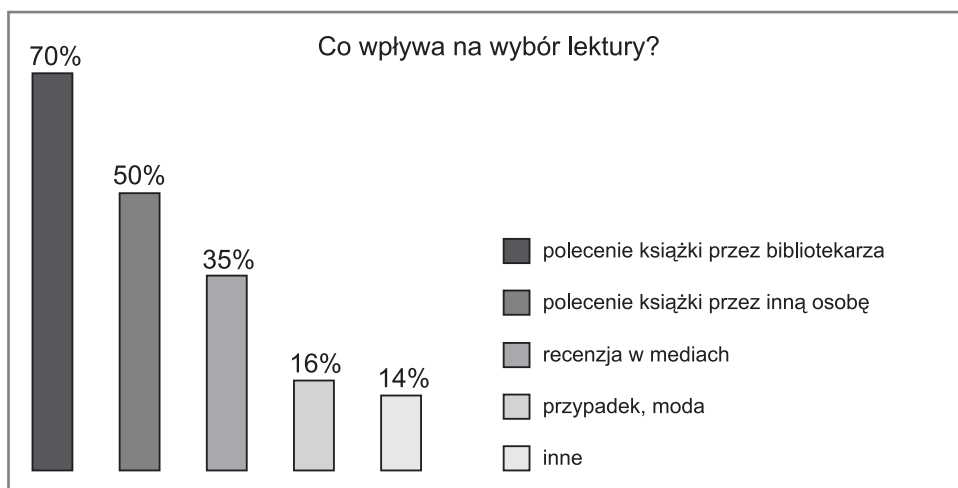
Aktywność czytelnicza seniorów – źródła i motywacje

Dojrzały użytkownicy bibliotek należą do pokolenia, które do książki i czytelnictwa przykłada ogromną wagę. Wiedza umożliwiła awans zawodowy i społeczny wielu

z nich, a czasem w ślad za tym wyrwanie się z powojennej biedy lub wręcz ubóstwa. Cechuje tych ludzi wielki szacunek do książek i ogromna wiara w słowo pisane. Jednak ich zwyczaje i aktywność czytelniczą determinuje nie tyle wiek, co wzorce wyniesione z domu rodzinnego oraz poziom wykształcenia. Wpływ domu rodzinnego widać zwłaszcza w licznych uzasadnieniach potrzeby sięgania po książki „nawykami czytania” (załącznik nr 3). Tylko trzy osoby spośród 979 ankietowanych przyznały, że nie czytają książek, a jedynie gazety i czasopisma.

Aktywność czytelnicza seniorów jest bardzo zróżnicowana. Respondentów można podzielić na trzy podobnej wielkości grupy. Większość z nich (38%) wypożycza przeciętnie od 4 do 7 książek miesięcznie, druga grupa (32%) wypożycza do 3 książek w miesiącu, natomiast powyżej 7 książek wypożycza 30% respondentów.

Wybory czytelnicze seniorów są bardzo zróżnicowane, ale zdecydowana większość sięga po książki zachęcona przez bibliotekarzy, którzy na ich obsługę poświęcają sporo czasu. Przychodzą bowiem do biblioteki, by przy okazji wypożyczeń spędzić tu parę chwil i podyskutować o lekturze, czy



Wykres 3.

Możliwy był wybór więcej niż 1 odpowiedzi.

N (100%) liczba respondentów, którzy udzielili odpowiedzi na ww. pytanie

zasięgnąć porady przy wyborze kolejnej książki. Wynika to z prestiżu i zaufania, jakim dojrzały czytelnicy obdarzają bibliotekarzy. Duża grupa seniorów sięgając po książkę, kieruje się też opiniami innych osób: znajomych, przyjaciół czy rodziny. Wielu respondentów informację o tym, jakie książki warto przeczytać czerpie z mediów: radia, prasy, telewizji czy internetu. Przypadek lub moda kieruje zdecydowanie mniejszą grupą czytelników. Spora grupa w odpowiedzi „inne” wskazała własne zainteresowania, np. nazwisko autora, tropy z innych książek, zapowiedzi wydawnicze w przeczytanych publikacjach, emisję filmu czy indywidualne potrzeby, np. zawodowe. Pojawiła się też opinia o wpływie wielkości druku na wybór lektury. Biorąc pod uwagę specyficzne cechy zdrowotne badanej grupy wiekowej, czynnik ten ma na pewno w tym zakresie duże znaczenie.

Motywacje wpływające na potrzebę czytania są wśród seniorów bardzo zróżnicowane, ale podejście starszych użytkowników bibliotek do książek nie dziwi. Najczęściej czytają, gdyż jest to w ich opinii atrakcyjny sposób spędzania wolnego czasu. Uważa tak aż 56% ankietowanych: 59% kobiet i 49% mężczyzn, najwięcej – 57% rencistów i emerytów, następnie 53% pracujących i 50% bezrobotnych. Najrzadziej takiej odpowiedzi udzielili respondenci z wykształceniem podstawowym (44%), dalej wyższym (53%) i średnim (58%), najczęściej zawodowym (59%). Wśród nich jest 58% respondentów mieszkających w mniejszych miastach, 56% mieszkających na wsi i 50% ankietowanych z Zielonej Góry.

Uzasadniając potrzebę sięgania po książkę, 53% starszych czytelników powołuje się na wyniesiony z domu lub zaszczerpiony później nawyk czytania, który towarzyszy im przez całe życie. Odpowiedzi takiej udzieliło 56% kobiet i 49% mężczyzn, a wśród nich 60% emerytów i rencistów, 41% osób pracujących i 38% bezrobotnych. Do przyzwyczajenia do czytania przyznają się najczęściej seniorzy z wykształceniem wyższym (64%), średnim (57%), zawodowym (42%), najrzadziej

legitymujący się wykształceniem podstawowym (33%). Wśród nich jest największy odsetek mieszkających w Zielonej Górze – 64%, następnie w mniejszych miastach – 57% i na wsi – 46%.

Duża grupa ankietowanych – 41% – odczuwa potrzebę czytania, by oderwać się od „szarej” rzeczywistości. Wiadomo, że problemy dnia codziennego: bieda, choroby, samotność, bezrobocie dotyczą seniorów znacznie częściej niż przedstawicieli innych grup wiekowych. Ucieczka w świat książek daje wytchnienie od tych problemów 45% kobiet i 31% mężczyzn. Największy odsetek osób, które udzieliły takiej odpowiedzi, jest wśród bezrobotnych (53%) oraz rencistów i emerytów (40%), najniższy wśród osób pracujących (37%). Wykształcenie ankietowanych także wpływa na tę motywację. Znacznie częściej chcą oderwać się od „szarej” rzeczywistości respondenci z wykształceniem średnim (44%) i zawodowym (42%), najrzadziej posiadający wykształcenie wyższe (37%) i podstawowe (36%). Miejsce zamieszkania w mniejszym stopniu różnicuje ankietowanych, powyższej odpowiedzi udzielił w przybliżeniu ten sam odsetek respondentów z Zielonej Góry, innych miast oraz wsi (40-42%).

W dalszej kolejności ankietowani wskazywali odpowiedzi: 39% – „czytanie podnosi moją sprawność intelektualną i poprawia koncentrację” (43% kobiet i 32% mężczyzn), 23% – „rozwijam pasję i zainteresowania” (21% kobiet i 29% mężczyzn), 17% – „wracam do klasyki i kanonu lektur, na które brakowało czasu wcześniej” (18% kobiet i 17% mężczyzn), 7% – „realizuję potrzeby zawodowe” (4% kobiet i 12% mężczyzn). Pojawiła się też odpowiedź „czytam wnukom”.

Uzasadnienie potrzeby czytania w zależności od płci, wieku, wykształcenia i miejsca zamieszkania zawiera załącznik nr 3 (s. 16).

Ocena zbiorów biblioteki

Seniorzy korzystający z biblioteki w większości pozytywnie oceniają zbiory tych placówek. Ponad 40% ankietowanych

ocenia je bardzo dobrze, dobrze lub pozytywnie. Prawie 10% określiło je jako wystarczające lub średnie. Znacznie mniej respondentów (3%) oceniło je jako skromne, ubogie lub ledwie dostateczne, rozumiejąc jednocześnie, że główną barierą w poszerzaniu zbiorów jest brak środków finansowych na ten cel. Przeszkadza im też niemożność wypożyczenia na zewnątrz publikacji, które z uwagi na oszczędności w zakupach, dostępne są w jednym egzemplarzu na miejscu w czytelni. Jednocześnie pozytywnie oceniają możliwość korzystania z wypożyczalni międzybibliotecznej, która oferuje książki niedostępne w ich placówce.

Czytelnikom brakuje w zbiorach bibliotek wielu gazet i czasopism, w jednej z bibliotek nawet „Gazety Lubuskiej”. Wśród innych najczęściej brakujących tytułów wymieniana jest „Gazeta Prawna”, czasopisma: „Polityka”, „Nie”, „National Geographic”, poradniki: „Mój Ogród”, „Działkowiec”, „Żyjmy Dłużej”, „Zdrowie”, miesięczniki: „Fokus”, „Świat Wiedzy”, prasa kobieca: „Przyjaciółka”, „Życie na Gorąco”, „Pani” czy pisma dotyczące robótek ręcznych i poradniki kulinarne. Środowisko zabużan wskazuje na potrzebę prenumeraty wrocławskiego pisma „Na Rubieży”, inni czytelnicy „Niedzieli”, prasy fachowej: biznesowej, prawniczej, motoryzacyjnej, budowlanej (np. „Muratora”), dotyczącej psychologii, fotografii, wędkarstwa, czy czasopism historycznych. Były też głosy dotyczące braku w bibliotece prasy anglojęzycznej, czasopism dotyczących USA, Japonii, Rosji.

Ocena księgozbioru nie wypada najgorzej, jednak wielu czytelników nie jest usatysfakcjonowanych zgromadzonymi zbiorami, a zwłaszcza poziomem zakupu nowości wydawniczych (odpowiedzi „za mało nowości” udzieliło prawie 6% ankietowanych, jednocześnie odpowiedź „dużo nowości” wskazało ponad 3% respondentów). Brakuje im w ofercie klasyki polskiej i obcej, biografii, pamiętników, literatury faktu, literatury kobiecej (romansów, wspomnień), dobrych kryminałów i książek

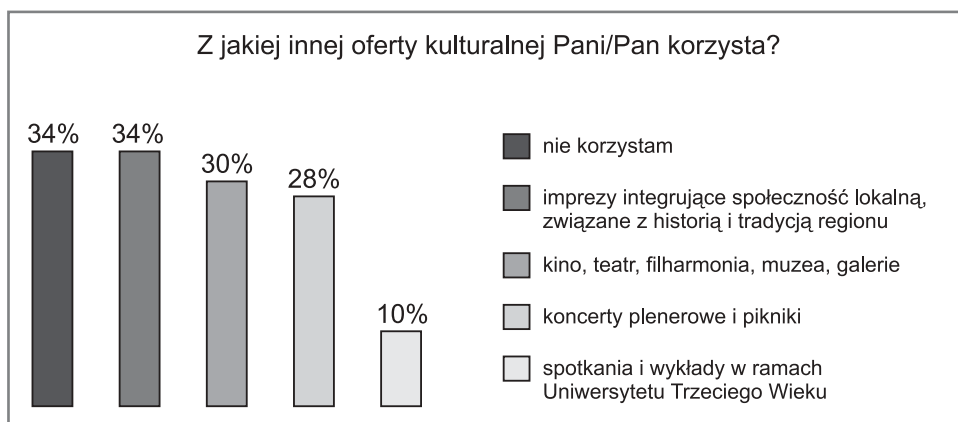
sensacyjnych, książek historycznych (dotyczących historii Polski i regionu). Chcieliby też w zbiorach więcej reportaży, książek podróżniczych czy dotyczących różnych kultur, poradników z dziedziny medycyny, wychowania, przyrody, ochrony środowiska, fachowej literatury technicznej i najnowszych wydawnictw popularnonaukowych. Niektórzy zwracają uwagę na nadmiar „kiepskiej” literatury współczesnej, zwłaszcza amerykańskiej, a zbyt mało „ambitniejszej”, europejskiej, w tym polskiej.

Warto zwrócić uwagę na głos czytelniczki, który skarżył się na zbyt małą ilość audiobooków. Ta forma książki staje się coraz popularniejsza nie tylko w bibliotekach, a korzystają z nich ludzie w każdym wieku: uczniowie, studenci, osoby wykonujące różne zawody, chorzy, niedowidzący, emeryci. Książki można posłuchać w podróży, uprawiając fitness, odpoczywając, wykonując prace domowe i w wielu innych sytuacjach. Popularność wydawnictw tego typu rośnie, warto więc czytelnikom ułatwić dostęp do nich.

Udział seniorów w lokalnym życiu kulturalnym

Starsi mieszkańcy wielu miejscowości mogą uczestniczyć w wydarzeniach kulturalnych i imprezach poza biblioteką, oferowanych przez profesjonalne i nieprofesjonalne instytucje: teatry, muzea, filharmonię, domy kultury, samorządy i społeczności lokalne, różnorodne kluby i stowarzyszenia, np. uniwersytety trzeciego wieku czy kluby seniora.

Ponad 1/3 respondentów nie korzysta z innej oferty kulturalnej. Taka sama grupa ankietowanych uczestniczy w imprezach i wydarzeniach integrujących społeczność lokalną, związanych z historią i tradycją regionu. Poczucie i potrzeba więzi społecznej są silniejsze na wsi niż w mieście. Z oferty profesjonalnych instytucji kultury korzysta mniej niż co trzeci ankietowany. Duża grupa seniorów uczestniczy w koncertach plenerowych, piknikach, zabawach ludowych – darmowych imprezach organi-



Wykres 4.

Możliwy był wybór więcej niż 1 odpowiedzi.

N (100%) liczba respondentów, którzy udzielili odpowiedzi na ww. pytanie

zowanych z okazji państwowych, regionalnych lub lokalnych świąt i obchodów. Tylko co dziesiąty respondent jest słuchaczem uniwersytetu trzeciego wieku, najczęściej w Zielonej Górze i innych miastach regionu.

Wśród udzielonych odpowiedzi powtarzało się uczestnictwo w wycieczkach krajoznawczych i turystyczno-historycznych, spotkaniach klubów seniora lub innych stowarzyszeń i klubów.

Zapytani o ograniczanie udziału w powyższych imprezach, starsi ankietowani najczęściej wymieniali powody: finansowe (39%), spędzanie czasu z rodziną i przyjaciółmi (34%), zdrowotne (26%), inne pasje i zainteresowania, w tym radio, TV, sport, wędkarstwo (20%), brak informacji i słabą promocję imprez (10%).

Często też uzasadniali te ograniczenia utrudnionym dostępem lub brakiem możliwości dojazdu do miasta (3%), brakiem czasu (2%), brakiem imprez lub nieodpowiednią ofertą, obowiązkami rodzinnymi (poniżej 1%). W dalszej kolejności wymieniali: własne lenistwo, brak towarzystwa do wspólnego udziału, niechęć do dużych imprez. Ponad 1% nie ogranicza udziału

w bezpłatnych koncertach, piknikach, zabawach i innych wydarzeniach w swojej miejscowości.

Podsumowanie

1. Badania naukowe dowodzą, że decydujący wpływ na długość życia ma nie tyle genetyka i służba zdrowia, co środowisko i styl życia⁷. W prowadzenie odpowiedniej polityki społecznej regionu i różnorodnych działań skierowanych do starszych Lubuszan, włączyć się więc powinny instytucje publiczne, w tym instytucje kultury: biblioteki, domy kultury, muzea, instytucje artystyczne, ale także kluby seniora, domy rencisty, uniwersytety trzeciego wieku, fundacje i stowarzyszenia oraz placówki opieki zdrowotnej. Wymagać to będzie wyposażenia tych podmiotów w odpowiednie instrumenty, głównie finansowe, umożliwiające prowadzenie działalności aktywizującej rosnącą liczbę ludzi starszych.

2. Ponad 1/3 respondentów nie korzysta z oferty kulturalnej poza biblioteką. Pomijając powody ograniczania uczestnictwa w kulturze, podkreślić trzeba, że biblioteki zajmują w życiu starszych czytelników

7 K. Klinger, B. Sowa, *Polskie regiony szczęścia*, „Dziennik” 2009, nr 189, s. 8.

bardzo ważne miejsce. Trudno nie dostrzec otwartości seniorów na ich działalność oraz zaufania i szacunku, jakim obdarzają bibliotekarzy. Na tych wartościach warto budować płaszczyznę owocnej dla obu stron współpracy. Warto, by poza wypożyczalnią książek, biblioteki stały się miejscem zdobywania informacji, edukacji, integracji społecznej, obcowania z różnymi formami kultury, rozwijania zainteresowań oraz przestrzenią interesującego zagospodarowania wolnego czasu. Należy tak dostosować ofertę, by seniorzy chętnie włączali się w działalność i uczestniczyli w przedsięwzięciach przygotowanych specjalnie dla nich. Aktywizacja tej grupy czytelników włączyć ich może w nurt lokalnego życia społecznego, przeciwdziałać wykluczeniu, samotności i izolacji. Nie powinno zabraknąć spotkań z interesującymi ludźmi: autorami książek, historykami, działaczami regionalnymi, artystami, osobami o ciekawych pasjach czy spotkań grup hobbyistycznych. Biblioteki są wspaniałym miejscem do organizacji różnorodnych ekspozycji, bardziej i mniej profesjonalnych dyskusji czy spotkań muzycznych. Sprawdzą się zarówno tradycyjne formy upowszechniania czytelnictwa: spotkania autorskie, wystawy, konkursy literackie, jak i nowoczesne: Dyskusyjne Kluby Książki, biblioterapia, muzykoterapia, wolontariat czy warsztaty literackie, komputerowe, terapeutyczne. Do wolontariatu warto zachęcać nie tylko młodych czytelników, należałoby zaproponować tę formę współpracy także osobom dojrzałym, np. emerytowanym nauczycielom czy specjalistom różnych dziedzin.

3. Dojrzały czytelnicy pragną poznać komputer – nowe narzędzie, za pomocą którego możliwa jest komunikacja, zdobywanie i przesyłanie informacji, rozwijanie zainteresowań. Dopiero teraz, po usamodzielnieniu dzieci i zakończeniu kariery zawodowej, dysponują taką ilością wolnego czasu, by poświęcić go na naukę oraz

realizację własnych pasji i zainteresowań. Komputer i internet otwiera przed nimi nowe możliwości, a dzięki zdobytej wiedzy i nabytym umiejętnościom mogą stać się bardziej samodzielni, nawiązać nowe kontakty, poprawić swoją samoocenę czy podnieść kwalifikacje zawodowe. Cykle szkoleń mogą zmniejszyć rozmiar zjawiska zwanego wykluczeniem technologicznym osób starszych. Nauka korzystania z komputera i internetu może ułatwić przełamywanie barier międzypokoleniowych i funkcjonowanie seniorów w społeczeństwie. Biblioteka jest odpowiednim miejscem do podjęcia edukacji w tym zakresie, a dostępne środki unijne doskonałym zabezpieczeniem przedsięwzięć od strony finansowej. Kursy takie prowadzi z powodzeniem Akademia E-Seniora w Bydgoszczy, Katowicach, Kielcach, Krakowie, Lublinie, Opolu, Szczecinie, Warszawie, Wrocławiu, w której instruktorami są m.in. harcerze i Stowarzyszenie Akademia Pełni Życia w Krakowie, która przygotowała grupę starszych osób do pełnienia funkcji instruktorów komputerowych⁸.

4. Pomimo dość wysokiej oceny poziomu księgozbioru bibliotek i zrozumienia dla braku środków na bieżące jego uzupełnianie, biblioteki powinny starać się dostosować zakupy nowości do zgłaszanych potrzeb wszystkich czytelników, również seniorów. I choć trudno sprostać wszystkim użytkownikom („o gustach się nie dyskutuje”), to rola bibliotekarza w kształtowaniu gustów i wyborów czytelnicznych, zwłaszcza przy tak okrojonych zakupach nowości i ograniczonym dostępie mieszkańców mniejszych miejscowości do kultury, jest nie do przecenienia. Czytelnik powinien zostać przygotowany do świadomego wyboru i odbioru literatury, a kształtowanie świadomości czytelnicznej oraz preferencji i gustów czytelnicznych powinno wpływać z różnorodnych, atrakcyjnych form pracy z użytkownikami bibliotek w każdym wieku.

8 K. Romanowska, *E-senior jest rodzaju żeńskiego*, „Rzeczpospolita” 2009, nr 217, s. A 21.

5. Biblioteki powinny, poza księgozbiorem tradycyjnym, gromadzić książkę mówioną, tzw. audiobooki, gdyż zapotrzebowanie na nie będzie sukcesywnie wzrastać. Na rynku dostępne są w tej formie lektury szkolne, literatura współczesna polska i obca, klasyka. Lektorami i interpretatorami tekstów są najlepsi polscy aktorzy, co czyni te publikacje jeszcze bardziej wartościowymi. Seniorzy stanowią liczną grupę potencjalnych odbiorców zbiorów tego typu.

6. Chociaż trudno byłoby dostosować ofertę prenumerowanych gazet i czasopism do wszystkich, nieraz bardzo wymagających czytelników, nie powinno w bibliotekach brakować prasy codziennej („Gazeta Lubuska”) czy najbardziej poczytnych tygodników i miesięczników. Warto zbadać zapotrzebowanie na różnego rodzaju prasę w poszczególnych bibliotekach, by racjonalnie zaplanować i wydać środki przeznaczone na prenumeratę.

Powyższe badania czytelnicze, prowadzone przez WiMBP w Zielonej Górze w 2009 roku, powinny pomóc dostosować działalność wszystkich bibliotek południowej części województwa do zmieniających się potrzeb społeczeństwa (w tym ludzi starszych) i równocześnie je pobudzić do szerszego uczestnictwa w kulturze. Należy przy tym pamiętać, że seniorzy nie stanowią całkowicie odrębnej grupy spo-

łecznej. W chwili osiągnięcia wieku emerytalnego mają jedynie do zagospodarowania więcej wolnego czasu i wynikające stąd większe potrzeby, w tym kulturalne i edukacyjne. Analizując dylematy starości, warto wsłuchać się w nauczanie Jana Pawła II i słowa skierowane do uczestników II Światowego Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych do Spraw Starości w dniach 8-12 kwietnia 2002 r. w Madrycie: „Jedną z dróg do rozwiązania problemów dotyczących starzenia się ludności jest włączanie człowieka starszego w aktywne życie społeczne, wykorzystywanie zasobów doświadczenia, wiedzy i mądrości, jakimi może się on podzielić. Starsi w istocie nie powinni być traktowani jako ciężar dla społeczeństwa, ale jako bogactwo, które może przyczyniać się do jego dobrobytu”⁹.

Kolejne, planowane w 2010 roku badania czytelnicze, pragniemy zaadresować do najmłodszych użytkowników bibliotek oraz ich rodziców, by poznać oczekiwania tej grupy czytelników i przygotować właściwe programy działania do nich adresowane. Ci odbiorcy stanowią liczną rzeszę odwiedzających dzisiejsze biblioteki i od ich postawy zależy przyszłość tych instytucji.

Anna Polus
zastępca dyrektora
WiMBP w Zielonej Górze

9 Jan Paweł II, List papieski *Ludzie starsi w życiu społeczeństwa*, [on-line, dostęp 7 września 2009] WWW: <http://equal.wsb-nlu.edu.pl/uploadedFiles/file/Zasoby%20pracy%20w%20Polsce%20ITqual.pdf>

Załącznik nr 1

Cechy społeczno-demograficzne czytelnika	W jakich imprezach organizowanych w bibliotece Pani/Pan uczestniczy?																	
	spotkania z ciekawymi ludźmi		spotkania autorskie i promocje książek		spotkania w Dyskusyjnym Klubie Książki		spotkania stowarzyszeń, klubów i innych organizacji społeczności lokalnej		imprezy okolicznościowe z okazji świąt regionalnych, państwowych, rocznic i inne		spotkania muzyczne i koncerty		kursy, szkolenia, warsztaty		wystawy			
	I.b.	%	I.b.	%	I.b.	%	I.b.	%	I.b.	%	I.b.	%	I.b.	%	I.b.	%		
Płeć:																		
kobieta	665	25	233	35	95	14	101	15	118	18	39	6	31	5	192	29		
mężczyzna	272	22	62	23	11	4	28	10	32	12	18	7	9	3	65	24		
brak odpowiedzi	42	X	14	X	5	X	6	X	12	X	0	X	2	X	12	X		
Status zawodowy:																		
osoba pracująca	214	24	82	38	19	9	28	13	40	19	12	6	10	5	63	29		
osoba bezrobotna	122	13	25	20	6	5	11	9	16	13	1	1	4	3	23	19		
rencista, emeryt	621	27	197	32	85	14	96	15	105	17	41	7	28	5	179	29		
brak odpowiedzi	22	3	5	X	1	X	0	X	1	X	3	X	0	X	4	X		
Wykształcenie:																		
podstawowe	89	16	21	24	11	12	14	16	11	12	3	3	2	2	12	13		
zawodowe	214	31	51	24	17	8	15	7	29	14	7	3	10	5	44	21		
średnie	431	109	137	32	49	11	55	13	78	18	24	6	21	5	125	29		
wyższe	222	70	91	41	28	13	41	18	39	18	22	10	7	3	78	35		
brak odpowiedzi	23	10	9	X	6	X	10	X	5	X	1	X	2	X	10	X		
Miejsce zamieszkania:																		
Zielona Góra	146	29	24	16	9	6	10	7	4	3	12	8	1	1	37	25		
inne miasto	364	107	29	148	41	42	34	9	44	12	27	7	9	2	117	32		
wieś	463	99	21	135	29	60	89	19	112	24	17	4	31	7	113	24		
brak odpowiedzi	6	1	X	2	X	0	X	2	2	X	1	X	1	X	2	X		

Załącznik nr 2

Cechy społeczno-demograficzne czytelnika	Jak ocenia Pani/Pan swoje umiejętności korzystania z komputera?											
	nie potrafię korzystać z komputera		korzystam z katalogu komputerowego OPAC i/lub komputera (internetu) w bibliotece		korzystam z katalogu OPAC				jestem zainteresowana/y podstawowym kursem obsługi komputera w bibliotece w zakresie wykorzystania internetu		korzystam z komputera poza biblioteką	
	I.b.	%	I.b.	%	I.b.	%	I.b.	%	I.b.	%	I.b.	%
Płeć: kobieta mężczyzna brak odpowiedzi	Ogółem 100%											
	665	38	28	4	65	10	94	14	272	41		
	272	36	18	7	31	11	34	12	111	41		
	42	X	3	X	3	X	4	X	15	X		
Status zawodowy: osoba pracująca osoba bezrobotna rencista, emeryt brak odpowiedzi	214	37	17	22	10	25	12	33	15	126	59	
	122	57	47	9	7	11	9	12	10	31	25	
	621	268	43	17	3	60	10	84	14	228	37	
	22	4	X	1	X	3	X	3	X	13	X	
Wykształcenie: podstawowe zawodowe średnie wyższe brak odpowiedzi	89	62	70	3	3	4	4	4	4	7	8	
	214	114	53	8	4	12	6	44	21	53	25	
	431	128	30	24	6	53	12	61	14	206	48	
	222	48	22	13	6	30	14	21	9	125	56	
	23	14	X	1	X			X	2	7	X	
Miejsce zamieszkania: Zielona Góra inne miasto wieś brak odpowiedzi	146	55	38	9	6	22	15	18	12	62	42	
	364	97	27	21	6	40	11	46	13	169	46	
	463	212	46	19	4	36	8	66	14	165	36	
	6	2	X	0	X	1	X	2	X	2	X	

Ludziom i książkom zawdzięczam najwięcej

– Jest Pani dyrektorem WiMBP od 1994 roku. Czym zajmowała się Pani wcześniej?

– Biblioteka jest mi znana od roku 1970, rozpoczęłam tu bowiem pracę po studiach polonistycznych i kulturalno-oświatowych na Uniwersytecie Poznańskim. Tam też uzupełniłam kwalifikacje bibliotekarskie na studiach podyplomowych. Pracowałam początkowo jako instruktor ds. pracy kulturalno-oświatowej i wówczas do moich obowiązków należało m.in. opracowywanie scenariuszy wieczorów literackich. Przygotowanie ich sprawiało mi dużą frajdę, pozostawałam w dalszym ciągu w moim ulubionym świecie poezji. Niektóre scenariusze wykorzystywałam na koloniach i obozach, dorabiając podczas urlopu. Młodzież zachwycały wiersze K.I. Gałczyńskiego, M. Pawlikowskiej i B. Leśmiana.

Zawodu bibliotekarskiego uczyłam się od znakomitych fachowców i mądrych ludzi: mojej pierwszej szefowej Zdzisławy Piotrowskiej, Joli Rogalskiej i dra Longina Dzieżyca. Po trzech latach pracy zostałam kierownikiem Działu Instrukcyjno-Metodycznego. Po likwidacji powiatów (1975 r.), pracujący w tamtejszych bibliotekach instruktorzy zostali przypisani i do Działu Instrukcyjnego WiMBP, powiększając obsadę do ponad 20 osób, w większości młodych ludzi. Bardzo lubiliśmy swoją terenową pracę, ciągle działało się coś nowego, mieliśmy mnóstwo pomysłów i dużo pasji. Nie przeszkadzało nam to, że samochody były kiepskie – stale psujące się nyski i przeciekający ułaz, że marzyliśmy w drodze i bibliotekach, i że otrzymywaliśmy niewielkie pobory.

W roku 1984 zaproponowano mi kierowanie Biblioteką Wyższej Szkoły Inżynierskiej. Podjęłam wyzwanie, tym bardziej że kusiła mnie perspektywa samodzielnej pracy. Dużo tam się nauczyłam i poznałam wielu wspaniałych ludzi, szczególnie z kadry profesorskiej.

Kontakt z WiMBP utrzymywałam cały czas, ponieważ nieprzerwanie od 1976 r. kierowałam Filią Centrum Ustawicznego Kształcenia Bibliotekarzy i prowadziłam funkcjonującą w jej ramach Studium Bibliotekarskie. Zajęcia odbywały się w każdy czwartek w sali wykładowej na drugim piętrze, tak więc przynajmniej raz w tygodniu bywałam tutaj.

Studium rekompensowało mi zawiązką niezrealizowane plany pracy w zawodzie nauczycielskim i dawało wiele satysfakcji. Słuchaczami byli ludzie chcący zdobyć wiedzę, ci z dłuższym stażem pragnęli pogłębiać to, co dała im dotychczasowa praktyka i doświadczenie zawodowe. Część zajęć pochłaniały nam burzliwe dyskusje dotyczące wizji i misji bibliotek, roli bibliotekarza w nowoczesnej placówce, doskonalenia umiejętności fachowych. Z tych rozmów czerpałam też wiedzę o codziennych problemach bibliotek terenowych. Studium ukończyło ponad 600 osób, część z nich już przeszła na emerytury, większość jednak pracuje, dobrze świadcząc o szkole i zdobytej tu wiedzy. Zawsze miałam duży sentyment i wiele sympatii do naszych absolwentów. Trudno się dziwić – dwa lata nauki wszystkich nas łączyły.

Centrum przestało działać w roku 2007, a takich jak nasza Filia w Polsce było 14.

– Jak wyglądała Biblioteka, gdy obejmowała Pani stanowisko dyrektora?

– Przejęłam instytucję dobrze zorganizowaną merytorycznie, fachowo prowadzoną przez poprzednią dyrekcję. WiMBP dysponowała nowoczesnym gmachem, miała bogate zbiory, przygotowany i zdyscyplinowany zespół. Sprawami do załatwienia pozostawały – komputeryzacja i remonty. Doświadczenie w informatyzowaniu Biblioteki WSI, w której powstał program PROLIB, bardzo przydało mi się na nowym miejscu. Tam też przenosiliśmy Bibliotekę do nowych pomieszczeń, więc cała logistyka z tym związana była kolej-

nym doświadczeniem. Tu zastałam pękającą część niską budynek – salę dębową i salon wystawowy. Było niebezpiecznie i do końca nie mieliśmy pewności, czy postawienie w piwnicach wzmacniających studni sprawdzi się. Wszystko poszło dobrze, tak jak i późniejsza przebudowa patia, remont i wymiana okien na parterze oraz zmiana kotłowni węglowej na gazową. Remonty te miały miejsce w latach 90., teraz już cały parter wymaga ponownych zmian i unowocześnienia.

– Rola bibliotekarza zmienia się, co jest związane z cyfryzacją, nowinkami technicznymi, nowymi potrzebami czytelniczymi itd. Jak Pani ocenia te zmiany?

– Ostatnie 15 lat w działalności bibliotek to rewolucja. Elektroniczne katalogi i czasopisma, bazy danych, dostępne informacje o zbiorach bibliotek w całym świecie, internet i łatwy sposób komunikowania się, coraz większe zasoby zbiorów w postaci cyfrowej, wszystko to zmienia obraz bibliotek i usprawnia ich działalność. Te nowości techniczne przyciągają do pracy bibliotekarskiej młodych, ambitnych ludzi. Tworzy się nowa jakość zespołu, do grona doświadczonych pracowników dochodzą stopniowo młodzi, daje to pozytywne efekty. Przy czym bibliotekarze mają świadomość konieczności nadążania za zmianami, ciągłego doskonalenia umiejętności i dokształcania. Wszystko po to, by wyprzedzać oczekiwania czytelników.

– Jak te zmiany mogą wpłynąć na stereotypowe myślenie o osobach wykonujących zawód bibliotekarza?

– Zawód bibliotekarza zaczyna być atrakcyjny, choć ciągle kiepsko opłacany. W społeczeństwie funkcjonuje stereotyp i przeświadczenie, że praca w bibliotece jest cicha, spokojna, nudna i polega przede wszystkim na czytaniu książek. Ale to rola zatrudnionych tu osób, by ten stereotyp zmieniać i by jednocześnie dbać o dobór ludzi przychodzących do zawodu. Potrzebna jest generalnie duża aktywność środowiska, obecność na konferencjach, występowanie w mediach, publikowanie książek, artykułów w czasopismach. W tym roku wydaliśmy

Bibliografię publikacji pracowników WiMBP i chociażby na jej podstawie sędzę, że są powody do dumy w odniesieniu do wielu aktywnych osób.

Widzę tu również dużą rolę bliskiego memu sercu, Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, w którym dane mi było od samego początku działać, od funkcji sekretarza i później przewodniczącej Zarządu Okręgu do Honorowego Członka SBP.

– Bibliotekarz to zawód bardzo sfeminizowany. Jak to jest „dyrektorować” wśród prawie samych pań?

– Feminizacja bibliotekarstwa jest powszechnie znana i dobrze by się stało, gdyby w zawodzie pracowało więcej mężczyzn. Próbowалаm to zmienić, ale nie udało mi się. Mężczyźni chętnie przyjmują dyrektorskie stanowiska, natomiast do mozolnej bibliotekarskiej pracy nadają się najlepiej kobiety. Są sumienne, dokładne, uprzejme, większość z nich stara się wspierać wzajemnie i pomagać, być po prostu dobrą koleżanką. Zbieram wiele pochwał o moich paniach, zarówno tych, które pracują bezpośrednio z czytelnikami, jak tych zajmujących się organizowaniem imprez i wydawnictwami, ale także z administracji i obsługi. Cieszę mnie te życzliwe słowa i leją się jak miód na serce. Są też, jak w każdym miejscu pracy, na szczęście nieliczne, osoby wiecznie niezadowolone – one nie powinny pracować w zawodzie bibliotekarskim.

– Czy wszystkie zmiany, jakie zaszły w tym czasie w Bibliotece, uważa Pani za trafione?

– Sędzę, że tak. Tym bardziej że wszystkie zmiany i decyzje zapadały na Radzie Bibliotecznej, w skład której wchodzi kierownicy działów, przewodniczące Stowarzyszenia Bibliotekarzy i związków zawodowych.

Cieszę się z dobrze funkcjonującego Centrum Przetwarzania Danych Bibliotecznych oraz przyłączających się do niego kolejnych bibliotek terenowych, podejmujących trud komputeryzacji. Dumą napawa nas udział w Zielonogórskiej Bibliotece Cyfrowej. Zbieramy dużo pochwał za działalność wydawniczą i czasopisma – „Pro Libris” i „Bibliotekarz Lubuski”. Promuje-

my literaturę regionalną na Czwartkach Lubuskich, ale też gościliśmy w minionych latach wielu znanych pisarzy, również zagranicznych, a dla mnie osobiście była to radość z ich poznawania i możliwość bezpośrednich rozmów. Co ważne uzyskaliśmy nobilitujący status biblioteki naukowej.

W ostatnich latach udało nam się przebudować pierwsze piętro i stworzyć tam kompleks nowoczesnych czytelni, przystosować w pełni Bibliotekę do korzystania przez osoby niepełnosprawne, wyremontować filie, dwie z nich przenieść do większych, funkcjonalnych lokali. Ponadto przygotowaliśmy projekt i pozyskaliśmy środki z LRPO na termomodernizację gmachu głównego, a więc wymianę elewacji, centralnego ogrzewania, zainstalowanie wentylacji i docieplenie stropodachów. Pieniądze na ten cel dokłada również Marszałek Województwa i Prezydent Zielonej Góry.

– Co jest dla Pani największym sukcesem zawodowym?

– Obecność Biblioteki w życiu miasta i regionu, dobra współpraca z placówkami terenowymi i wieloma samorządami. Dużą satysfakcją dla mnie i wiem, że dla moich współpracowników stanowi fakt, że nasza Biblioteka jest rozpoznawalna w skali ogólnopolskiej, podobnie jak zatrudnione w niej osoby, aktywnie uczestniczące w różnych bibliotekarskich spotkaniach i konferencjach.

Cieszy ponadto fakt, że jesteśmy odbierani nie tylko jako instytucja udostępniająca zbiory i służąca informacją, ale też jako miejsce interesujących spotkań i imprez, od dzieci poczynając, na seniorach kończąc.

Miałam dużo szczęścia, że przyszło mi całe życie zawodowe służyć książce i tym, dla których stanowi ona chleb powszedni. Do tego miałam wokół siebie ludzi, którzy podobnie jak ja realizowali się w pracy, mieli do niej wiele serca i zapału. Do tego byli dowcipni, lubili podróże i dobrą zabawę. A taka była zawsze na plenerowym Dniu Bibliotekarza, podobnie jak i atmosfera na licznych seminariach wyjazdowych do innych bibliotek i na wycieczkach zagranicznych. Ludziom i książkom zawdzięczam najwięcej.

– Jakie ma Pani plany na przyszłość?

– Będę prowadzić zajęcia na studiach bibliotekoznawczych. Już rozpoczęłam wykłady na studium podyplomowym. Cieszę się, że dane mi będzie dzielić się swoją wiedzą i doświadczeniem zawodowym, tym czego nauczyłam się w pracy, z literatury fachowej i kontaktów z ludźmi. Co ważniejsze są to bliskie mi przedmioty: „Bibliotekarstwo – organizacja, zarządzanie, marketing” i „Wiedza o czytelnictwie”.

Chciałabym również utrzymać dotychczasowe kontakty z bibliotekarzami, służyć im pomocą, radą, wspierać tych, którzy zawsze pozostaną mi bliscy i śledzić ich sukcesy. Od ludzi zależy rozwój Biblioteki, im będą lepsi, tym instytucja nowocześniejsza. I tego szczerze życzę, dziękując za całe dobro, jakie mnie tu spotkało i jednocześnie przepraszam za swoje potknięcia.

– Dziękuję za rozmowę.

Wywiad z Marią Wasik, dyrektorem WiMBP im. C. Norwida w Zielonej Górze, przeprowadziła Joanna Wawryk.



O zindywidualizowanym podejściu do czytelników

Truizmem jest stwierdzenie, że użytkownicy biblioteki (czytelnicy) różnią się swoimi potrzebami czytelniczymi oraz zakresem pomocy, jakiej oczekują od bibliotekarzy. Te zaś zależą od wieku, wykształcenia, płci, poziomu inteligencji, motywacji, zawodu, zainteresowań i wielu innych czynników, które nawet trudno zdefiniować (szerokie omówienie zobacz: J. Wojciechowski *Praca z użytkownikiem w bibliotece*, Warszawa 2000). Czytelnik przybywa do biblioteki po szeroko rozumianą informację. Do zadań bibliotekarza natomiast należy pośredniczenie, uświadamianie, zachęcanie, wspieranie, korygowanie jego poszukiwań. Przeważająca część form pracy z czytelnikiem opiera się na bezpośredniej interakcji komunikacyjnej, na spędzaniu z nim czasu i prezentacji usług, jakie mogą być mu zaoferowane. Głównym zatem celem pracy bibliotekarza jest skuteczna pomoc w dotarciu do informacji.

Problemem, który wyłania się z tak postawionego przed bibliotekarzem zadania, jest pytanie o zindywidualizowane podejście do czytelników oraz – ewentualnie – na czym ta indywidualizacja miałaby polegać. Pracownik biblioteki stoi przed alternatywą: albo wszystkich traktować w sposób standardowy, ujednolicony, albo zindywidualizowany, dopasowany bezpośrednio do danego czytelnika. Oba podejścia mają swoje zalety i wady. Sposób pierwszy uniemożliwia faworyzowanie jednych czytelników kosztem drugich, skupia uwagę bibliotekarza w równym stopniu na potrzebach wszystkich. Pytanie tylko, czy jest to konieczne? Czy rozdzielając równo nasz czas i uwagę, nie udzielamy pomocy osobie, która jej nie potrzebuje, gdyż radzi sobie doskonale sama, kosztem osoby, która bez naszej zintensyfikowanej pomocy nie poradzi sobie w ogóle? Bibliotekarze, szczególnie w dużych bibliotekach, zwykle dysponują ograniczonym czasem, jaki mogą poświęcić jednemu czytelnikowi. Podziel-

ność uwagi, choć zróżnicowana u pracowników, ma swoje granice. Niejednokrotnie trzeba udzielić pomocy dużej grupie osób w krótkim czasie. Bibliotekarz znajduje się wówczas w podobnej sytuacji jak służby medyczne na polu walki. Duża liczba ludzi, którym należy pomóc, przy ograniczonym czasie, siłach i środkach. Medycyna wypracowała specyficzny sposób działania w takiej sytuacji. Służby medyczne dzielą wówczas rannych na trzy kategorie: tych, którzy i tak umrą mimo natychmiastowej pomocy; tych, którzy przeżyją mimo braku natychmiastowej pomocy i tych, którzy umrą, jeśli nie dostaną natychmiastowej pomocy. Właśnie na tych ostatnich skupiają swą pomoc, aby maksymalnie dużą liczbą rannych przeżyła, przy ograniczonych możliwościach udzielenia im pomocy.

Jeśli maksymalna liczba czytelników ma otrzymać potrzebną im pomoc, to należy ją adresować do tych z nich, którzy jej absolutnie potrzebują i tylko w takim zakresie, w jakim potrzebują. Wbrew pozorom, nie chodzi tu o minimalizację zaangażowania bibliotekarza, lecz o maksymalizację skuteczności ich pracy. Dlatego też uważam, że powyższe założenia najlepiej spełnia zindywidualizowana pomoc czytelnikowi. Nie powinna ona jednak polegać na odmiennym traktowaniu każdego czytelnika według kryteriów wymienionych w pierwszym akapicie, lecz na dopełnieniu wiedzy i umiejętności czytelnika wiedzą i umiejętnościami bibliotekarza.

Jeśli tak sformułowana pomoc ma być adresowana do konkretnego czytelnika, to wyłaniają się dwie trudności: według jakich kryteriów dokonać podziału czytelników i jak odróżnić tak wyłonione kategorie. Sądzę, że najlepiej spełni swe zadanie podział czytelników według dwóch kryteriów: umiejętności szukania informacji oraz wiedzy merytorycznej na jej temat. Dlaczego właśnie taki podział proponuję? Otóż, czytelnik, aby dotrzeć do poszukiwanej przez siebie informacji, musi posiadać dwie

umiejętności: wyszukania jej oraz zrozumienia, że ją znalazł. Umiejętność wyszukiwania informacji to nic innego jak zdolność korzystania z katalogów (zarówno tradycyjnych, jak i komputerowych), baz danych, bibliografii itp. Czytelnik nie tylko musi być wystarczająco biegły w korzystaniu z narzędzi wyszukiwawczych, ale powinien posiadać dostateczną wiedzę merytoryczną, aby nie przeoczyć poszukiwanej przez siebie informacji. Właśnie to drugie kryterium ma zasadnicze znaczenie, gdyż o wiele łatwiej nauczyć czytelnika posługiwania się katalogami niż skorygować jego braki edukacyjne. W rzeczywistości ten podział nie jest tak jednoznaczny, jak mogłoby się wydawać, gdyż obie umiejętności wzajemnie się nakładają i uzupełniają (np. aby wyszukiwać wg hasła przedmiotowego, trzeba znać dziedzinę wiedzy, w jakiej informacja się zawiera) oraz są stopniowalne.

Jak łatwo zauważyć, czytelników w oparciu o dwa kryteria (umiejętności wyszukiwawcze i zdolność rozumienia znalezionych informacji) można podzielić na cztery kategorie:

1. czytelnik potrafi samodzielnie wyszukiwać informację i rozpoznać, że ją znalazł;
2. czytelnik nie potrafi samodzielnie szukać informacji, ale ma wiedzę merytoryczną na jej temat;
3. czytelnik potrafi korzystać z narzędzi wyszukiwawczych, ale nie ma dość wiedzy merytorycznej, aby informację rozpoznać i ocenić;
4. czytelnik nie potrafi szukać informacji ani nie posiada wiedzy na jej temat.

Czytelnicy pierwszej kategorii, jako najbardziej samodzielni, wymagają najmniejszej pomocy bibliotekarza. Najlepiej pozostawić ich w spokoju i skupić się na pomocy pozostałym kategoriom czytelników.

Czytelnicy drugiej kategorii posiadają wiedzę na temat informacji, której poszukują, ale nie potrafią do niej dotrzeć. Brakuje im umiejętności wyszukiwania.

W takim wypadku bibliotekarz powinien się skupić na nauczaniu czytelnika posługiwania się katalogami, bazami danych itp. Należy tak czynić nawet w wypadku, gdy bibliotekarz sam znacznie szybciej odnajdzie poszukiwaną informację niż nauczy tej umiejętności czytelnika. Powinna nam przyświecać zasada: lepiej dać raz wędkę niż stale dawać rybę. Innymi słowy: bibliotekarz tylko raz będzie musiał nauczyć czytelnika wyszukiwania informacji lub ciągle mu je wyszukiwać.

Czytelnicy potrafiący poruszać po katalogach, ale niemający wiedzy merytorycznej na temat informacji, której poszukują, należą do trzeciej, najradszej kategorii. W takim przypadku bez daleko idącej pomocy pracownika biblioteki się nie obejdzie. Bibliotekarz powinien jednak, w miarę możliwości, starać się wykorzystać te umiejętności czytelnika, które on posiada. Dlatego też należy skupić się na wspieraniu i korygowaniu poszukiwań, pozostawiając jednak sam proces wyszukiwawczy w rękach czytelnika. Pracownik powinien pełnić rolę spolegliwego doradcy i eksperta, służącego swoją wiedzą i doświadczeniem.

Czwarta kategoria czytelników wymaga największego zaangażowania się pracownika biblioteki. Jeśli czytelnik sam nie potrafi korzystać z katalogów, a do tego jego wiedza na temat przedmiotu swoich poszukiwań jest niewielka, nie pozostawia to dużego wyboru bibliotekarzowi. Powinien on w miarę posiadanego czasu i możliwości wyszukać pożądaną informację.

Najistotniejszym problemem, przy tak zarysowanej strategii postępowania z czytelnikami, jest pytanie o rozpoznawalność poszczególnych ich kategorii. Niestety, nie pokrywają się one z tak prostymi do zauważenia cechami jak płeć, wiek czy nawet wykształcenie. Umiejętności wyszukiwawcze i wiedza na temat poszukiwanej informacji są bardzo indywidualnymi przymiotami. Dlatego też bibliotekarz powinien baczenie obserwować poczynania czytelników, aby w miarę potrzeb spieszyć im z pomocą. Pomocne na pewno będą doś-

wiadczenie i intuicja. Pewne zachowania mogą świadczyć o kłopotach ze znalezieniem potrzebnej informacji. Dzieje się tak, gdy na przykład czytelnik zamawia dużą partię książek, po czym bardzo szybko ją zwraca. Jeśli ten proces powtarza się kilkakrotnie, może świadczyć o szukaniu informacji na ślepo. Innym symptomem może być duża rozpiętość tematyczna zamawianych publikacji. Może to świadczyć albo o szerokich zainteresowaniach, albo o braku rozeznania, gdzie i jak szukać. Dużo łatwiej jest rozpoznać brak umiejętności wyszukiwania niż wiedzy merytorycznej. Czytelnik nie ma wyboru, musi się zwrócić do pracownika biblioteki o pomoc, jeśli nie wie, jak poruszać się po bibliotece i korzystać z katalogów. W ten sposób łatwo wyłonić osoby, którym brak umiejętności wyszukiwania. Z wiedzą merytoryczną na dany temat jest znacznie trudniej. Pozornie może

się wydawać, że czytelnik dobrze sobie radzi, zamawiając kolejne książki i dopiero niewinne pytanie bibliotekarza o efekty poszukiwań wyjawia, że kilka godzin, które spędził w bibliotece, nie przyniosły żadnych rezultatów. Czytelnicy nader często nie są świadomi możliwości, jakie dają współczesne systemy informatyczne i dobrze wyszkolony w posługiwaniu się nimi personel biblioteki. Dlatego należy pytać wprost czytelników, czy znaleźli poszukiwane informacje.

Powyższe rozważania są wynikiem obserwacji i kontaktów z czytelnikami. Piszący te słowa ma nadzieję, że dzieląc się swoimi doświadczeniami, ułatwi pracę koleżankom i kolegom bibliotekarzom.

Jarosław Głuszek
st. bibliotekarz, Czytelnia Ogólna
WiMBP w Zielonej Górze

Relacja z konferencji:

Potrzeby czytelnicze i edukacyjne dorosłych – rola biblioteki w ich zaspokajaniu

*Czytanie, kontakt z książką i biblioteką pozwalają
ludziom starszym pozostać aktywnym
i zorientowanym w tym, co dzieje się w ich
środowisku i we współczesnym świecie*.*

W dniach 6-7 października 2009 roku w Kalsku odbyła się konferencja ph. *Potrzeby czytelnicze i edukacyjne dorosłych – rola biblioteki w ich zaspokajaniu*. Bibliotekarze z południowej i północnej części

województwa lubuskiego wysłuchali wystąpień prelegentów, zajmujących się tematem czytelnictwa i edukacji ludzi dorosłych, posiadających szeroką wiedzę teoretyczną oraz prowadzących badania

* R. Aleksandrowicz, *W labiryncie – czyli człowiek stary wobec biblioteki i informacji*, [w:] *Biblioteki wobec potrzeb starzejącego się społeczeństwa. Konferencja w Bydgoszczy 18-19.IX.2006. Materiały konferencyjne*, Warszawa 2006, s. 5.

w tej dziedzinie. Do wygłoszenia komunikatów zostali też zaproszeni praktycy realizujący konkretne działania na rzecz seniorów.

Lidia Wandałowska z Państwowego Pomaturalnego Studium Kształcenia Animatorów Kultury i Bibliotekarzy we Wrocławiu omówiła teoretyczne aspekty zagadnienia *Potrzeby czytelnicze i edukacyjne osób starszych. Rola i możliwości biblioteki w ich zaspokajaniu*. W podsumowaniu referatu zaproponowała kilka obszarów działań na rzecz seniorów, takich jak: biblioterapia, zajęcia plastyczne, muzykoterapia, filmoterapia, hortikuloterapia, spotkania z ciekawymi ludźmi, wspólne pisanie listów. W trakcie warsztatów uczestnicy zostali podzieleni na 7 grup, które pod kierunkiem wykładowcy przygotowały scenariusze imprez i cyklicznych spotkań, umożliwiających dorosłym twórcze spędzanie czasu wolnego, realizowanie swoich pasji i zainteresowań. Półgodzinna praca w grupach zaowocowała ciekawymi pomysłami na działania adresowane do dorosłych użytkowników bibliotek. *Herbatka przy samowarze, Szlachetne zdrowie, Dzień spadającego liścia, Wieczór przedwigilijny, Wracamy do korzeni, Słuchamy z uwagą klasyków czy Poznajemy się* – to projekty, które można zrealizować w każdej bibliotece.

Przykłady konkretnych działań zaprezentowała również Mirosława Górczyńska z Filii nr 34 Miejskiej Biblioteki Publicznej we Wrocławiu, będącej jednocześnie pracownią partnerską UPC, wiodącego dostawcy telewizji kablowej, szerokopasmowego dostępu do internetu i usług telefonicznych, a także telewizji cyfrowej. W ramach działań odpowiedzialności społecznej UPC realizowana jest Akademia e-Seniora. *Spotkania z myszką, Ziomal spotyka dziadka, Edukacja bankowa seniorów 60+, 1...2...3 Se-nio-rzy! Książki, fotografie, komputery i inne bajery* – to tylko niektóre akcje zapobiegające wykluczeniu technologicznemu osób starszych.

Ludzie dorośli chętnie się uczą i zdobywają nowe kwalifikacje, co podkreśliła

Arleta Burka-Michalska z Centrum Kształcenia Ustawicznego i Praktycznego w Zielonej Górze. Ponadto omówiła różne rodzaje kształcenia, charakteryzując grupy odbiorców, przedstawiła też najpopularniejsze kierunki i formy doksztalcenia.

Z psychologicznym obrazem kobiet w okresie dorosłości uczestnicy konferencji zapoznali się dzięki wykładowi dr Doroty Niewiedział z Uniwersytetu Zielonogórskiego. Rozważania na temat: *Stare-młode, młode-stare – psychologiczny obraz kobiet 50+*, poparte wynikami badań polskich i światowych naukowców, udowodniły, jak istotna jest świadomość potrzeb w przygotowaniu właściwej oferty. Dr Niewiedział podkreśliła wiodącą rolę bibliotek tworzących warunki do integracji i samorealizacji osób w średnim i starszym wieku, zwłaszcza że aktywność intelektualna i społeczna jest jednym z najważniejszych czynników wpływających na zdrowe starzenie się.

Drugi dzień konferencji rozpoczęliśmy od analizy wyników badań czytelniczych nt. *Miejsce biblioteki w życiu seniorów. Potrzeby i zainteresowania kulturalne*, przeprowadzonych wśród użytkowników bibliotek południowej części województwa lubuskiego. Ankieta opracowana przez zastępcę dyrektora WiMBP, Annę Polus potwierdziła tezę, że ksiąźnice odgrywają ważną rolę w życiu dorosłych użytkowników, a bibliotekarze są postrzegani bardzo pozytywnie, jako godni podziwu, mili, kulturalni ludzie, z którymi można porozmawiać na różne tematy. Seniorzy uczestniczą w imprezach organizowanych przez biblioteki, dlatego tak istotnym jest fakt, by oferta do nich kierowana była przemyślana, zaspokajająca potrzeby społeczne, edukacyjne, kulturalne.

Małgorzata Świrgał z Filii nr 1 WiMBP w Zielonej Górze szczegółowo omówiła zagadnienie animacji czasu wolnego w bibliotece, zaprezentowała tabelaryczny plan działań, omówiła spotkania z seniorami w ramach Dyskusyjnego Klubu Książki. W DKK spotykają się również czytelniczki Gminnej Biblioteki Publicznej w Bojadłach, o czym opowiedziała Katarzyna Toma-

szewska. Dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Nowej Soli, Elżbieta Gonet przedstawiła projekt skierowany do ludzi starszych p. *Zaskocz wnuka*, w ramach którego dorośli mogli skorzystać z warsztatów komputerowych. Z kolei prezentacja dyrektora Gminnej Biblioteki Publicznej w Zawadzie, Elżbiety Januszewskiej *Seniorzy w zjednoczonej Europie – Klub Seniora przy GBP w Zawadzie* była dowodem na to, jak ważne dla ludzi starszych są spotkania w gronie rówieśników. Seniorzy są wiernymi czytelnikami, emocjonalnie związują się z biblioteką i bibliotekarzami, a wszelkie spotkania pełnią funkcję terapeutyczną i znakomicie integrują lokalną społeczność.

Bibliotekarze wyjechali z ośrodka szkoleniowego bogatsi o nowe doświadczenia i atrakcyjne projekty działań na rzecz dorosłych czytelników. Twórcza wymiana poglądów oraz inspiracje przekazane przez prelegentów na pewno ułatwią podejmowanie trafnych inicjatyw, które zachęcą dorosłych mieszkańców województwa do udziału w lokalnym życiu kulturalno-społecznym. Ciekawe przedsięwzięcia mogą przyczynić się również do zainteresowania

ofertą książnic osób, które dotychczas nie odwiedzały bibliotek w swoich miejscowościach. Rola biblioteki w zaspokajaniu potrzeb czytelniczych i edukacyjnych dorosłych jest niewątpliwie bardzo znacząca, a w wielu gminach nawet wiodąca. Dużo tutaj zależy od zaangażowania samych bibliotekarzy, ale również od adresatów naszych działań. Ludzie starsi są bardzo wymagającymi użytkownikami, dlatego współpraca z nimi to duże wyzwanie. Najlepszą oceną pracy animatorów są sukcesy, wyrażające się chociażby w odnotowywanej frekwencji. Jednak, jak podkreślała Lidia Wandałowska, na sukces czasami trzeba poczekać. Tej cierpliwości, wytrwałości, a przede wszystkim entuzjazmu i wiary w słuszność realizowanych projektów życzymy wszystkim bibliotekarzom.

Konferencję przygotowaną przez Zarząd Okręgu SBP i WiMBP w Zielonej Górze, zrealizowano przy pomocy finansowej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubuskiego.

Monika Simonjetz
kustosz, Dział Instrukcyjno-Metodyczny
WiMBP w Zielonej Górze



Zadania powiatowe realizowane przez Bibliotekę Publiczną Miasta i Gminy w Krośnie Odrzańskim

W marcu 2008 roku Starostwo Powiatowe i Urząd Miasta w Krośnie Odrzańskim podpisały porozumienie w sprawie utworzenia biblioteki powiatowej. Na mocy tego porozumienia Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Krośnie Odrzańskim powierzono pełnienie zadań biblioteki powiatowej. Biblioteka zachowała dotychczasową nazwę, a w statucie umieszczono zapis o dodatkowych zadaniach przez nią pełnionych, zatwierdzony przez Radę Miasta. Opieką merytoryczną zostało objętych 15 bibliotek, w sześciu gminach, liczących ponad 60 tysięcy mieszkańców. Urząd Miasta zadeklarował finansowanie ½ etatu instruktora metodycznego, a Starostwo Powiatowe przeznaczyło kwotę 10 000 zł na wzrost kosztów związanych z dodatkowymi zadaniami. Pełnienie zadań rozpoczęliśmy w 2. połowie roku. Na stanowisko instruktora metodycznego zatrudniona została Katarzyna Adamkiewicz – bibliotekarka z ponad dwudziestoletnim stażem. Pięniądze przeznaczyliśmy między innymi na utworzenie stanowiska pracy instruktora (zakupiliśmy laptop, faks, księgozbiór metodyczny i inne niezbędne materiały biurowe). Bibliotekarze terenowi mają możliwość kontaktu telefonicznego i e-mailem.

Ponadto zakupiono literaturę regionalną (po cztery egzemplarze wydawnictw z terenu powiatu i na jego temat do wszystkich placówek wraz z kubkiem, opatrzonym logo Krosna jako symbolem wszystkich naszych placówek). Dodatkowo dzięki uprzejmości Urzędu Miasta i Starostwa Powiatowego w Krośnie Odrz. każda biblioteka otrzymała *Piękno natury* i *Zamek Piastowski* autorstwa J. Szymczaka i M. Ciesielczyka.

Zorganizowano dwa seminaria powiatowe, na których m.in. przeprowadzono warsztaty teatralne, zajęcia muzyczne, zajęcia z reklasyfikacji. W ramach szkoleń bibliotekarze zwiedzili zrewitalizowany

zamek i wysłuchali programu słowno-muzycznego w wykonaniu uczestników Warsztatów Terapii Zajęciowej. Uczestniczyli też w spotkaniu zorganizowanym przy współpracy z Komendą Policji *Bezpieczny Internet*, na którym Paweł Śpiewak z Fundacji Protedkid przybliżył nauczycielom, rodzicom i bibliotekarzom drugą, niebezpieczną stronę internetu. Na potrzeby organizacji szkoleń zakupiona została tablica magnetyczna, która ułatwiła prowadzenie warsztatów z reklasyfikacji i innych tego typu. Ponadto finansowane były też koszty szkoleń indywidualnych.

Sfinansowano spotkania autorskie: Gminna Biblioteka w Maszewie gościła Barbarę Kosmowską, Biblioteka w Krośnie Marcina Wolskiego, a dzieci w Bibliotece Gminnej w Bytnicy uczestniczyły w spektaklu teatralnym. W związku z ograniczonymi możliwościami finansowymi, spotkań tych było stanowczo za mało jak na potrzeby całego powiatu.

Na zadania powiatowe na rok 2009 otrzymaliśmy 30 000 zł. Koszt nadzoru merytorycznego zaplanowany został na sumę 16 000 zł. W tym znalazły się koszty wyjazdów w teren, organizacja dwóch seminariów powiatowych, zakup materiałów metodycznych i założenie strony internetowej biblioteki, zakup komputera oraz pokrycie kosztów szkoleń. Do tej pory sfinansowane zostały koszty konferencji w Kalsku dla bibliotekarzy z naszego terenu. Zakupiono też tunel i chustę z Klanzy do zajęć z najmłodszymi czytelnikami. Na seminarium listopadowym zaprezentujemy przykładowe zajęcia i będziemy wypożyczać je w teren. Zakupiono też dla całego terenu książki dydaktyczne z gotowymi pomysłami zajęć. W 1. kwartale tego roku przeprowadzono skontrolum w Radnicy i w Wałowicach, w których uczestniczył nie tylko instruktor, ale i pracownik Działu Gromadzenia i Opracowania Zbiorów. Pod ich

okiem przeprowadzono tam również selekcję zbiorów. Na kwietniowym seminarium odbyły się warsztaty z zagadnień dotyczących selekcji, biblioterapii prowadzonej przez Helenę Mużyłowską, a także zajęcia z czytelnikiem niepełnosprawnym, podczas których pensjonariusze Domu Pomocy Społecznej w Szczawnie zaprezentowali spektakl teatralny. Grupa młodszych bibliotekarzy, mających kłopoty z klasyfikacją i opisem bibliograficznym, mogła uzupełnić wiedzę w wąskiej grupie na kilku zajęciach praktycznych. Na gruncie towarzyskim bibliotekarze z terenu mieli możliwość spotkać się w maju z okazji Dnia Bibliotekarza. Odbyliśmy wycieczkę autokarową po historycznych miejscach ziemi krośnieńskiej. Przewodnikiem naszym był nieoceniony społeczny opiekun zabytków, Jerzy Szymczak. Spotkanie nasze zaszczyliły władze Urzędu Miasta i Starostwa Powiatowego, życząc bibliotekarzom wszystkiego najlepszego. Bibliotekarskie święto zakończyliśmy przy ognisku w Morsku, podziwiając jednocześnie wspaniałą Galerię Rzeźb.

Na zakup literatury regionalnej przeznaczono 4 000 zł. Do tej pory zakupiono do bibliotek wybrane książki z oficyny wydawniczej Pro Libris oraz roczniki Urzędu Statystycznego dotyczące naszego województwa i wydawane przez „Gazetę Lubuską” *Niezwykłe i tajemnicze miejsca Ziemi Lubuskiej*.

Zwiększyła się też kwota przeznaczona na realizację spotkań autorskich i imprez kulturalnych na sumę 10 000 zł. Do tej pory w 12 placówkach, w większości wiejskich, młodzi czytelnicy bibliotek uczestniczyli w spektaklach teatralnych. Odbyły się też spotkania autorskie: w Gęstowicach z Roksaną Jędrzejewską-Wróbel, Beatą Ostrowicką w Dąbiu, w Gubinie z Karlem Grenzlerem oraz Hanną Kowalewską i Janiną Wilgą w Krośnie Odrzańskim. W planach mamy jeszcze pięć spotkań z Janem Pawłem Krasnodębskim w Krośnie, Dąbiu, Maszewie, Gubinie i Bobrowicach.

Założona została też strona internetowa biblioteki, dzięki której czytelnicy i bibliotekarze będą mieli łatwiejszy kontakt z biblioteką. Ponadto będziemy mieli większe możliwości informowania o planach imprez kulturalnych i relacjach z ich przebiegu. Corocznie organizujemy cykliczne Wieczory na Parkowej, Konkurs im. Witolda Ciecińskiego, Mistrza Pięknego Czytania, Najaktywniejszego Czytelnika. Przeprowadzamy eliminacje do Lubuskiego Konkursu Recytatorskiego i Poranki z Bajką. Prowadzimy też różnorodne całoroczne warsztaty dla dzieci ze świetlic socjoterapeutycznych, na które pozyskujemy finanse z Ośrodka Pomocy Społecznej. Z przeprowadzonego przez instruktora nadzoru wynika, iż w bibliotekach terenowych bibliotekarze w większości wykonują swoją pracę sumiennie. Biblioteki, w których występują niedociągnięcia w pracach bibliotecznych, objęte zostały szczególną opieką merytoryczną. Największym mankamentem placówek jest niedoinwestowanie i bardzo mała powierzchnia. Dotyczy to nie tylko obszarów wiejskich, ale i Krosna. Placówka w Wałowicach w dalszym ciągu nie otrzymuje środków na działalność, a na pismo wystosowane przez BPMiG w Krośnie, nie doczekaliśmy się nawet odpowiedzi. O fakcie tym poinformowany został Starosta Powiatowy. Z sześciu bibliotek gminnych tylko Wałowice nie mają statusu samodzielnej placówki. Jak do tej pory współpraca ze wszystkimi bibliotekami układa nam się bardzo dobrze. Ze swej strony staramy się służyć wszelką pomocą, bardziej na stopie koleżeńskej niż nadzorującej i to przynosi pozytywne efekty. Na rok 2010 złożony został plan budżetowy na dalszą działalność na kwotę 35 000 zł.

Danuta Gzik
dyrektor BPMiG w Krośnie Odrz.

Katarzyna Adamkiewicz
instruktor, BPMiG w Krośnie Odrz.

Królestwo bibliofila, czyli biblioteka domowa

Dzisiejsza wszechstronność i łatwość dostępu do wszelkiego rodzaju danych w zaledwie kilka sekund wróży wątpliwą przyszłość źródłom papierowym. Cóż to jednak znaczy dla bibliofila? Któż z nas nie marzył o własnej, zacisznej świątyni dumania, wypełnionej po brzegi ukochanymi książkami? Czy domowa biblioteka to dziś już tylko ekstrawagancja, czy może wewnętrzna potrzeba? Zapewne jedno i drugie. Współcześnie często obserwujemy, jak książki stają się wyłącznie dobrem hobbyistycznym, a nie użytkowym. Nie przeszkadza to jednak zapalonym miłośnikom słowa pisanego w pieczołowitym konstruowaniu własnych kąciaków bibliotecznych w swoich domach. Jeśli o mnie chodzi, to motyw, które mną kierują w tworzeniu własnej biblioteki, najlepiej wyjaśnia słowa wielkiego miłośnika książek – Umberto Eco. Twierdził on, że wielkim nieporozumieniem ciążącym na postrzeganiu biblioteki, jest pogląd, że idzie się tam po książkę, której tytuł się zna. Owszem, często tak właśnie jest, „[...] ale główną funkcją biblioteki, a przynajmniej funkcją biblioteki w moim domu i w domach wszystkich znajomych, jakich możemy odwiedzać, jest odkrywanie książek, których istnienia się nie podejrzewało, a które, jak się okazuje, są dla nas niezwykle ważne. [...] Nie ma nic bardziej pouczającego i pasjonującego niż szperanie po półkach, na których zgromadzone zostały wszystkie książki na określony temat, i znalezienie obok szukanej książki innej, której się nie szukało, ale która okazuje się fundamentalna” (*O bibliotece*, Warszawa 2007, s. 28). Tym właśnie jest dla mnie biblioteka, mogę spędzić tu cały dzień, pogrążona w świętych rozkoszach: czytam sobie gazety, popijam ulubioną herbatę w przepastnym fotelu, szperam po regałach, dokonuję odkryć; zamierzałam zająć się na przykład pielęgnacją storczyków, zaczynam zaś tropić florę i faunę regli tatrzańskich, by natknąć się nagle na książkę o poświęceniu górskich ratowni-

ków. W tym sensie biblioteka staje się przygodą.

Niemal każdy czytelnik (nie wspominając o kręgu bibliotekarzy) posiada kolekcję książek, która ma dla niego szczególne znaczenie. Może to być pojedyncza półka, regał bądź cała ściana wypełniona książkami, nieliczni szczęśliwcy mają do dyspozycji osobne pomieszczenie. Zdawać by się mogło, że jest to jakiś nowatorski problem, tak niewiele informacji na temat projektowania domowej biblioteki można znaleźć, a przecież wszyscy posiadamy książki, różni nas tylko ich ilość. Miejmy nadzieję, że niebawem to się zmieni, zwłaszcza że coraz więcej moli książkowych jest obecnych w sieci i wymienia swoje doświadczenia oraz pielęgnuje pasje.

Zastanawiając się nad projektem własnej biblioteczki, należy pamiętać, że dzisiaj powinny się w niej znaleźć nie tylko książki, ale także czasopisma, płyty z muzyką, filmy, dokumenty. Niełatwo scalić takie zbiory w sposób estetyczny i funkcjonalny, na standardowych regałach mogą one sprawiać wrażenie nieładu. Warto tu pomyśleć o zamykanych szafkach i półkach o różnych wymiarach. Każdy z nas ma inne upodobania i potrzeby estetyczne, więc wygląd takiej biblioteki będzie również indywidualny. Dla kogoś, kto właśnie planuje aranżację własnego zakątka z książkami, przydatna może się okazać lektura październikowego numeru miesięcznika „Cztery kąty”. Tematem wiodącym w tym numerze jest właśnie biblioteka w domu. Zaprezentowane w nim 4 warianty aranżacji wnętrz bibliotecznych mogą zainspirować do własnych poszukiwań. Mamy tu wnętrza stylowe i romantyczne, pomieszczenia ciepłe i funkcjonalne, a także minimalistyczne i jasne przestrzenie – dla każdego coś fajnego. Dla mniej zasobnych finansowo miłośników książek jest kilka ciekawych serwisów i portali internetowych, jak np. Domsfera czy Deccoria.pl. Aby nie wyjść na natrętnego maniaka, który przymusza

gości do podziwiania swojego księgozbioru, możemy pochwalić się własną biblioteczką na świetnym blogu Your Shelves. Są tam do obejrzenia różne biblioteki czytelników z całego świata: stylowe, dziecięce, służbowe, małe, duże, uporządkowane i chaotyczne, mające różne formy. Słowem, radość dla bibliotekarskiej duszy.

Jeśli dysponujemy okazałym księgozbiorem, który na domiar ma tendencję do powiększania się, warto pomyśleć o skatalogowaniu własnych zbiorów. Można to zrobić za pomocą kilku darmowych programów, baz danych dostępnych w internecie, np. VbBooks, BookDB, Biblionetka 1.0. Osobiście zdecydowałam się na VbBooks, gdyż wydaje się być najbardziej „profesjonalnym”, a jednocześnie mało skomplikowanym w obsłudze programem. Można go pobrać bezpłatnie ze strony www.tylkoprogramy.pl. VbBooks umożliwia nam opracowanie książki w dość szczegółowy sposób, jeśli tylko mamy na to ochotę i czas. Możemy zdecydować, czy chcemy tylko opis główny, czy również dodatkowy. Wersja główna zawiera tytuł, autora, opis bibliograficzny, nr ISBN oraz kategorię. W opisie dodatkowym znajdziemy o wiele więcej pól do wypełnienia (tytuł oryginalny, podtytuł, tłumaczenie, wydanie, seria, cena, wymiary). To jednak nie wszystko! Za pomocą pola „link” możemy wpisać adres strony internetowej, która odnosi się do konkretnej książki (recenzje, opisy, księgarnie), w ten sposób szybko i bez błędzenia w sieci możemy dotrzeć do istotnych dla nas informacji. Istnieje także możliwość umieszczenia skanu okładki obok opisu książki. Jeśli nasz księgozbiór jest bardzo obszerny, można skorzystać

z wyszukiwarki, która wskaże nam dokładne miejsce na naszej półce (pod warunkiem, że mamy porządek). Interesujący jest fakt, że zawartość swoich zbiorów (opisy) można eksportować do internetu, tak aby inni bibliofile mogli w nim pobuszować. Warunkiem jest zalogowanie się na odpowiedniej stronie (w tym wypadku www.domowabiblioteczka.pl) osób zainteresowanych przeszukiwaniem zbiorów. Na stronie można również uzyskać więcej informacji o programie. Dodam na marginesie, że VbBooks jest wyposażony w przydatną funkcję wypożyczania książek. Dzięki temu żaden zapominalski znajomy nie umknie przed naszym czujnym bibliotekarskim okiem.

A na koniec jeszcze coś dla snobów, gdyż książki to także ważny element wystroju wnętrza. Czynią je przytulnym, a odpowiednio wyeksponowane dodadzą splendoru nawet skromnemu mieszkaniu. Istnieją nawet firmy, które na zamówienie klienta wykonają dla każdego księgozbioru ekskluzywnie, skórzane oprawy. Byłoby się czym pochwalić przed gośćmi, niestety nie propozycja raczej nie na miarę portfela bibliotekarskiego.

Mieszkanie bez książek zionie pustką. Zbierany przez lata księgozbiór tworzy nasze korzenie, związek z przeszłością. Wierzę, że nie tylko dla mnie biblioteka to coś więcej niż regały z książkami. To niezwykle miejsce, w którym nasze myśli rodzą się w nieskrępowany i twórczy sposób. Warto, by było jak najwięcej takich miejsc.

*Anna Urbaniak
bibliotekarz, Wypożyczalnia Główna
WiMBP w Zielonej Górze*

O ludziach, którzy przeminęli – relacja z konferencji historycznej

21 października, już po raz trzeci w gmachu WiMBP im. C. Norwida w Zielonej Górze zagościli historycy i regionaliści w ramach corocznej konferencji naukowej. *Zapisali się w dziejach Środkowego Nadodrza. Szkice biograficzne* – pod takim hasłem przebiegało tegoroczne spotkanie. Tym razem poświęcono je przybliżeniu sylwetek osób nieobecnych już wśród nas, o których jednak nie powinniśmy zapomnieć. W czasie kilkugodzinnych obrad przedstawiono 13 biogramów postaci, które na stałe wpisały się w dzieje naszego regionu, od epoki średniowiecza po czasy współczesne.

Wykład inauguracyjny wygłosił wielce zasłużony dla biografistyki lubuskiej prof. dr hab. Hieronim Szczegóła. Przedstawił on dotychczasowy stan badań nad biografiami w skali ogólnopolskiej, regionalnej i lokalnej. Zasygnalizował przy tym konieczność opracowania lubuskiego leksykonu biograficznego, podkreślając, iż niniejsza konferencja jest ważnym krokiem ku temu. Po interesującym wykładzie wprowadzającym, głos zabrali referenci, prezentując kolejne życiorysy ciekawych osobowości. W części pierwszej głos zabrali przedstawiciele Uniwersytetu Zielonogórskiego. Rozpoczęła dr Joanna Karczewska, przybliżając działalność władców księstwa zielonogórsko-kożuchowskiego – księcia Henryka VIII Wróbla i księżnej Katarzyny. Następnie mgr Wolfgang D. Brylla zaprezentował życie i twórczość XVI-wiecznego kożuchowskiego poety i teologa Johanna Gigasa, a tuż po nim miejsce na mównicy zajęła dr Małgorzata Konopnicka z referatem poświęconym Hansowi Ernstowi von Kottwitz – pietyście i społecznikowi żyjącemu na przełomie XVIII i XIX w. Duże zainteresowanie, szczególnie wśród obecnych na konferencji bibliotekarzy, wzbudził wykład dr. Jarosława Kuczera o życiu Jakuba Schickfussa – kronikarza śląskiego,

autora m.in. *New Vermehrte Schlesische Chronika z 1625 r.*, znajdującej się w zbiorach zielonogórskiej WiMBP. Pierwszy blok wystąpień zamknęła dr Hanna Kurowska, prezentując zasługi Williama Cockerilla w industrializacji Łużyc w XIX w.

Po krótkiej przerwie, podczas której również prowadzono ożywione dyskusje związane z tematyką konferencji, głos zabrał dr Przemysław Góralczyk, nauczyciel z Publicznej Szkoły Podstawowej w Czerwieńsku. Zaprezentowany przez niego biogram poświęcony był Martinowi Schöne (1810-1873) – pastorem w Czerwieńsku, uczestnikowi pruskiego Zgromadzenia Narodowego w 1848 r. Następnie mgr Dawid Kotlarek, reprezentujący WiMBP im. C. Norwida, przybliżył nieznaną do tej pory postać Carla Mommerta (1840-1914) – teologa, proboszcza w podzielonogórskiej Świdnicy. Interesujący referat, połączony z prezentacją wizualną, wygłosił mgr Janusz Opaska. Temat jego wystąpienia traktował o zielonogórskim architekcie miejskim, Albercie Severinie i jego realizacjach architektonicznych na terenie miasta.

Na zielonogórskiej konferencji nie zabrakło także akcentów winiarskich. Reprezentujący Zielonogórskie Stowarzyszenie Winiarzy mgr inż. Przemysław Karwowski przypomniał postać zielonogórskiego pioniera polskiego winiarstwa – Grzegorza Zarugiewicza.

Ostatni blok prezentacji dotyczył osób, które wpisały się we współczesne karty dziejów Środkowego Nadodrza. Mgr Marek R. Górniak scharakteryzował postać Mieczysława Kaczkowskiego, archeologa związanego z Głogowem, mgr Longin Dzieżyc z Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze ukazał sylwetkę Alfa Kowalskiego, twórcy Muzeum w Międzyrzeczu, zaś mgr Grzegorz Wanatko (Muzeum Ziemi Lubuskiej) postać Stanisława Prałata

– zielonogórskiego piwowara. Konferencję zamknął dr Daniel Koteluk, przedstawiając życie i działalność Edwarda Hładkiewicza, badacza ruchu ludowego, byłego wojewody zielonogórskiego i działacza społecznego.

Tradycją stał się już zwyczaj przygotowania na dzień konferencji publikacji. Tak było i tym razem. W książce (pod tym samym tytułem co konferencja) zamieszczono ponadto 6 artykułów biograficznych, których nie zaprezentowano w czasie obrad.

Całości przedsięwzięcia patronował Marszałek Województwa Lubuskiego – Marcin Jabłoński. Urząd Miasta Zielona Góra wspomógł finansowo wydanie publikacji.

*Przemysław Bartkowiak
st. bibliotekarz, Dział Informacji Naukowej
i Regionalnej, WiMBP w Zielonej Górze*

*Dawid Kotlarek
st. bibliotekarz, Dział Informacji Naukowej
i Regionalnej, WiMBP w Zielonej Górze*

Jubileusz 60-lecia filii miejskich MBP w Szprotawie

W maju 2009 roku filie wiejskie MBP w Szprotawie obchodziły jubileusz 60-lecia istnienia. W 1949 roku powstały nasze cztery filie biblioteczne: w Długiem, prowadzona przez Jadwigę Matogę; w Dzikowicach obecnie kierowana przez Annę Pelc; w Lesznie Górnym prowadzona przez Andżelikę Przysiężną; w Siecieborzycach, pod kierownictwem Doroty Klimejko. W związku z jubileuszem biblioteka zorganizowała szereg imprez i konkursów.

W kwietniu odbył się międzyszkolny konkurs wiedzy o bibliotece i książce. Wzięli w nim udział uczniowie z 7 gminnych szkół podstawowych i gimnazjów. Zespoły uczniowskie rywalizowały ze sobą w takich konkurencjach jak: skecz promujący czytelnictwo (przygotowany wcześniej przez uczniów), korzystanie z katalogów, krzyżówka o bibliotece, pisarz i tytuł – znajdź pary, hasło promujące czytelnictwo, test wiedzy o bibliotece, zakładka do książki (wykonana wcześniej), kategorie książek – dopasuj książkę do kategorii. W jury zasiadła Beata Kowalska – instruktor metodyczny z WiMBP w Zielonej Górze, Sylwester Chocholski – kierownik Edukacji i Kultury z Urzędu Miejskiego oraz Jolanta Wawrzyniak – dyrektor MBP w Szprotawie. Najwię-

kszą wiedzą o bibliotece i książce popisali się reprezentanci Zespołu Szkół w Szprotawie, zdobywając tym samym I miejsce, następnie Gimnazjum w Wiechlicach (II miejsce) oraz Szkoły Podstawowej w Wiechlicach (III miejsce). Konkurs został przygotowany i poprowadzony przez bibliotekarki z Oddziału Dziecięcego.

W związku z jubileuszem filie przygotowały wystawy okolicznościowe dotyczące historii biblioteki oraz działalności kulturalno-oświatowej na przestrzeni kilkudziesięciu lat.

Opracowano także foldery informacyjne o działalności biblioteki i filii od momentu powstania po czasy współczesne, które następnie wręczono zaproszonym gościom podczas uroczystości.

Poza tym kierowniczki filii ogłosiły konkursy tematyczne dla młodych czytelników: dla dzieci w wieku przedszkolnym *Kukielka z bajki z mojej biblioteki*, dla uczniów klas I-III *Zakładka do książki z mojej biblioteki* oraz dla uczniów klas IV-VI *Recenzja książki z mojej biblioteki*.

Główną częścią obchodów były uroczyste spotkania w poszczególnych miejscowościach, w których znajdują się filie biblioteczne. Na uroczystości zostali zapro-

szeni przedstawiciele gminy oraz wsi, bibliotekarze, czytelnicy i mieszkańcy. W spotkaniu uczestniczył burmistrz Ryszard Barylak oraz sołtysi poszczególnych wsi. Podczas uroczystości wręczono podziękowania za współpracę osobom związanym z biblioteką, byłym bibliotekarzom oraz „najaktywniejszym” czytelnikom. Wówczas także dzieci biorące udział w konkursach bibliotecznych otrzymały nagrody i dyplomy.

W drugiej części uroczystości dzieci skupione przy bibliotekach wiejskich zaprezentowały program artystyczno-literacki, następnie grupa teatralna przedstawiła spektakle dla dzieci – adaptacje bajek

i baśni. Na zakończenie dla dzieci przygotowaliśmy mnóstwo konkursów (literackich, sprawnościowych, artystycznych), w tym czasie dorośli udali się na słodki poczęstunek.

Uroczystości związane z obchodami 60-lecia filii bibliotecznych spotkały się z dużym zainteresowaniem i aprobatą mieszkańców i czytelników. Dla nas była to okazja do zaakcentowania ważnej roli biblioteki w społecznościach lokalnych gminy Szprotawa.

Jolanta Wawrzyniak
dyrektor MBP w Szprotawie

Zmiany w katalogu rzeczowym PBW w Zielonej Górze w dziale „37 Oświata. Pedagogika. Wychowanie. Szkolnictwo. Wykorzystywanie wolnego czasu”

Od początku istnienia Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej im. Marii Grzegorzewskiej w Zielonej Górze katalog rzeczowy książek prowadzony był w oparciu o kolejne wydania tablic Uniwersalnej Klasyfikacji Dziesiątej. W 2008 roku podjęto decyzję o zastosowaniu tablic **UKD UDC-PO58** w klasyfikowaniu książek w PBW.

Zastosowanie nowych symboli spowodowało potrzebę weryfikacji dotychczasowych w katalogu rzeczowym Biblioteki, co zresztą czyniono za każdym razem, gdy zapadała decyzja o wprowadzeniu nowej klasyfikacji.

Biblioteka Pedagogiczna z racji swojego profilu gromadzi przede wszystkim piśmiennictwo z zakresu pedagogiki, oświaty, szkolnictwa, dlatego też najbardziej rozbudowanym działem w katalogu rzeczowym jest **37 Oświata. Pedagogika. Wychowanie. Szkolnictwo. Wykorzystywanie wolnego czasu**. Przy stosowaniu tradycyjnego katalogu kartkowego, dużym utrudnieniem

była rozbieżność pomiędzy symbolami na kartach katalogowych a podziałem w katalogu opartym na tablicach **UKD UDC-PO22** z 1997 roku. W związku z powyższym przystąpiłam do prac, mających na celu dostosowanie budowy katalogu rzeczowego w **37** do tablic **UDC-PO58**. Tablice te stanowią wydanie skrócone dla bieżącej bibliografii narodowej i bibliotek publicznych, przez co nie ułatwiają precyzyjnego, szczegółowego klasyfikowania zbiorów w rozbudowanym w bibliotekach pedagogicznych dziale **37**. Niestety brakowało wtedy również pragmatycznych reguł stosowania nowych symboli ułatwiających prace związane z katalogowaniem rzeczowym w tej dziedzinie. Obecnie znaleźć je można na stronie Biblioteki Narodowej w Biuletynie UKD – <http://www.bn.org.pl/dla-bibliotekarzy/ukd/biuletyn-ukd>. W związku z tym część dotychczasowych rozdzielaczy z symbolami, które nie wystąpiły w nowym wydaniu tablic, została usunięta, a karty katalogowe przełożone do symboli bardziej

ogólnych, np. dotychczasowe: **371.64/.69 Pomoce naukowe i środki nauczania**, **371.67 Konwencjonalne pomoce szkolne**, **371.69 Ekspozyty. Modele. Maszyny jako pomoce dydaktyczne. Gry dydaktyczne**, zastąpione zostały jednym symbolem – **37.091.64**.

Uogólnienia dokonałam również w **374 Nauczanie i wychowanie pozaszkolne. Oświata pozaszkolna**, w którym to symbolu znalazły się takie zagadnienia jak „Formy organizacyjne oraz metody samokształcenia i kształcenia zespołowego”. Ponadto dotychczasowa rozbudowa **371.38 Wychowanie i nauczanie praktyczne** została zastąpiona symbolem ogólnym **37.091.33-027.22**. Tutaj znalazło się również piśmiennictwo na temat „Kształcenia politechnicznego”, po likwidacji symbolu **373.62**. Tę decyzję konsultowałam z Pracownią UKD Biblioteki Narodowej.

Zmiana symboli na metodykę nauczania poszczególnych przedmiotów pociągnęła za sobą konieczność wyodrębnienia ogólnych podręczników metodycznych do wielu poziomów nauczania, które obecnie znalazły swoje miejsce w ogólnym symbolu **37.016** w stosunku do dziedziny wiedzy, np. **37.016:51 Nauczanie matematyki**. Zagadnienia metodyczne dla danego poziomu szkoły, znalazły swoje miejsce w symbolu na dany poziom szkoły wraz z symbolem dziedziny, np. **373.5.046-021.64:51 Nauczanie matematyki w gimnazjum**. Ta zmiana ma sporo zalet, ale niestety również wady, ponieważ zawężenie poszukiwań do danego poziomu szkoły, uniemożliwia dotarcie do pełnej informacji na temat metodyki nauczania danego przedmiotu. Jeśli chodzi o metodykę nauczania, kolejnym minusem jest rozbudowa symboli na kartach rozdzielczych. Metoda klasyfikowania postulowana w pliku wzorcowym Konsorcjum UKD (MRF), w przypadku dużych bibliotek specjalistycznych powoduje tendencję do tworzenia rozbudowanych symboli złożonych. Ponadto metodyka nauczania poszczególnych przedmiotów w liceum, dotyczy również technikum, więc zaistniała potrzeba stwo-

rzenia symbolu złożonego, na potrzeby katalogu, który zawierać będzie zagadnienia dotyczące liceum i technikum, np. **373.5.016.046-021.66+377.3.016.046-021.66]:51 Nauczanie matematyki w liceum i technikum**. Niestety nie znalazłam w Biuletynie UKD innego rozwiązania.

Z kolei tendencja do fasetyzacji, tj. dodawania poddziałów wspólnych, analitycznych i syntetycznych wyrażających własności i aspekty, może być zaletą dla klasyfikujących, ze względu na logiczną budowę poszczególnych symboli np. w **376**, gdzie dotychczasowa rozbudowa symbolu została zastąpiona podziałem wspólnym **-05**, np. **376-056.36 Nauczanie osób upośledzonych umysłowo**.

Uważam, że bardziej czytelne stało się również zastosowanie symboli prostych w miejsce rozbudowy równoległej dla oznaczenia różnych rodzajów szkół wyższych, np. **378.6:33 Akademia ekonomiczna** zamiast **378.637**, czy **378.6:61 Akademia medyczna** w miejsce **378.661**.

Reasumując, zastosowanie **UKD UDC-PO58** w dziale **37** w praktyce dużych bibliotek pedagogicznych, jest zdecydowanie niewystarczające, stąd potrzeba posiłkowania się rozwiązaniami zaproponowanymi przez Bibliotekę Narodową. Budowa tradycyjnego katalogu kartkowego w oparciu o te tablice była zadaniem trudnym i czasochłonnym. Efektem są: 362 rozdzielacze z nowymi symbolami oraz 46 opisów na skrzynkach katalogowych. Prace nad dostosowaniem **37** w katalogu rzeczowym PBW do nowych tablic UKD wieńczą wszystkie dotychczasowe działania związane z dostosowaniem stanu katalogu do zmian klasyfikacyjnych. Trwa bowiem uzupełnianie bazy książek PBW w systemie PROLIB MARC21, więc kwestią czasu pozostaje dalsze prowadzenie tradycyjnego katalogu kartkowego w Bibliotece.

*Anna Aleksandrowicz
bibliotekarz, nauczyciel mianowany
Wydział Gromadzenia i Opracowania
Zbiorów PBW Zielona Góra*

Program Rozwoju Bibliotek – po I rundzie!

15 października br. w zielonogórskiej Bibliotece Wojewódzkiej odbyło się spotkanie inauguracyjne I Rundy Programu Rozwoju Bibliotek. Rozpoczęła je konferencja prasowa. Na pytania dziennikarzy odpowiadała Małgorzata Dąbrowska z Fundacji Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego oraz regionalny koordynator Programu, Monika Simonjetz. Na spotkaniu, prowadzonym przez Jacka Królikowskiego – specjalistę do spraw szkoleń i wsparcia systemu bibliotecznego FRSI, obecni byli przedstawiciele Urzędu Marszałkowskiego i Urzędu Miasta Zielona Góra. Licznie przybyli również burmistrzowie, wójtowie, sekretarze i skarbnicy z urzędów 32 gmin, które zakwalifikowały się do Programu.

Program Rozwoju Bibliotek jest skierowany do bibliotek publicznych w gminach wiejskich, wiejsko-miejskich i miejskich, nieprzekraczających 20 tys. mieszkańców. Do I rundy Programu w całej Polsce zakwalifikowało się 1 867 placówek biblioteczných. W województwie lubuskim przyjęto 8 bibliotek wiodących i 24 partnerskie, co łącznie z filiami stanowi 153 placówki. Uprawnionych do udziału w programie było 50 bibliotek, z czego zainteresowanie programem wykazało 41. Wnioski poprawne pod względem formalnym złożyło 36 placówek, w tym 9 wiodących i 27 partnerskich, czyli 72% uprawnionych. W ostatecznej weryfikacji zbyt małą ilość punktów uzyskała Biblioteka w Krośnie Odrzańskim, która wraz z bibliotekami partnerskimi (MBP w Gubinie, GBP w Wałowicach, GBP w Bobrowicach) nie została przyjęta do Programu. Najwyżej oceniono wniosek Biblioteki w Świebodzinie – 431 punktów. Jej partnerami w Programie są: BP w Łagowie, BP w Lubrzy oraz GBP w Szczańcu. 419 punktów przyznano GBP w Bojadłach współpracującej z GBP w Tuplicach, GBP w Zaborze i GBP w Trzebiechowie. 419 punktów uzyskała również GBP w Bieniowie, której partnerują: GBP w Lipinkach

Łużyckich, BPMiG w Nowogrodzie Bobrzańskim, GBP w Przewozie. GBP w Brzeźnicy z partnerskimi MBP w Iłowej, MBP w Gozdniczy oraz GBP w Dzietrychowicach zgromadziła 409 punktów. 403 punkty przyznano BP w Sulechowie, której partnerami są GBP w Kargowej, GBP w Zawadzie i BPMiG w Sławie. BP w Babimoście uzyskała 402 punkty. Jej bibliotekami partnerskimi są: BP w Zbąszynku, GBP w Kolsku oraz GBP w Świdnicy. Wniosek wiodącej MBP w Szprotawie, współpracującej z BP w Małomicach, GBP w Wymiarach i GBP w Niegosławicach oceniono na 398 punktów. 396 punktów przyznano BPMiG w Koźuchowie, której partnerami w Programie są: GBP w Przyborowie, BP w Bytomiu Odrzańskim, BP w Siedlisku. Zdaniem Moniki Simonjetz, tak dobre wyniki rekrutacji świadczą o świadomości bibliotekarzy związanej z potrzebą zmian oraz wielkimi chęciami wychodzenia naprzeciw tym zmianom.

Wszystkie zakwalifikowane placówki czekają warsztaty z planowania pracy, specjalistyczne i informatyczne szkolenia, dostawy sprzętu komputerowego, podłączanie bibliotek do internetu, konkursy dobrych praktyk, a co za tym idzie – możliwość otrzymania dotacji na realizację najciekawszych działań. Na zmianach skorzystają głównie użytkownicy bibliotek – mieszkańcy mniejszych miejscowości.

Dzięki merytorycznemu i finansowemu wsparciu Fundacji biblioteki będą przekształcać się w centra wiedzy i aktywności lokalnej. Bibliotekarze poprzez cykl szkoleń specjalistycznych zostaną przygotowani do prowadzenia księżnic w nowoczesny i aktywny sposób.

Biblioteki zostaną zaopatrzone w sprzęt teleinformatyczny. Biblioteka wiodąca, która w ramach Programu będzie miała więcej korzyści, ale także więcej zobowiązań, otrzyma 2 zestawy komputerowe, biblioteka partnerska – komputer. Dodatkowo

do każdej placówki uczestniczącej w Programie zostanie przekazane urządzenie wielofunkcyjne, pozwalające na drukowanie, skanowanie, kopiowanie i faksowanie. Do biblioteki gminnej, niezależnie od dotychczasowego wyposażenia, dostarczony zostanie także laptop. Bardzo ważny jest fakt, że dzięki porozumieniu pomiędzy Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Administracji, Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Fundacją Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego oraz Grupą Telekomunikacja Polska SA, wszystkie biblioteki zostaną bezpłatnie podłączone do internetu.

Program Rozwoju Bibliotek został zaplanowany na pięć lat. II runda jest przewidziana na rok 2010. Fundusze na realizację

tego projektu to 28 milionów dolarów. Środki pochodzą z grantu przekazanego Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności przez Fundację Billa i Melindy Gates. Łącznie w programie weźmie udział około 3 350 placówek z 1 120 gmin. W Polsce Program Rozwoju Bibliotek realizuje Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego, specjalnie w tym celu powołana przez PAFW.

Więcej informacji o Programie na stronie www.biblioteki.org oraz www.wimbp.zgora.pl.

*Anna Urbaniak
bibliotekarz, Wypożyczalnia Główna
WiMBP w Zielonej Górze*



Echa IV Forum Młodych Bibliotekarzy

Gospodarzem tegorocznego Forum Młodych Bibliotekarzy była Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Krakowie. W organizowanie przedsięwzięcia włączyły się naukowe biblioteki krakowskie: Biblioteka Jagiellońska, Biblioteka Główna AGH, Biblioteka Politechniki Krakowskiej i Biblioteka Polskiej Akademii Nauk oraz Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. Odbyło się ono w dniach 5–6 listopada tego roku ph. *Inicjatywy młodych w tworzeniu biblioteki globalnej wioski: ludzie i technologie.*

Otwarcia Forum i powitania uczestników dokonała Anna Wiśniewska – dyrektor Biblioteki Wojewódzkiej. W spotkaniu udział wzięły Elżbieta Stefańczyk – przewodnicząca SBP oraz Jadwiga Chruścińska – red. naczelna „Poradnika Bibliotekarza”. E. Stefańczyk w kilku słowach wstępu przedstawiła zasadność organizowania spotkań młodych, wyrażając przekonanie, że inicjatywy takie przełożą się na działalność w SBP. Zaakcentowała też, że elementem każdego zawodu jest przynależność do organizacji zrzeszających jego adeptów, gdyż tam jest miejsce na realizację koncepcji, dążeń i pasji społecznych.

Novum IV Forum było uczestnictwem w warsztatach i szkoleniach podzielonych na cztery bloki tematyczne: tworzenie środowiska cyfrowego, interakcje „twarzą w twarz” i klient cyfrowy, „bibliotekarzu przełam siebie” – wzmocnić siebie, „bibliotekarzu przełam siebie” – wzmocnić organizację.

Nie zabrakło też tradycyjnej formy wystąpień: referatów i wykładów. Większość z nich zobrazowano prezentacjami multimedialnymi.

Pierwszym wystąpieniem był wykład Anny Grucy (Biblioteka AGH) *E-learning w bibliotece akademickiej: przysposobienie biblioteczne*. Wychodząc od definicji pojęcia, autorka zwróciła uwagę na szansę, jakie stwarza ta nowatorska forma kształcenia na gruncie bibliotek. Jest jednocześnie

promocją zbiorów i usług, uatrakcyjnia szkolenia obowiązkowe, daje satysfakcję ze sposobu zaliczenia, zwiększa liczbę użytkowników, daje możliwość przekazania większej ilości informacji. Ponadto oszczędza czas pracowników, umożliwia otrzymywanie informacji zwrotnej. Daje też możliwość wyboru czasu i miejsca, nie stosuje ograniczenia liczby uczestników. Dodatkowymi zaletami są: multimedialność, hipertekstualność, interaktywność, które uatrakcyjnają szkolenia on-line. Użytkownik uczy się poprzez działanie, praktyczne zastosowanie nabytych umiejętności w formie ćwiczeń. Jeszcze jedną zaletą jest elastyczność, co w praktyce ma odzwierciedlenie w postaci możliwości dodawania lub nawet zmiany pewnych elementów. Nie można nie wspomnieć też o barierach, jakie napotyka się przy organizowaniu takiej formy nauki. Tworzą je: konieczność zapewnienia obsługi, posiadanie pewnych umiejętności i orientacji w sieci internetowej, ograniczony kontakt z bibliotekarzem (mówimy o przysposobieniu bibliotecznym) oraz fakt, że nie każda tematyka może zostać przekazana drogą elektroniczną.

Konkluzją tego wystąpienia był akcent na kwestię przygotowania i formę opracowania zdalnego szkolenia. Ma ono spełniać rolę kształcenia tradycyjnego, a ponadto stwarzać dodatkowe możliwości: nieustanny kontakt, dodatkowe informacje, pomoc. Szkolenie takie może mieć różne formy, np. pisemnej instrukcji, prezentacji multimedialnej. Zdobyte umiejętności weryfikowane są także drogą elektroniczną.

Prelegentka podała przykład e-learningu z zakresu przysposobienia bibliotecznego, który realizuje Biblioteka AGH. Grupą docelową projektu zostali studenci pierwszego roku, chociaż jest to szkolenie otwarte i każdy może z niego skorzystać. Projekt ma strukturę lekcji, zawiera dokładne instrukcje działań w formie „krok

po kroku”. Podaje informacje o zbiorach, usługach, sposobach udostępniania, zasobach elektronicznych, instrukcje korzystania z katalogów kartkowych i on-line, informacje, w jaki sposób wypełnić rewers. Całość wystąpienia zobrazowano prezentacją w postaci wycieczki on-line po bibliotece.

O organizacji pracy bibliotekarza, zmianach, jakie zachodzą i przejściu do roli bibliotekarza cyfrowego mówiła delegatka Biblioteki Jagiellońskiej, Magda Kaczor. Zmiany te są wynikiem przystąpienia do procesu digitalizacji zbiorów. Autorka zwróciła uwagę na szczególną rolę biblioteki publicznej, która gromadzi informacje o regionie, animuje kulturę. Istnieje konieczność rejestracji cyfrowej tych działań. Elektroniczne wydania można umieszczać na stronie internetowej biblioteki. Dobrym i pomocnym rozwiązaniem jest tworzenie serwisów dziedzinowych, repozytoriów. Przy pracy z użytkownikiem wykorzystywane są takie technologie jak WEB 2.0. Najprostszymi mechanizmami są formy wiki, tagowanie (dodawanie słów kluczowych przez użytkowników). Proponuje się także wykorzystanie blogu, który zawierałby komunikaty dotyczące wydarzeń, wydawnictw biblioteki.

Formą kontaktu z czytelnikiem jest poczta elektroniczna, czat. Aby czytelnicy chcieli korzystać z zasobów bibliotecznych, instytucja musi przypominać o sobie. W tej roli sprawdza się NEWSLETTER – należy go indywidualizować, mając na uwadze potrzeby użytkownika.

W podsumowaniu prelegentka dała odpowiedź na zadane przez siebie pytanie: czy brak bezpośredniego kontaktu nie niesie zagrożenia dla istnienia biblioteki? Z uwagi na narastające tempo życia, szybkość przesyłania informacji biblioteka musi dostosowywać swe produkty i usługi do potrzeb użytkowników. Zmieni się wobec tego i charakter pracy bibliotekarza, który poznając nowe technologie przesyłania i udostępniania informacji, po części staje się informatykiem.

O architekturze informacji w Bibliotekach Cyfrowych mówiła Justyna Sobocha-

-Stanuch (AGH). Sformułowanie użyte w tytule referatu oznacza sposób organizacji, nadawanie nazw rozpoznawczych i strukturalne projektowanie. Obszarami AI są: użytkownik – treść – kontekst. Tworząc architekturę informacji, celem bibliotekarza jest poprawienie jakości usług oferowanych drogą internetową. Projektant musi wykazać się szeroką wiedzą w dziedzinie poszukiwania informacji, a także psychologią poznawczą. Tworząc mapę informacji, należy skupić na człowieku.

Biblioteka cyfrowa jest zbiorem elektronicznych źródeł zawierających metadane. Cechą ją wyróżniającą jest szybki i jednocześnie dostęp do zbiorów dla wielu użytkowników. Celem przyświecającym tworzeniu bibliotek cyfrowych była ochrona przed zniszczeniem (wątek ten był poruszany lub szerzej omówiony przy wielu innych wystąpieniach, traktujących o tworzeniu środowiska cyfrowego). Ponadto założeniem biblioteki cyfrowej była też pomoc w procesie dydaktycznym, poprzez dawanie możliwości dostępu do cyfrowych skryptów. Jest to jednocześnie forma promowania nauki.

W trakcie analizy funkcjonowania istniejących bibliotek cyfrowych uwidoczniły się problemy, które spotkali użytkownicy. Autorka wymieniła tu: nawigację, grafikę, sposoby wyszukiwawcze.

Bardzo ciekawymi zajęciami warsztatowymi było spotkanie i prezentacje przygotowane przez profesjonalną stylistkę Monikę Jurczyk. Przestrożą swego rodzaju było powiedzenie na wstępie, że „nie można drugi raz zrobić pierwszego wrażenia”. Rady i sugestie stylistki były bardzo praktyczne. Zajęcia te były próbą odpowiedzi na pytania: czy warto dobrze wyglądać?, czy (odpowiednie) ubranie ułatwia coś w pracy? W dobie społeczeństwa obrazkowego jesteśmy postrzegani przez otoczenie. Nieaktualne stało się powiedzenie, że „nie szata zdobi człowieka”. Ubranie ma swoje działanie psychologiczne, dodaje nam profesjonalizmu, pewności siebie, oddaje także nasze wnętrze. Jednakże nie jest celem lansowanie mody i trendów w miejscu pracy,

lecz wykreowanie własnego wizerunku i stylu, aby nas wyróżniał i określał. Na podsumowanie prowadząca zasugerowała jeszcze, że warto „ubierać się na stanowisko, na którym chcielibyśmy widzieć siebie, a nie które zajmujemy”. I jeszcze jedno, też bardzo *à propos*, „elegancja w ubiorze zdradza inteligencję intelektualną”.

Znaczna część programu konferencyjnego poświęcona była zagadnieniom digitalizacji zbiorów. Ten blok tematyczny przygotowany był głównie przez pracowników Biblioteki Jagiellońskiej.

Ewa Harpuła przedstawiła wykład *Digitalizacja zbiorów starych, cennych czy najpopularniejszych?* Wytypowane zostały materiały biblieczne, którym nadaje się pierwszeństwo digitalizacji. Należą do nich: czasopisma o zasięgu regionalnym, czasopisma XIX- i XX-wieczne oraz te, które zagrożone są zniszczeniem (kwaśny papier). Technika ta daje szansę przetrwania. Prelegentka zaznaczyła też, że biblioteki naukowe i akademickie za najpilniejsze uważają digitalizowanie rękopisów i starodruków – w ogólnym ujęciu dzieła rzadko udostępniane i szczególnie chronione. Przed przystąpieniem do digitalizacji należy określić: dobór obiektów, ich użyteczność, potrzeby użytkowników, stan obiektu (w pierwszej kolejności w złym stanie), wartość unikatową i szczególne znaczenie, konieczność uzupełniania kolekcji cyfrowej. Celem jest zapewnienie bezpieczeństwa, zachowanie w długiej perspektywie czasowej i możliwość najszerszego dostępu w celach niekomercyjnych. Reasumując, digitalizacja likwiduje bariery czasowe i przestrzenne, dostęp do zbiorów mają wszystkie grupy społeczne.

Ostatnim merytorycznym punktem programu było wystąpienie Moniki Mydel, Joanny Jutrzni, Żanety Kubic (BJ). Autorki zwróciły uwagę, że digitalizacja zdominowała rozmowy merytoryczne w bibliotekarstwie polskim, a należałoby wspomnieć jeszcze o retrokonwersji. Omówione zostały te procesy technologiczne. Dostrzega się zalety i konieczność stosowania obydwu. Podano też padły bardzo praktyczne

wskazówki i informacje jak i skąd pozyskać fundusze na wdrożenie ich. Najpilniejszą kwestią jest opracowanie strategii i integracja działań.

W godzinach wieczornych wszyscy uczestnicy zostali podjęci przez gospodarzy kolacją. Wieczór uatrakcyjnił koncert muzyczny. Była to okazja do rozmowy i wymiany spostrzeżeń. Bardzo miłym akcentem było losowanie upominków ufundowanych przez sponsorów.

Piątkowa kontynuacja seminarium rozpoczęła się od wystąpienia Anny Muradyan (WBP Kraków), zatytułowanego *Wnętrze – kolor: tworzenie przyjaznego miejsca*. Omówiona została rola i funkcje kolorów, ich symbolika, współczesne tendencje i możliwości zastosowania koloru we wnętrzu. Zaprezentowane slajdy z wnętrzami różnych bibliotek, pokazały przykłady stosowania odważnych zestawień kolorów i pełni barw, nowoczesnego designu.

Niezwykle interesujący punkt widzenia zaprezentowała dr Bożena Jaskowska (Biblioteka Uniwersytetu Rzeszowskiego) w referacie *Empowerment pracowników jako dążenie do doskonalenia organizacji*. Pojęcie empowermentu odnosi się do udziału w procesie zarządzania, partycypacji pracowniczej, delegowania uprawnień. Autorka dokonała porównania klasycznego stylu zarządzania i uczestniczącego. Przeprowadziła także badania w bibliotekach akademickich i przedstawiła ich wyniki. Wyłania się z nich obraz stylu zarządzania, który dominuje w większości badanych jednostek (klasyczny). Starła się przede wszystkim zwrócić uwagę na korzyści, jakie daje uczestniczenie w zarządzaniu jednostką i jakie elementy muszą zaistnieć, aby takie współdziałanie miało powodzenie. Wskazała tu wiele cech osobowościowych. Wreszcie, czy takie zjawisko możliwe jest w bibliotece? Okazuje się, że tak, uprawianie do tego pracowników daje większą motywację, satysfakcję, sprzyja jakości podejmowanych decyzji i doskonaleniu kadry.

Jeszcze jedno spojrzenie na kwestie digitalizacji zbiorów specjalnych zaprezen-

towała Katarzyna Slaska (BN). Wystąpienie to miało pokazać, czy istnieje wspólny mianownik cyfryzacji zbiorów w Europie i w Polsce. Stosowanie tej techniki stało się obecnie miernikiem stopnia rozwoju bibliotek.

Bolączką środowiska bibliotekarskiego jest fakt, że nie ma ujednoczonej wizji biblioteki cyfrowej. Biblioteki mają własne pomysły na prezentowanie zbiorów w postaci cyfrowej, brakuje ustalonych standardów. Podobnie rzecz wygląda z opracowaniem i metadanymi. Elementem, który spaja, jest dbałość o jakość, unikanie masowości. Wspólny głos jest także w pobieraniu odpłatności za dostęp do niektórych kategorii zbiorów – mowa tu o chronionych prawem autorskim.

Zamknięcie IV FMB miało miejsce w Hyde Parku. Usłyszeliśmy tu jeszcze relacje o pracy z czytelnikiem słabowidzącym, formach i inicjatywach aktywizacji seniorów, realizacji idei biblioteki otwartej, której doskonałym przykładem są Kluby Książki. Najwięcej pozytywnych emocji dostarczyło wystąpienie Mai Kimnes (WIMBP w Zielonej Górze) i prezentacja *Zburzyć mury komunikacyjne*. Był to najmocniejszy akcent sympozjum. Głosem młodych wyartykułowano kilka postulatów, m.in.: organizowanie warsztatowych spotkań wszystkich pracowników w celu analizowania podejmowanych działań; delegowanie młodych pracowników na sesje konferencyjne; przyznawanie awansów i nagród za umiejętności, osiągnięcia i stopień zaangażowania; dawanie możliwości samo-realizacji i sprawdzania pracowników

w różnych działach; docenianie aktywności, kreatywności chociażby w formie słownej.

Charakter podsumowujący i zamykający całość miał głos Piotra Marcinkowskiego (ZG SBP). Omówił projekt powołania Sekcji Młodych Bibliotekarzy, przekonując jednocześnie, że w środowisku bibliotekarskim nie istnieje zjawisko sporu pokoleniowego. Zachęcał do tworzenia zespołów i podejmowania nowych inicjatyw. Wśród nowych pomysłów, które czekają na realizację, znalazły się następujące: zorganizowanie Europejskiego Forum Młodych Bibliotekarzy, zagraniczne wizyty studyjne bibliotekarzy, tworzenie społecznościowych portali jako formy kontaktu. Jest też pomysł, aby kolejne forum było podsumowaniem tych, które dotychczas się odbyły.

Program konferencji był bardzo bogaty i różnorodny. Nowa formuła spotkania dawała możliwości aktywnego uczestnictwa w niektórych zajęciach i wykazania się kreatywnością. Relacja ta nie wyczerpuje całości zaprezentowanego materiału, chociażby z tego względu, że zajęcia prowadzone były dwutorowo. Nie należałoby jednak traktować tego jako strony ujemnej – przeciwnie, dawało to możliwość wyboru pakietu zajęć według własnego uznania. Dodam jeszcze, że termin konferencji zbiegł się z czasem trwania Targów Książki. Był to celowy zabieg organizatorów, którzy zapewnili w ten sposób większą różnorodność imprez kulturalnych.

Justyna Hołody
st. bibliotekarz, Czytelnia Ogólna
WiMBP w Zielonej Górze

Mamo, tato, spotkajmy się w bibliotece!

W styczniu br. w Bibliotece Wojewódzkiej w Zielonej Górze zapoczątkował swoją działalność Klub Mam.

Pomysł kielkował nam w głowach już dużo wcześniej. Ponieważ obie miałyśmy zostać mamami (ja po raz pierwszy, Monika – drugi), nasze dyskusje zdominował temat macierzyństwa. W przerwach śniadaniowych, między jednym kliknięciem myszki a drugim szepotałyśmy o pielęgnacji niemowląt, wyborze lekarza pediatry, zakupie wózka. Te krótkie chwile jednak nam nie wystarczały. Śmiałyśmy się, że założymy Klub Mam, gdzie będziemy mogły rozmawiać do woli i nikomu nie będzie przeszkadzał fakt, że jesteśmy monotematyczne. Z założenia żart przerodził się w konkretne działania. Po namyśle stwierdziłyśmy bowiem, że w Zielonej Górze nie ma wielu miejsc przyjaznych mamie i małemu dziecku. Uznałyśmy, że to właśnie w Bibliotece mogłyby się spotykać młode mamy ze swoimi pociechami. Oddział dla Dzieci wydał się idealny – przestronny, kolorowy, a przede wszystkim wyposażony w piękne książeczki – bajeczki. Bo jak na bibliotekarzy przystało, naszą misją było również rozbudzenie wśród najmłodszych pasji czytania. Pomóc nam w tym miał program Dyskusyjne Kluby Książki, którego Klub Mam stał się częścią. Zakupiłyśmy więc książeczki – zabawki, książki edukacyjne, a także literaturę poradnikową, którą chętnie czytają młodzi rodzice. Uzbrojone w odpowiednie narzędzia (kawę, herbatę i domowe ciasto), 13 stycznia zorganizowałyśmy pierwsze spotkanie. Przyszły na nie nasze przyjaciółki ze swoimi dziećmi oraz kilka mam, które o istnieniu Klubu dowiedziały się z audycji radiowej. Dzieciaczkom spodobały się ko-

lorowe poduchy, pluszowy Kubuś Puchatek i pies z długimi uszami. Prawdziwą furorę zrobiły piszczące książeczki, które maluszki wprost wyrwały sobie z rączek.

Od tamtej pory minęło dziesięć miesięcy. Klub Mam nadal funkcjonuje i przyciąga coraz więcej osób. Stałe bywalczyńnie zachęcają swoje koleżanki do odwiedzenia Biblioteki. Nie musimy zabiegać o frekwencję ani o specjalną reklamę. Cieszymy się zainteresowaniem mediów. Mówiono o nas w Teleexpresie i w telewizji regionalnej. Artykuły na temat Klubu ukazują się w lokalnych tygodnikach i czasopismach branżowych. Na nasze spotkanie przyjechała również doktorantka z Krakowa. Klub Mam jest więc dowodem na to, że dobre inicjatywy reklamują się same, a biblioteka może być instytucją otwartą, atrakcyjną, wielofunkcyjną.

Spotykamy się dwa razy w miesiącu o stałej porze. Nasze wieczory mają różną formułę. Czasem po prostu ze sobą rozmawiamy, dzielimy się doświadczeniami, wymieniamy uwagami na temat macierzyństwa i wychowywania dzieci. Innym razem są to spotkania tematyczne. Klub Mam odwiedziła położna, która pokazywała techniki masażu najmłodszych. Pod czujnym okiem fachowca mamy masowały swoje pociechy. Gościem Klubu był także ratownik medyczny, który uczył rodziców, jak udzielać pierwszej pomocy. Była to bardzo przydatna lekcja. Mamusie i tatusiowie ćwiczyli ratowanie na fantomach, dyskutowali o zagrożeniach związanych z ukąszeniami owadów czy zakrzepniętymi. Czynny udział w spotkaniu brały również dzieci. Stały się żywymi modelami, na których ratownik prezentował chwyt Heimlicha. Dużym zainteresowaniem cieszyły

się warsztaty, podczas których mamy pogłębiały swoją wiedzę na temat prawidłowego noszenia dzieci, poznawały rodzaje chust i nosideł. W czerwcu Klubowiczki i ich pociechy zaprosiły tatusiów do wspólnego świętowania Dnia Ojca. Była to niezwykle okazja do wymiany doświadczeń, tym razem nie tylko macierzyńskich.

Klub Mam to miejsce, do którego z radością przychodzą nasze pociechy, a my, rodzice cieszymy się, że już od najmłodszych lat obcują z książkami. I chociaż maluszki nie potrafią jeszcze czytać, nic nie stoi na przeszkodzie, aby kształtować w nich kulturę czytelnictwa. W ramach Dyskusyjnego Klubu Książki zapoczątkowałyśmy cykl jesiennych wieczorów poetyckich. Pierwsze zajęcia już za nami. Małe rączki zręcznie witały się, głaszały i klasnęły w rytm popularnych rymowanek. Następnym razem mamy będą robiły mini-masaże do wierszy Juliana Tuwima *Rzeczka* i Jana Brzechwy *Jeż*. Tymi prostymi sposobami rozbudzamy w dzieciach wyobraźnię, zachęcamy do wspólnych zabaw z rodzicami, a przede wszystkim pokazujemy niezwykle i zaczarowany świat książek.

Czas dzieciom umilają również zabawki: bujane koniki, zjeżdżalnia, klocki i plastikowy domek. Duży materac i kolorowe pufy sprzyjają rozmowom i integracji. Jest też kącik z przewijakiem.

Cieszymy się, że nasza inicjatywa spotkała się z dużym zainteresowaniem. Wieczory w Klubie Mam dają mamom wiele radości i siły, która jest tak potrzebna w codziennych obowiązkach. Bo przecież nikt nie powiedział, że bycie matką jest proste. Macierzyństwo to bardzo trudny czas, w którym kobiety mogą czuć się sfrustrowane i zmęczone. Ważne dla nas jest to, aby nie zatracić siebie i pamiętać, że mamy swoje potrzeby i marzenia. Dlatego planujemy m.in. warsztaty z psychologii, socjologii, pedagogiki oraz zajęcia, na których dowiemy się, jak zadbać o to, aby wyglądać pięknie zawsze i wszędzie. Bezcenny jest fakt, że w Klubie Mam można połączyć opiekę nad dzieckiem z realizacją własnych marzeń i zainteresowań.

Zapraszamy do śledzenia bieżących informacji na temat Klubu Mam na stronie internetowej Biblioteki www.wimbp.zgora.pl oraz na portalu Nasza-Klasa. Wkrótce będzie można nas znaleźć na YouTube i Facebook'u.

Maja Kimnes
st. bibliotekarz, Dział Instrukcyjno-Metodyczny
WiMBP w Zielonej Górze

Monika Simonjetz
kustosz, Dział Instrukcyjno-Metodyczny
WiMBP w Zielonej Górze



Przyjaźń

Scenariusz zajęć dla dzieci w wieku przedszkolnym przygotowany na podstawie książki Roksany Jędrzejewskiej-Wróbel *Florka. Z pamiętnika ryjówki*

Czas trwania zajęć:

ok. 1 godz.

Cele:

zapoznanie dzieci z pojęciem „przyjaźń” i podstawowymi informacjami na temat przyjaźni, kształtowanie umiejętności obiektywnego spojrzenia na siebie i innych, budowanie zaufania w grupie, rozwijanie umiejętności komunikowania się i współpracy w grupie.

Metody pracy:

zabawa ruchowa,
pogadanka,
działania plastyczne.

Formy pracy:

indywidualne,
grupowe.

Materiały potrzebne do przeprowadzenia zajęć:

myszka – maskotka, ilustracja przedstawiająca Florę, kartki do rysowania, brystol, kredki.

Scenariusz ten można traktować jako element podsumowujący całokształt pracy opartej na przygodach ryjówki lub jako wprowadzenie do pracy z książką.

Przebieg zajęć:

1. Powitanie

Przedstawiamy się sobie nawzajem, stojąc w kole. Ważne jest, aby podczas autoprezentacji użyć wyrazów na literę „p”. Elementem uzupełniającym jest zaznaczenie na termometrze emocji, czyli w jakim nastroju przystępuje się do zajęć. Skala od „będzie nudno” do „to będzie super czas”.

2. Część właściwa zajęć:

Przedstawienie małej Florki – potrzebna maskotka małej myszki.

„To jest Florka i choć wygląda jak myszka, to tak naprawdę jest ryjówką. Dopiero co wraz z rodzicami przeprowadziła się i nie zna nikogo w okolicy. Jest bardzo samotna i nawet nudzi się sto razy bardziej niż jakby miała koleżanki, bo jak wiecie, nuda w towarzystwie jest jakaś łatwiejsza do zniesienia. Z tej tęsknoty wielkiej za kimś, z kim mogła by się bawić, zaprzyjaźniła się z własnym cieniem!”

Każdy ma swój cień – zabawa ruchowa:

Dobieramy się w pary i stajemy jeden za drugim. Stojący z tyłu powtarza ruchy swojego partnera, który stoi przed nim. Podkład muzyczny i komendy dotyczące wyprawy do lasu. Jest cudowny dzień, a my jesteśmy radośni.

Słońce świeci jasno i jest ciepłutko.

W oddali zachęcająco szumi las.

Bierzemy więc koszyk na poziomki i idziemy do lasu.

Idziemy wolniutko.

Podskakujemy.

Witamy sąsiadkę.

Idziemy coraz szybciej.

Wchodzimy do lasu.

Aż tu nagle zza drzewa wyskakuje nasza koleżanka,

a my krzycząc, podskakujemy do góry –

najwyżej jak tylko umiemy;

patrzymy i już wiemy, że nie ma czego się bać!

Odwracamy się do naszego cienia

i witamy się z nim, jakby był tą koleżanką!

Zamiana ról.

Wysoko podnosząc nogi,

trzymając koszyk wysoko, przedzieramy się przez krzaki,

by zebrać poziomki.

Schylamy się i na „kucaka” zbieramy poziomki.

Prawą ręką po prawej stronie.

Lewą ręką po lewej stronie.

Bolą nas nogi, więc wstajemy i schylamy się.

Zbieramy poziomki po lewej stronie prawą ręką,

po prawej stronie lewą ręką.

Bierzemy pełen kosz – jest dość ciężki.

Wracamy do domu.

Robi się zimno.

Zaczyna padać.

Biegniemy, omijając kałuże.

Dobiegamy do domu.

„Tak właśnie Nasza Ryjówka czuła się mniej samotna, gdy miała przy sobie swój cień.”

Podziękujemy swoim ceniom za wyprawę do lasu!

W co się bawić? – zadanie plastyczne

Usiądźmy i zastanówmy się, dlaczego Florka tak bardzo chciała mieć przyjaciela, kim jest przyjaciel, co można razem z nim robić?

Każdy może teraz narysować swoją propozycję zabaw z przyjacielem.

Wcześniej przygotowane kartki i kredki, czas na pracę indywidualną.

Po zakończeniu każdy przedstawia swoją propozycję zabaw Florki z przyjacielem/ przyjaciółmi. Wszystkie prace wieszamy na sznurku, przyczepiając je klamerkami, stanowią one dekoracje i dają możliwość zapoznania się z pracami innych.

Dopasowanie – pogadanka i wspólna zabawa

Wyciągamy wcześniej przygotowane koperty z kartkami – cechami dobrego przyjaciela i tymi, których przyjaciel nie powinien mieć.

Każdy układa je według swojego uznania, dokończając zdanie:

Przyjaciel to ktoś...

Przyjaciel nie powinien...

Odczytujemy dopasowane odpowiedzi i pytamy: Dlaczego?

Może ktoś ma przykłady?

Dla młodszych dzieci możemy przygotować obrazki z sytuacjami, a samo zadanie przeprowadzić nie tylko indywidualnie, ale także w grupach większych lub mniejszych.

Wzajemna pomoc – zabawa ruchowa

Dzieci spacerują parami po sali.

Na hasło – zatrzymują się, a następnie wykonują polecenia, np.:

- jest ślisko, pomóż koledze iść po śliskim chodniku;
- pada deszcz, weź koleżkę pod parasol;
- wspinamy się razem na wysoką górę;
- pomóż koledze znaleźć zagubiony klucz od domu;
- idziemy, uśmiechając się do siebie;
- jest ciemna noc, wyprowadź koleżkę z lasu.

Na koniec zabawy można poprosić dzieci o udzielenie odpowiedzi na pytania:

- Które scenki podobały wam się najbardziej i dlaczego?
- Jak czuliście się, pomagając koledze?
- Jak czuliście się, kiedy otrzymaliście pomoc?

Życzenia dla Florki – dokończenie zdania

„Wyobraźcie sobie, że minęło trochę czasu i nasza Florka poznała koszatniczki – trzy siostry: Albertynę, Celestynę i Michalinę. Nie była już taka samotna i zawsze mogła się z nimi bawić i na nie liczyć.”

Czy polubiliście Florke?

Może wykonamy dla niej kartkę i napiszemy w niej, jaką powinna być, aby mieć przyjaciół.

Wykonanie kartki z życzeniami, duży format, praca wspólna.

Możemy wykorzystać postać Florki.

3. Zakończenie zajęć.

Stajemy w kole, chwytny się za ręce i puszczone iskierkę przyjaźni.

Na termometrze emocji zaznaczamy nastrój, z jakim kończymy zajęcia.

Magdalena Piotrowska
GBP z siedzibą w Zawadzie
Filia w Starym Kisielinie

Frapujący inkunabuł sekretnego typografa

Spośród wielu tytułów druków wydanych w XV stuleciu po dziś owiane mrokiem tajemnicy pozostają *Sermones* św. Leona Wielkiego. Autor tej zagadkowej książki, jeden z największych papieży Kościoła, swój trwający ponad 20 lat pontyfikat rozpoczął w roku 440, w czasie głębokich przemian w sferze religii. Świadom burzliwych czasów, w jakich przyszło mu żyć i sprawować władzę, nieustraszenie walczył z atakującymi Rzym barbarzyńcami i bronił czystości wiary. Otoczony powszechną cziłą i powagą, w roku 461 zakończył pełne zasług życie i jako pierwszy z papieży został pochowany w Bazylice św. Piotra w Watykanie.

Pozostawił po sobie wiele mów i listów, które stanowią odbicie niemal całokształtu jego działalności. Zawarł w nich bowiem bliskie swoim dążeniom idee, jak spójny Kościół, zjednoczenie dwóch natur w Chrystusie, praca pasterska oraz akty miłosierdzia. „Wypowiada się w nich cały Leon ze swoją głębią praktycznej myśli, ze swoją wiarą niezłomną i umiłowaniem sprawy Bożej i ludzkiej, z pięknem swej wieloduszności i artystycznego smaku”. Poprzez kazania wskazywał wiernym drogę, uczył wierzyć w Chrystusa, prawdziwego Boga i prawdziwego Człowieka.

Przechowywany w gmachu Biblioteki zbiór 94 kazań papieża, wzorem kilkunastu zachowanych druków tej edycji, poddany został szczegółowym badaniom bibliologicznym, zmierzającym do rozszyfrowania

zagadki tajemniczego typografa i jego oficyny. W trakcie analiz upadło pierwotne założenie sugerujące, że książka pochodzi z Chełmna i jest dziełem rąk Braci Wspólnego Życia. W zachowanych źródłach nie zachował się bowiem nawet najmniejszy ślad istnienia w tym mieście drukarni. Typograf ocalił więc miano Anonima.

Aby odnaleźć prawdę, należało odtań zmienić trop poszukiwań. Wytrwałe, wieloaspektowe dociekania uczonych odniosły skutek. Odkryto bowiem rzymski rękopis *Sermones* Leona Wielkiego zawierający identyczną z tajemniczym dziełem zawartość, układ i kolejność kazań, co dość jednoznacznie wskazuje, że mógł być wzorem dla tekstu drukowanego. Manuskrypt ów pochodził z biblioteki Mikołaja Merbotha, wybitnego humanisty z Wrocławia. Ślady prowadziły więc na Śląsk. Na powiązania zagadkowej książki z tą krainą wskazują także wyniki badań filigranów, które w wielu przypadkach okazywały się być zgodne ze znakami wodnymi na papierze rękopisów i druków śląskich.

Poparcie dla tezy, że miejscem tworzenia inkunabułów z oficyny Anonima był właśnie Śląsk, stanowią również znaki własnościowe przytłaczającej ilości druków, z których najstarsze pochodzą z lat 70. XV wieku. Inkunabuł mógł być więc znacznie wcześniejszy niż przypuszczano. Odważniejsze opinie uczonych wymieniają nawet rok 1470, co mogłoby stanowić przyczynek epokowego odkrycia. Wyraźnie

* R. Aleksandrowicz, *W labiryncie – czyli człowiek stary wobec biblioteki i informacji*, [w:] *Biblioteki wobec potrzeb starzejącego się społeczeństwa. Konferencja w Bydgoszczy 18-19.IX.2006. Materiały konferencyjne*, Warszawa 2006, s. 5.

śląskiej proweniencji nie jest pozbawiony również inkunabuł biblioteczny. Zachowane na kartach noty dowodzą, że z początkiem XVI stulecia należał on do Jana Hessa, pierwszego ewangelickiego proboszcza wrocławskiego przy kościele św. Marii Magdaleny. W wieku XVIII książka była wciąż obecna na Śląsku, tym razem w Legnicy jako własność mgr. Ernesta Kopischa, pastora w tamtejszym kościele św. Piotra.

Utrwalone w drukach liczne zapiski i marginalia dowodzą o znaczącej popu-

larności kazań Leona Wielkiego na Śląsku. Gdyby przybliżona wyżej hipoteza okazała się słuszną, Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Zielonej Górze miałyby zaszczyt przechowywać w swoich zbiorach jedną z najstarszych wydrukowanych w Polsce książek, dodatkowo stanowiącą wyjątkowo cenny dokument regionalny.

Alicja Lipińska
st. kustosz, Dział Zbiorów Specjalnych
WiMBP w Zielonej Górze



Klasycyzm w muzyce

Wiek rozumu, wiek wielkich zmian politycznych, zmian w architekturze i sztuce stał się również okresem przemian muzycznych, kiedy to zaczęto odchodzić od bogatego stylu polifonicznego (polifonia – technika polegająca na równoczesnym prowadzeniu dwu lub więcej linii melodycznych) w stronę pozbawionej ozdobników melodii i harmonii. Na tych niepokojących i bardzo ciekawych czasach odcisnęli swe niepowtarzalne piętno twórcy formatu Haydna, Mozarta i Glucka – kompozytorzy muzyki pełnej prostoty i umiaru.

Christoph Gluck (1714-1787) wystawiał w Wiedniu swoje „reformowane” opery, w których podkreślał rolę chóru i orkiestry. Na uwagę zasługuje opera *Orfeusz i Eurydyka* (wykonana po raz pierwszy po włosku w 1762 r.). Kompozytor przyznał w niej centralną rolę chórowi, a muzykę podporządkował wymaganiom tekstu. W zbiorach naszej płytki znajdziemy jedno z najlepszych wykonań tej opery z udziałem Les Musiciens du Louvre pod dyrekcją Marca Minkowskiego. We wstępie do *Alcesty*, jeszcze jednej opery „reformowanej”, Gluck zawarł swe rewolucyjne teorie. Obie zostały poświęcone tematowi klasycyzmu.

Rosnąca w tym okresie rola muzyki orkiestrowej przyczyniła się do powstania i rozwinięcia symfonii i koncertu. Joseph Haydn (1732-1809), autor ponad 100 symfonii, był pierwszym mistrzem tej formy, często zwanym „ojcem symfonii”. W roku 1784 paryska loża masońska zwróciła się do Haydna o skomponowanie sześciu symfonii, znanych jako *Symfonie paryskie*, których powstało w sumie dziewięć. Sława twórcy dotarła także do

Hiszpanii, gdzie na zamówienie katedry w Kadyksie napisał on na Wielki Piątek siedem części niesamowitego oratorium *Siedem słów Chrystusa na krzyżu*. Za swe dzieło Haydn otrzymał podobno duże ciasto czekoladowe nadziane złotymi monetami.

W naszej płytotece posiadamy także jedną z najbardziej radosnych rejestracji płytowych Karajana – pięknie zaśpiewane i przeniesione na CD, wielkie oratorium *Stworzenie świata*. Podobnie jak w swoich mszach, tak i tu kompozytor dał wyraz swojej żarliwej religijności. Utwór dzieli się na trzy części: *Stworzenie ziemi, Stworzenie istot żywych, Stworzenie Adama i Ewy*. Zaczynający się od tajemniczej prezentacji chaosu, jest pełnym miłości obrazem natury, w którym muzyka naśladuje lot ptaków czy ruch morza.

Joseph Haydn szybko zyskał uznanie. Pod koniec życia powrócił do Wiednia, gdzie żył spełniony i w dostatku przez resztę swych dni.

Wolfgang Amadeus Mozart (1756-1791), w odróżnieniu od Haydna, całe życie zmagił się z biedą, a pod koniec z ogromnymi długami. Okrzyknięty cudownym dzieckiem (zaczął komponować w wieku 5 lat), dzieciństwo spędził na licznych podróżach muzycznych, podczas których wraz z ojcem i siostrą grał zarobkowo, a w starszym wieku utrzymywał się z bardzo popularnych w tym czasie koncertów abonamentowych.

Trudno wskazać w jego bogatej działalności kompozytorskiej dzieło najlepsze, bowiem niemal wszystkie na takie miano zasługują. Na pewno rekomendowanym jest *Wesele Figara*, będące efektem współpracy Mozarta z Lorenzem da Ponte,

znanym włoskim librecistą. W naszej płytotece posiadamy przejmujące wykonanie tej opery. Doskonale oddaje nastrój zagrożenia i osaczenia obecny w dziele. Zostają uwydatnione konflikty klasowe, a miejsce na pierwszym planie zajmuje Figaro. Dominuje poczucie autentycznie rozgrywanego się teatru, a to za sprawą świetnej obsady i dyrekcji Johna Eliota Gardinera.

Wpływy Mozarta są nieocenione. Był mistrzem każdej formy, którą się zajmował. Ustalone przez niego wzorce natchnęły całe pokolenia twórców.

Luigi Cherubini (1760-1842) był twórcą niewywodzącym się z kręgów wiedeńskich, bowiem pochodził z Florencji. W 1805 roku przeprowadził się jednak do Wiednia, w którym klimat muzyczny sprzyjał działalności twórczej. Na prośbę Napoleona powrócił do Paryża, gdzie skomponował *Requiem c-moll*, dzieło najbardziej reprezentatywne w jego twórczości. Beethoven przedkładał je nawet nad słynne *Requiem* Mozarta. W *Requiem* Cherubiniego nie ma solistów, lecz prosty tekst chóralny ozdabia barwna orkiestracja. Na uwagę zasługuje także jego opera *Medea*, w naszej płytotece w przepięknym wykonaniu Chóru i Orkiestry Akademia Santa Cecilia w Rzymie. Opera oparta została na micie czarodziejki, która po odrzuceniu przez Jazona zamordowała własne dzieci. Głównym punktem opery są psychologiczne rozterki Medei,

dominującej na scenie. Opera ta, jak wiele innych z epoki, emanuje tematami klasycznymi.

Muzyka czasów oświecenia ewoluowała w stronę szerszej publiczności, stawała się bardziej dostępna, a nie tylko zarezerwowana dla uprzywilejowanej mniejszości.

Pod koniec stulecia wydawanie muzyki osiągnęło znaczną skalę. Pojawili się nawet zawodowi krytycy muzyczni. Nowo powstające periodyki zawierały recenzje koncertów i porady dla rosnących zastępów muzyków amatorów.

Taka postawa najlepiej pokazuje, jak dalece spełniły się w muzyce ideały oświecenia.

Nie tworzone już tylko dla potrzeb Kościoła, arystokracji i Korony. W czasach klasycznych mogło się nią rozkoszować znacznie więcej warstw społeczeństwa, a nadchodząca epoka romantyczna zapożyczała muzykę dostępną dla jednostki.

Małgorzata Cichoń
kustosz, Czytelnia Muzyczna
WiMBP w Zielonej Górze

Literatura:

Encyklopedia muzyki, red. A. Chodkowski, Warszawa, 2001.

J. Stanley, *Muzyka klasyczna*, Poznań 2006.

Słownik muzyki, red. W. Marchwica, Kraków 2006.



Książki z czerwoną obwódką

Powołanie w 1948 r. jednolitej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przyspieszyło cały szereg zmian dokonywanych w różnych dziedzinach życia. Dążono do poddania ideologicznej, politycznej i organizacyjnej kontroli partii wszystkich sfer życia społecznego i gospodarczego. Zakładano pełną indoktrynację społeczeństwa. Przeobrażenia objęły również politykę kulturalną państwa. Działania te spowodowały, że wszystkie dziedziny kultury, w tym literaturę, sztukę, muzykę, film poddano pełnej ideologizacji. Problem ten nie ominął również bibliotek, których księgozbiory podane zostały gruntownej selekcji. Pozycje uznane za wrogie i szkodliwe przeznaczono do niezwłocznego wycofania¹. W Państwowym Archiwum w Starym Kisielinie, zachowało się kilka dokumentów, świadczących o tym niechlubnym procederze.

W całym okresie 1949-1956 powstały co najmniej trzy duże spisy książek wyznaczonych do usunięcia. Już w roku 1949 podczas posiedzenia Egzekutywy KM PZPR w Zielonej Górze zapoznano się z tajnym

okólnikiem, polecającym wycofanie książek według załączonego spisu z biblioteki miejskiej i powiatowej. Wybrano tzw. trójkę partyjną odpowiedzialną za przeprowadzenie tego zadania². W roku 1952 akcję tę kontynuowano. Wizytacji podlegały wówczas księgozbiory bibliotek publicznych, szkolnych, urzędów i instytucji państwowych, bibliotek społecznych, a także prywatnych wypożyczalni dochodowych i księgarń prywatnych. Proces czyszczenia księgozbiorów zakończył się 31 października tegoż roku³. Podobnie jak w latach ubiegłych powoływano specjalne 3-osobowe komisje – „trójki” czuwające nad przeprowadzeniem akcji, te z kolei podległy były Komisji Wojewódzkiej Oczyszczania Księgozbiorów. W księgach ubytków MBP w Zielonej Górze odnotowano 437 wycofanych pozycji⁴. Książki często trafiały na makulaturę. Te, które ocalały, przeznaczano do tzw. księgozbiorów zarezerwowanych. Zgromadzona w ten sposób literatura stanowiła osobny zbiór, z odrębnym katalogiem, przeznaczonym wyłącznie do użytku

- 1 Archiwum Państwowe w Zielonej Górze (dalej: APZG), Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Zielonej Górze z lat (1944) 1950-1973 (1985), Wydział Kultury z lat 1950-1973 [1974], Koordynacja działalności instytucji kulturalnych i artystycznych, Księgozbiór – likwidacja księgozbiorów poniemieckich i podworskich, selekcja księgozbiorów, księgozbiór ukraiński 1950-1959, Wytoczne w sprawie oczyszczania księgozbiorów w publicznych bibliotekach powszechnych i szkolnych, w bibliotekach urzędów i instytucji państwowych, w bibliotekach społecznych oraz wypożyczalniach dochodowych i księgarniach prywatnych, sygn. 4016
- 2 APZG, Komitet Miejski PZPR w Zielonej Górze, Protokół z posiedzenia Egzekutywy Komitetu Miejskiego PZPR w Zielonej Górze w dniu 5.8.1949 r. godz. 17-ta, sygn. 326/23.
- 3 APZG, PWRN w Zielonej Górze, sygn. 4016, Koordynacja działalności instytucji kulturalnych i artystycznych... 1950-1959, Uchwała nr XIV/187/52 Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Zielonej Górze z dnia 17 VII 1952 r. o przeprowadzeniu oczyszczania księgozbiorów w bibliotekach, wypożyczalniach dochodowych i księgarniach prywatnych.
- 4 P. Bartkowiak, *Proces oczyszczania księgozbiorów na Środkowym Nadodrzu w okresie stalinowskim (1948-1956)*, [w:] *Kultura i społeczeństwo na Środkowym Nadodrzu w XIX i XX wieku*, red. nauk. P. Bartkowiak, D. Kotlarek, Zielona Góra 2008, s. 118-119.

wewnętrzny. Zasady korzystania z tego księgozbioru normowały specjalne wytyczne:

a) Nadzór nad właściwym sposobem jego użytkowania pełnił kierownik działu udostępniania.

b) Pomieszczenie. Publikacje w nim zgromadzone pozostawały w magazynie wśród innych książek; w celu odróżnienia ich od reszty, należało je specjalnie znakować (czerwoną obwódką przy sygnaturze lub czerwoną naklejką).

c) Opracowanie – Inwentarz. Książki te należało wpisać do inwentarza ogólnego; a jeśli były skreślone, należało je wpisać ponownie.

d) Katalog. Musiał być wydzielony, przeznaczony był do użytku służbowego.

e) Udostępnianie. Odbывало się wyłącznie na miejscu i tylko w uzasadnionych przypadkach, m.in. w celach naukowych

lub z racji pełnionych czynności służbowych czy partyjnych. Każdy czytelnik pragnący skorzystać z prohibitów zobligowany był do okazania legitymacji służbowej, bądź wpisania swoich danych osobowych wraz z podaniem informacji, w jakim celu pragnie skorzystać z konkretnej książki⁵.

Zespoły tzw. prohibitów, druków „zastrzeżonych”, wycofanych, „cymeliów” (funkcjonowały różne nazwy) istniały do końca 1989 roku.

Przemysław Bartkowiak

*st. bibliotekarz, Dział Informacji Naukowej
i Regionalnej, WiMBP w Zielonej Górze*

Dawid Kotlarek

*st. bibliotekarz, Dział Informacji Naukowej
i Regionalnej, WiMBP w Zielonej Górze*

5 APZG, Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Zielonej Górze z lat (1944) 1950-1973 (1985), Wydział Kultury z lat 1950-1973 [1974]..., Pismo Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Zielonej Górze Wydział Kultury do Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Oddział Kultury w Gorzowie, Zielona Góra 8 IV 1954 r., sygn. 4016.



WAŻNIEJSZE WYDARZENIA KULTURALNE ROKU 2008

Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. C. Norwida w Zielonej Górze

KONFERENCJE, SEMINARIA

- Seminarium dla dyrektorów i kierowników bibliotek publicznych południowej części województwa lubuskiego (6.03.2008)
- Seminarium dla pracowników filii i oddziałów dziecięcych bibliotek południowej części województwa (13.03.2008)
- Konferencja *Biblioteki publiczne w dobie ery cyfrowej* (7-8 października 2008) Referaty prezentowali specjaliści ze Śląskiej Biblioteki Cyfrowej w Katowicach, Biblioteki Uniwersyteckiej z Wrocławia oraz pracownicy WiMBP. Konferencja była okazją do poszerzenia wiedzy z zakresu digitalizacji, nabycia umiejętności sprawnego korzystania z elektronicznych serwisów informacyjnych oraz ze zbiorów bibliotek cyfrowych.
- Konferencja historyczna *Kultura i społeczeństwo na Środkowym Nadodrzu w XIX i XX wieku*, podczas której zaprezentowano interesujące wystąpienia dotyczące przeszłości miasta. Konferencji towarzyszyła publikacja, w której znalazły się m.in. referaty pracowników WiMBP: dr Przemysław Bartkowiak: *Reakcje społeczne mieszkańców Zielonej Góry i województwa zielonogórskiego na reformę administracyjną w 1975 r.*, Dawid Kotlarek: *Książka w życiu mieszkańców Zielonej Góry w XIX i na początku XX w.* (16.10.2008)
- Konferencja *Spadkobierca Norwida? Wokół romantycznej genealogii Zbigniewa Herberta* przygotowana z Uniwersytetem Zielonogórskim, poświęcona twórczości poety. Podczas dwudniowych obrad porównywano dorobek literacki Zbigniewa Herberta i Cypriana Norwida, dyskutowano o poetyckości i „potoczności” obu poetów, poddawano analizie ich utwory poetyckie i odwoływano się do wątków romantycznych w twórczości Herberta. Formuła konferencji pozwoliła dostrzec nowe sensy utworów Zbigniewa Herberta oraz zainicjowała kolejne inicjatywy badawcze (6-7.11.2008)
- Seminaria powiatowe dla bibliotekarzy:
 - powiat nowosolski i wschowski, w BPMiG w Nowym Miasteczku (28.04.2008)
 - powiat żagański, w MBP w Szprotawie (26.05.2008)
 - powiat świebodziński, w Gminnej Bibliotece Publicznej w Łagowie (23.06.2008)
 - powiat żarski, w MBP w Żarach (29.09.2008)
 - powiat krośnieński, w BPMiG w Krośnie Odrzańskim (14.10.2008)
 - powiat zielonogórski, w GBP Zawada Filia w Przylepie (28.11.2008)

WYSTAWY

Salon wystawowy

- *Przywrócić uśmiech* – jubileusz 15-lecia Warsztatów Terapii Zajęciowej „Winnica” (styczeń-luty)
- *Niezdarte świadectwo. Życie i dzieło Henryka Bereski* – ze zbiorów Collegium Polonicum (marzec-kwiecień)
- *Fiknijmy koziołka!* – ekspozycja prac graficznych poświęconych Koziołkowi Matołkowi (maj)

- *Sulechów dawny i współczesny* (czerwiec-sierpień)
- Wystawa Międzynarodowego Konkursu na Rysunek Satyryczny ph. *Nafta i Gaz* (wrzesień)
- *Kresy Wschodnie Rzeczypospolitej małą ojczyzną wielu narodów* (październik)
- Zdzisław Witwicki *Ilustracje* (listopad)
- Kraina Czarów Bożeny Cajdler-Gruszkiewicz (grudzień-styczeń)

Hol

- *120 lat międzynarodowego języka esperanto* – Lubuski Oddział Polskiego Związku Esperantystów (styczeń-luty)
- *Zielonogórskie graffiti* – wystawa fotografii Wiesława Szymańskiego (luty-marzec)
- *Książki oświecają, wiedzę zachwycają* – wystawa z okazji Międzynarodowego Dnia Książki dla Dzieci (kwiecień)
- Wystawa fotograficzna *Krajobrazy Wenezueli* (maj)
- *Twarze Indii* – wystawa fotografii Jerzego Szewczyka (maj-czerwiec)
- *Miasto i Gmina Sulechów – prezentacja osiągnięć* (czerwiec-sierpień)
- Winobranie 2007 w obiektywie Łukasza Sawickiego (sierpień-wrzesień)
- Dzieje zabudowy Zielonej Góry (wrzesień)
- *Kresy Wschodnie Rzeczypospolitej małą ojczyzną wielu narodów* (październik)
- Twórczość Teresy Wilbik – zdobywczyni Medalu Polskiej sekcji IBBY 2007 za całokształt twórczości dla dzieci w dziedzinie grafiki (listopad-grudzień)
- *Idą, idą święta...* Wystawa sekcji plastycznej Szkoły Podstawowej nr 7 w Zielonej Górze (grudzień)

Zorganizowano ponadto 68 innych ekspozycji, m.in. w Oddziale dla Dzieci, filiach miejskich i Oddziale Obsługi Niepełnosprawnych.

PROMOCJE, SPOTKANIA Z PISARZAMI

- Spotkanie z Marcinem Świetlickim i Wojciechem Bononowiczem połączone z promocją tomiku wierszy niereligijnych *Nieoczywiste*. Prowadzenie: redaktor Czesław Markiewicz (10.01.2008)
- Promocja 21. nr. Lubuskiego Pisma Literacko-Kulturalnego „Pro Libris” oraz prezentacja tomiku poezji Czesława Markiewicza pt. *Ale i tak*. Czwartek Lubuski poprzedziła dyskusja nad zmianą kształtu „Pro Libris” (17.01.2008)
- Promocja książki prof. Ludwika I. Lipnickiego *Pan Iko, powieść na wtorek*. Spotkanie z autorem prowadziła dr Krystyna Kamińska (7.02.2008)
- Uroczyste wręczenie Lubuskich Wawrzynów Literackich (XIV edycja) – laureatem został Janusz Koniusz oraz Ludwik I. Lipnicki, wręczenie Lubuskiego Wawrzynu Naukowego (III edycja) – laureatem został Tomasz Andrzejewski. Galę zakończył występ kabaretu „Słuchajcie” (28.02.2008)
- Wieczór wspomnień poświęcony Henrykowi Beresce – tłumaczowi, ambasadorowi kultury polskiej w Niemczech. Wspomnieniami o poecie dzieliła się jego żona, Gilda Bereska, dr Lidia Głuchowska, Janusz Koniusz i inni (13.03.2008)
- Czwartek Lubuski, którego gościem była Barbara Kosmowska, pisarka, laureatka Ogólnopolskiego Konkursu Literackiego „Dziennik Polskiej Bridget Jones” (10.04.2008)

- Spotkanie autorskie z Pawłem Huelle, krytykiem literackim, dramatopisarzem, prozaikiem. Czwartek Lubuski poprowadził redaktor Konrad Stanglewicz (24.04.2008)
- Biesiada literacka z udziałem Aarne Puu i Birute Januskaite – pisarzy i tłumaczy z Estonii i Litwy. Spotkanie w patio Biblioteki prowadził Eugeniusz Kurzawa (8.05.2008)
- Spotkanie z Nikosem Chadzinikolau, poetą i tłumaczem, propagatorem kultury polskiej w Grecji i greckiej w Polsce. Moderatorem był redaktor Alfred Siatecki (15.05.2008)
- Promocja książki Edwarda Derylaka *Cień lasu*. Spotkanie prowadził Janusz Koniusz (29.05.2008)
- Promocja książki *Józef Zych. Na przekór losowi* z udziałem Wojciecha Sz wajdlera oraz Marszałka Sejmu, Józefa Zycha. Spotkanie prowadził Alfred Siatecki (5.06.2008)
- Wieczór wspomnień poświęcony twórczości Zbigniewa Herberta, połączony z emisją monet kolekcjonerskich, upamiętniających poetę (19.06.2008)
- Promocja 23. nr. Lubuskiego Pisma Literacko-Kulturalnego „Pro Libris” (4.09.2008)
- Spotkanie autorskie z Teofilem Lachowiczem i promocja jego najnowszej książki *Dla ojczyzny ratowania... Szkice z dziejów wychodźstwa polskiego w Ameryce*. Moderatorem Czwartku Lubuskiego był dr Andrzej Toczewski (18.09.2008)
- Promocja tomików poetyckich: Bronisławy Raszkie wicz *Welon na wiśniach* i Haliny Bohuty-Stapel *W tonacjach dur i mol* (25.09.2008)
- Promocja książki dr. Tadeusza Dzwonkowskiego i dr. Roberta Kufli *Inwentarz archiwalny Kurii Administracji Apostolskiej w Gorzowie* (13.10.2008)
- Promocja książki Izabeli Januszkiewicz *Nareszcie w Polsce*. Moderatorem spotkania był redaktor Edward Mincer (23.10.2008)
- *Dzień Niepodległej...* Promocja banknotu okolicznościowego z okazji 90. rocznicy odzyskania niepodległości (13.11.2008)
- Jubileusz 80-lecia Henryka Szyllkina i promocja monografii *Jesienna księga losu* (20.11.2008)
- Spotkanie z Marcinem Wolskim, twórcą audycji radiowej *60 minut na godzinę*, autorem ponad 40 książek. Prowadzenie: redaktor Konrad Stanglewicz (4.12.2008)
- Wieczór autorski i promocja tomików wierszy poetek: Krystyny Nawrockiej i Marii Kuleszyńskiej-Kozak (18.12.2008)

SPOTKANIA LITERACKIE W TERENIE

- Zorganizowano 33 spotkania autorskie z 7 pisarzami dla dzieci i młodzieży w ramach akcji *Z książką na walizkach*, w 26 bibliotekach publicznych południowej części województwa lubuskiego oraz Oddziale dla Dzieci i 3 filiach miejskich WiMBP. Wśród zaproszonych znaleźli się: Joanna Papuzińska, Barbara Gawryluk, Joanna Zagner-Kołat, Joanna Olech, Wojciech Karwacki, Zbigniew Kozłowski, Arkadiusz Niemirski. Wielki finał odbył się w Lubsku (24-26.04.2008)
- 22 spotkania autorskie w bibliotekach terenowych w ramach działalności Dyskusyjnych Klubów Książki. W okresie od kwietnia do grudnia 2008 r. południową część województwa lubuskiego odwiedzili: Barbara Kosmowska, Kazimierz Szymeczko, Krzysztof Petek, Marta Fox, Paweł Beręsewicz.

INNE IMPREZY KULTURALNE

- Spotkania autorskie pisarzy książek dla dzieci i młodzieży: Izabelli Klebańskiej, Krzysztofa Petki i Tomasza Rzeczyckiego (2-4.04.2008)

- *V Wiosenny Konkurs Ortograficzny* – organizowany przez filie miejskie w oparciu o teksty literackie o wiosnie (gala finałowa 30.04.2008)
- Tydzień Bibliotek pod hasłem *Biblioteka miejscem spotkań* obfitował w zajęcia literacko-plastyczne, konkursy, kiermasze, wystawy w bibliotekach dziecięcych i Oddziale dla Dzieci, kiermasz książek przed gmachem zielonogórskiej ksiąźnicy (5-11.05.2008)
- Finał konkursu plastycznego *Wiwat Koziołek Matolek* (28.05.2008)
- Spotkanie autorskie z Ewą Chotomską (05.06.2008)
- Warsztaty z Krzysztofem Petkiem dotyczące public relations w ramach Dyskusyjnych Klubów Książki (10.06.2008)
- „Wybieramy Mistrza Pięknego Czytania” – IX przegląd pod hasłem *Przygody i podróże z bohaterami książek Kornela Makuszyńskiego*” (12.06.2008)
- Promocja Sulechowa, podczas której zaproszeni goście obejrzeni występy chóru „Crescendo”, pod dyr. Bernarda Łyżwińskiego, zespołu wokalnie-instrumentalnego „Łubudubu” oraz zespołu tanecznego „Jump”. Imprezie towarzyszyły ekspozycje: *Sulechów dawny i współczesny* oraz *Miasto i Gmina Sulechów, prezentacja osiągnięć* (18.06.2008)
- Koncert fortepianowy wenezuelskiego artysty Sadao Muraki (27.08.2008)
- VI Przegląd Małych Form Artystycznych *Zabawy językiem niemieckim – Spiele mit der deutschen Sprache* w ramach obchodów VI Dni Niemieckich (08.10.2008)
- Koncert zespołu „Gregorian” w Czytelni Muzycznej (10.10.2008)
- Zakończenie konkursu *Świat Ani z Zielonego Wzgórza* w Bibliotece Słonia Elmera – Filia nr 2 (16.12.2008)
- Finał konkursu plastycznego na Gwiazdę Betlejemską w Bibliotece Żółwia Franklina – Filia nr 5 (18.12.2008)

WYDAWNICTWA OFICyny WYDAWNICZEJ PRO LIBRIS

Poezja i proza

- Edward Derylak, *Cień lasu* [powieść], Zielona Góra 2008, 272 s.
- Robert Steidl, Wolfgang Renner, *Problemy fermentacji win* [poradnik], Zielona Góra 2008, 74 s.
- Władysław Łazuka, *Gdzie szybki Drawy bieg* [wiersze], Zielona Góra 2008, 88 s.
- Adam Żuczowski, *A w ustach węzeł słów* [wiersze], Zielona Góra 2008, 64 s.
- *Kresy Wschodnie II Rzeczypospolitej Polskiej Małą Ojczyznę Wielu Narodów. Katalog wystawy*, Zielona Góra 2008, s. 52
- *Kultura i społeczeństwo na Środkowym Nadodrzu w XIX i XX wieku*, [wydawnictwo konferencyjne], Zielona Góra 2008, s. 304.
- *Jesienna księga losu. Księga jubileuszowa Henryka Szyllkina*, Zielona Góra 2008, s. 86
- Jacek Katos Katarzyński, *Oko jak imperator...* [tomik prozatorsko-poetycki], Zielona Góra 2008, s. 68
- Janina Elżbieta Wilga, *Fraszki i inne fatalaszki* [zbiór fraszek], Zielona Góra 2008, s. 48
- Dawid Kotlarek, *Zielona Góra w niemieckim piśmiennictwie do 1945 r. (w ujęciu historyczno-bibliograficznym)*, Zielona Góra 2008, 109 s.

Czasopisma

- 4 numery Lubuskiego Pisma Literacko-Kulturalnego „Pro Libris” 1(22), 2(23), 3(24), 4 (25)
- 2 numery „Bibliotekarza Lubuskiego” 1(25)2008 i 2(26).

KRONIKA

Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

Wydarzenia – spotkania – jubileusze

Zarząd Okręgu

8 maja 2009 r., w sali dębowej zielonogórskiej księżnicy odbył się Wojewódzki Dzień Bibliotekarza i Bibliotek. Na uroczystości, z udziałem władz wojewódzkich i Zielonej Góry, wyróżniający się lubuscy bibliotekarze uhonorowani zostali odznaczeniami państwowymi i resortowymi.

Uczczono także 80. urodziny byłego dyrektora WiMBP im. C. Norwida w Zielonej Górze, dr. Grzegorza Chmielewskiego. Po gratulacjach i życzeniach bibliotekarze oraz zaproszeni goście wysłuchali koncertu w wykonaniu Kwartetu Smyczkowego Filharmonii Zielonogórskiej.

Poniżej lista uhonorowanych odznaczeniami i dyplomami:

Odznaka Honorowa „Zasłużony dla kultury polskiej”:

1. Jadwiga Matoga – starszy bibliotekarz, MBP w Szprotawie
2. Małgorzata Świrgał – starszy kustosz, kierownik Filii nr 1 i 11 w WiMBP w Zielonej Górze
3. Danuta Wziętek – starszy bibliotekarz, BPMiG w Krośnie Odrzańskim

Dyplom Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego:

1. Beata Kowalska – starszy kustosz, instruktor, WiMBP w Zielonej Górze
2. Magdalena Kremer – kustosz, instruktor, WiMBP w Zielonej Górze
3. Ewa Mielczarek – starszy kustosz, WiMBP w Zielonej Górze
4. Małgorzata Ryks – starszy bibliotekarz, MBP w Szprotawie

Dyplom Marszałka Województwa Lubuskiego:

1. dr Przemysław Bartkowiak – starszy bibliotekarz, WiMBP w Zielonej Górze
2. Małgorzata Cichoń – kustosz, WiMBP w Zielonej Górze
3. Justyna Hołody – starszy bibliotekarz, WiMBP w Zielonej Górze
4. Czesława Janas – pracownik księgowości WiMBP w Gorzowie Wlkp.
5. Dawid Kotlarek – starszy bibliotekarz, WiMBP w Zielonej Górze
6. Maria Łukasiewicz – starszy bibliotekarz, kierownik Filii nr 3 WiMBP w Gorzowie Wlkp.
7. Sylwia Markiewicz – bibliotekarz, kierownik GBP w Zwierzynie
8. Dorota Świerzko – dyr. BPMiG w Trzcielu
9. Marzena Wańtuch – kustosz, kierownik Oddziału dla Dzieci WiMBP w Zielonej Górze
10. Małgorzata Witkowska – starszy bibliotekarz, kierownik Oddziału dla Osób Specjalnej Troski WiMBP w Gorzowie Wlkp.
11. Władysław Wróblewski – dyrektor MBP w Witnicy
12. Zuzanna Bełz – bibliotekarz, MBP w Żarach

Listy gratulacyjne Prezydenta Miasta Zielonej Góry:

1. Agnieszka Cicha – starszy bibliotekarz, WiMBP w Zielonej Górze
2. Elżbieta Hopej – starszy bibliotekarz, kierownik Filii nr 8 WiMBP w Zielonej Górze

Medal Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich „W dowód uznania”:

1. Biblioteka Publiczna Gminy Sulechów
2. Biblioteka Publiczna w Świebodzinie

Nagroda dyrektora WiMBP im. C. Norwida „Bibliotekarz-przyjaciel”:

1. Róża Bocoń – starszy kustosz, kierownik Filii nr 5 WiMBP w Zielonej Górze
2. Jarosław Głuszek – starszy bibliotekarz, WiMBP w Zielonej Górze

Krajowy Zjazd Delegatów Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, obradujący w Konstancinie-Jeziornie w dniach 30-31 maja 2009 r., na wniosek Zarządu Głównego, przyznał godność Honorowego Członka SBP Marii Wasik, dyrektor WiMBP im. C. Norwida w Zielonej Górze.

Zgodnie ze statutem Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich:

- Członkiem honorowym może zostać osoba zasłużona dla Stowarzyszenia przez swoją działalność organizacyjną, zawodową i naukową.
- Godność członka honorowego SBP nadaje uchwałą Krajowy Zjazd Delegatów na wniosek Zarządu Głównego.
- Członek honorowy, oprócz uprawnień członka zwyczajnego, ma prawo uczestnictwa w zjazdach i forach Stowarzyszenia z głosem stanowiącym.

Zarząd Okręgu współuczestniczył w organizacji dwudniowej konferencji pt. *Potrzeby czytelnicze i edukacyjne dorosłych – rola biblioteki w ich zaspakajaniu*. Wojewódzka konferencja bibliotekarzy, dofinansowana przez Urząd Marszałkowski, miała miejsce w Kalsku w dniach 6-7 października. Relację zamieszczono w niniejszym numerze pisma.

W dniach 7-8 października w Warszawie odbyły się warsztaty pt. *Rozwój potencjału instytucjonalnego SBP*, zorganizowane przez Fundację Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego oraz Zarząd Główny SBP. Do udziału w warsztatach zaproszono członków Zarządu Głównego oraz przewodniczących zarządów okręgów SBP. Okręg lubuski reprezentowała Dorota Kaczmarek. Celem spotkania było określenie szczegółowych zadań Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w obszarach związanych ze Strategią SBP na lata 2010-2021. Obszary te obejmują:

- intensyfikację współpracy pomiędzy strukturami SBP,
- umacnianie pozycji Stowarzyszenia na arenie międzynarodowej,
- działalność edukacyjno-szkoleniową,
- umacnianie wizerunku zawodu bibliotekarza, w tym działania legislacyjne.

Efektom warsztatów będzie dokument zawierający opis szczegółowych zadań w wymienionych obszarach, które wejdą do planu pracy SBP na rok 2010 i zostaną objęte dofinansowaniem FRSI.

Oddział Zielonogórski

Pod hasłem *Aby Biblioteki rosły w siłę, a Bibliotekarzom żyło się dostatniej* 23 maja br. odbyła się Majówka Bibliotekarzy. W tym roku brać bibliotekarska z południowej części woj. lubuskiego spotkała się w Lubiatowie koło Sławy na terenie Ośrodka Szkoleniowo-Wypoczynkowego Uniwersytetu Zielonogórskiego.

Z przyjemnością donosimy, że w numerze 10/2009 „Poradnika Bibliotekarza” została opublikowana relacja z powyższej imprezy autorstwa Jarosława Głuszka, przewodniczącego Koła SBP w Zielonej Górze.

W dniach 10-15 czerwca br. odbyło się seminarium wyjazdowe do Bibliotek w Jaworznie, Żywcu i Bielska-Białej połączone z trzydniową wycieczką na trasie Zakopane-Słowacja. Relację z wyjazdu, przygotowaną przez Annę Urbaniak, będziemy mogli przeczytać w numerze 12/2009 „Poradnika Bibliotekarza”.

Liczna grupa bibliotekarzy uczestniczyła w 13. Targach Książki w Krakowie, które odbywały się 5-8 listopada br. Targi były prawdziwą strawą duchową dla ciała bibliotecznego z południowej części woj. lubuskiego.

W listopadzie odwiedziliśmy groby zmarłych bibliotekarzy.

Zarząd Oddziału włączył się w akcję charytatywną na rzecz Kubusia – synka bibliotekarki z Miejskiej Biblioteki Publicznej w Nowej Soli, Anny Krysiak. Wśród bibliotekarzy została przeprowadzona zbiórka pieniędzy na zakup wózka rehabilitacyjnego dla Kubusia. 14 listopada bibliotekarze uczestniczyli w koncercie w Kawiarni Teatralnej w Nowej Soli, z którego dochód przeznaczono na leczenie chłopca.

3 grudnia br. odbędzie się zebranie Zarządu Oddziału z przewodniczącymi kół SBP, podsumowujące tegoroczną działalność oraz wytyczające nowe kierunki działania na 2010 rok.

Oddział Gorzowski

Bardzo miło nam gościć w Gorzowie bibliotekarzy, pragnących zobaczyć nasze nowe biblioteki. Wybrali się do nas między innymi bibliotekarze z Góry (miasteczka leżącego w województwie dolnośląskim) i ze Szczecina. Nieustająco zapraszamy wszystkich chętnych.

We wrześniu, korzystając z zaproszenia dyrektora Biblioteki Publicznej Miasta Gniezna, członkowie gorzowskiego oddziału SBP wybrali się z wizytą do tego historycznego miejsca. Piękna pogoda, gościnność tamtejszych bibliotekarzy i urok gnieźnieńskich zabytków sprawiły, że dzień spędzony w Gnieźnie długo zapamiętamy. Oczekujemy zapowiedzianej rewizyty bibliotekarzy z Gniezna, a za gościnę serdecznie dziękujemy.

4 listopada kolejny raz spotkaliśmy się, żeby powspominać dawne czasy. Pierwszy śnieg uniemożliwił przybycie zapowiedzianych emerytów. Pomimo to obecni na spotkaniu przypomnieli znane anegdoty i opowiedzieli kilka nowych. Postulowano, aby spotkania z okazji Dnia Bibliotekarza również miały charakter wspomnieniowy.

Sekretarz Zarządu Oddziału, Władysław Wróblewski zredagował wspomnienia Jerzego Fularskiego – byłego więźnia Oflagu II C Woldenberg. 26 listopada w Bibliotece Głównej PWSZ odbyła się promocja tej książki.



JUBILEUSZE BIBLIOTEKARZY

maj–grudzień 2009 r.

Oddział Zielonogórski

1 lipca	25-lecie	Beata Waszkowiak, BPMiG we Wschowie
1 sierpnia	30-lecie	Roman Niparko, MBP w Gubinie
1 sierpnia	30-lecie	Elżbieta Stankiewicz, BP w Świebodzinie
1 sierpnia	20-lecie	Julita Hofman, MBP w Szprotawie
28 sierpnia	20-lecie	Krystyna Zakrzewska, MBP w Nowej Soli
28 sierpnia	30-lecie	Małgorzata Mincer, WiMBP w Zielonej Górze
1 września	30-lecie	Barbara Dobrzyniewska, ODN w Zielonej Górze
1 września	25-lecie	Danuta Anioł, GBP w Dąbiu
1 września	25-lecie	Małgorzata Bobrowicz, Gimnazjum nr 6 w Zielonej Górze
1 września	25-lecie	Małgorzata Krumpolc, GBP w Brzeźnicy
1 września	25-lecie	Celina Sygutowska, GBP w Bieniowie
1 września	20-lecie	Beata Kłębukowska, MBP w Żarach
2 września	35-lecie	Elżbieta Grzegorzczak, BPMiG w Sławie
3 września	30-lecie	Jolanta Jordan-Wechta, PBW w Nowej Soli
6 września	30-lecie	Jadwiga Matoga, MBP w Szprotawie
10 września	30-lecie	Iwona Trubilowicz, WiMBP w Zielonej Górze
10 września	25-lecie	Teresa Zawalna, BP w Sulechowie
15 września	30-lecie	Jadwiga Sanojca, GBP w Przyborowie
17 września	25-lecie	Dorota Kaczmarek, WiMBP w Zielonej Górze
18 września	25-lecie	Jolanta Stadnik, PBW w Zielonej Górze
20 września	30-lecie	Teresa Kurzepa, MBP w Gozdniczy
1 października	25-lecie	Mirosława Sobecka, Zespół Szkół Zawodowych PBO w Zielonej Górze
1 października	25-lecie	Barbara Szałęga, GBP w Bieniowie
1 października	25-lecie	Beata Hajdrych, MBP w Nowej Soli
2 października	20-lecie	Marzena Szafińska-Chadała, PBW w Zielonej Górze
2 listopada	20-lecie	Agnieszka Maternik, MBP w Gubinie
5 listopada	30-lecie	Ewa Klisowska, MBP w Szprotawie
8 listopada	20-lecie	Kinga Szczaniecka, WiMBP w Zielonej Górze
9 listopada	25-lecie	Dorota Szczerbowicz, BPMiG we Wschowie
13 listopada	40-lecie	Wanda Pukienas, BPMiG w Koźuchowie
22 listopada	25-lecie	Jolanta Jopek, BPMiG w Koźuchowie
25 listopada	30-lecie	Krystyna Kuca, WiMBP w Zielonej Górze
5 grudnia	35-lecie	Bogusława Węgier, MBP w Żarach
8 grudnia	30-lecie	Elżbieta Hopej, WiMBP w Zielonej Górze
16 grudnia	20-lecie	Ewa Mielczarek, WiMBP w Zielonej Górze

Oddział Gorzowski

16 maja	30-lecie	Urszula Mazurczyk, WiMBP w Gorzowie Wlkp.
17 maja	20-lecie	Mariola Merxmüller, WiMBP w Gorzowie Wlkp.
1 lipca	30-lecie	Rozalia Borucka, Filia w Templewie
17 lipca	20-lecie	Anna Kolas, WiMBP w Gorzowie Wlkp.
31 lipca	25-lecie	Wiesław Żurawski, WiMBP w Gorzowie Wlkp.
10 lipca	30-lecie	Alina Ptaszkiewicz, WiMBP w Gorzowie Wlkp.
11 lipca	35-lecie	Lucyna Pudełko, WiMBP w Gorzowie Wlkp.
1 sierpnia	30-lecie	Barbara Tymczas, WOM Biblioteka Pedagogiczna w Gorzowie Wlkp.
1 sierpnia	30-lecie	Krystyna Krzywak, WOM Biblioteka Pedagogiczna w Gorzowie Wlkp.
1 sierpnia	25-lecie	Władysław Wróblewski, MBP w Witnicy
31 sierpnia	25-lecie	Ewa Frąckowiak, WiMBP w Gorzowie Wlkp.
31 sierpnia	35-lecie	Janina Padewska, WiMBP w Gorzowie Wlkp.
1 września	20-lecie	Alicja Kubaczka, WOM Biblioteka Pedagogiczna w Gorzowie Wlkp.
6 września	25-lecie	Zofia Rychła, AWF Biblioteka Główna w Gorzowie Wlkp.
7 września	20-lecie	Jolanta Karaśkiewicz, WiMBP w Gorzowie Wlkp.
9 września	20-lecie	Małgorzata Witkowska, WiMBP w Gorzowie Wlkp.
6 października	25-lecie	Iwona Łuzna, WiMBP w Gorzowie Wlkp.
19 października	25-lecie	Małgorzata Barczyńska-Kowańdy, WiMBP w Gorzowie Wlkp.
29 października	35-lecie	Jolanta Bardeli, WiMBP w Gorzowie Wlkp.
30 października	25-lecie	Grażyna Kostkiewicz-Górska, WiMBP w Gorzowie Wlkp.
19 grudnia	40-lecie	Maria Bubacz, WiMBP w Gorzowie Wlkp.

Dorobek twórczy Jana Tyry

- 1974-1976
- ◆ Wystawy fotograficzne Żarskiego Towarzystwa Fotograficznego i Lubuskiego Towarzystwa Fotograficznego (konkursowe)
 - ◆ Pokonkursowe wystawy fotograficzne w kraju
- ◆◆◆◆◆
- 1984
- ◆ Żarski Salon Wystaw Artystycznych – wystawa *Ekslibrisy z naszej kolekcji* (Halina i Zdzisław Dąbkowie) – eksponowane ekslibrisy
 - ◆ Żagański Pałac Kultury – wystawa *Księgoznaki z kolekcji Haliny i Zdzisława Dąbków* – eksponowane ekslibrisy
 - ◆ IX Ogólnopolski Konkurs na Ekslibris Rawicz’84 – kwalifikacja do wystawy pokonkursowej
- 1986
- ◆ Wojewódzka wystawa plastyczna uczniów i nauczycieli w ramach międzynarodowej sesji pedagogicznej:
 - w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Żarach,
 - w Galerie Künstlerischer arbeiten der Schüler und Lehrer w Weisswasser (NRD)
 - ◆ XI Ogólnopolski Konkurs na Ekslibris Rawicz’86 – kwalifikacja do wystawy pokonkursowej
 - ◆ Publikacja ekslibrisów w: *Księgoznaki członków Polskiego Towarzystwa Miłośników Ekslibrisu dla instytucji i mieszkańców Żar. W 470 rocznicę powstania pierwszego polskiego ekslibrisu*. Żary 1986, Wyd.: Żarskie Towarzystwo Kultury, Lubuski Oddział PTME
- 1990
- ◆ Publikacja ekslibrisu w: *Familijny ekslibris Dąbków z Żar, Teka 8, Żary 1990*
- 1995
- ◆ I Krakowskie Biennale Ekslibrisu – kwalifikacja do wystawy pokonkursowej
- 1997
- ◆ II Krakowskie Biennale Ekslibrisu – kwalifikacja do wystawy pokonkursowej
- 2000
- ◆ Wystawa *Ekslibrisy ludzi znanych*, Tuszcz, Społeczne Muzeum Regionalne i Towarzystwo Kultury
- 2001
- ◆ Biblioteka Raczyńskich w Poznaniu – *Ekslibris 2001* – kwalifikacja do wystawy pokonkursowej
- 2004
- ◆ Przegląd Pasji Twórczych Bibliotekarzy Żary 2004, wystawy w Żarach i Bieniowie, patronat ZO SBP – eksponowane ekslibrisy
- 2005
- ◆ Przegląd Pasji Twórczych Bibliotekarzy Żary 2005, wystawy w Żarach i Mirostowicach Dolnych, patronat ZO SBP – ekslibrisy i grafiki do tomików poezji Krzysztofa Kalickiego i Romana Rysia
- 2006
- ◆ Przegląd Pasji Twórczych Bibliotekarzy Żary 2006, Wystawy w Żarach, Lubanicach i we Włocławku, patronat ZG SBP – eksponowane ekslibrisy, grafiki i fotografie

- 2007
 - ◆ Przegląd Pasji Twórczych Bibliotekarzy Żary 2007, Wystawa Krajowa, patronat ZG SBP – eksponowane ekslibrisy i fotografie
 - ◆ Przegląd Pasji Twórczych Bibliotekarzy Żary 2007, Wystawa Krajowa – powtórzenie w Bibliotece Narodowej w Warszawie
- 2008
 - ◆ Przegląd Pasji Twórczych Bibliotekarzy Żary 2008, Wystawa Krajowa, patronat ZG SBP – eksponowane ekslibrisy i grafiki komputerowe
 - ◆ Wystawa powtórzona w Bibliotece w Szczytnej i Bystrzycy Kłodzkiej
- 2009
 - ◆ Przegląd Pasji Twórczych Bibliotekarzy Żary 2009, Wystawa Krajowa, (Bieniów, Żary, Żagań i Częstochowa), patronat ZG SBP – eksponowane fotografie i okładki (grafiki komputerowe) wykorzystane w publikacjach wydawnictwa *eMBePe*
 - ◆ III Polski Ekslibris Komputerowy – wystawa zbiorowa w *Galerii Ekslibrisu* Domu Kultury „Podgórze” w Krakowie



- 1986
 - ◆ Animator i organizator żarskiego *Biennale Ekslibrisu Dzieci i Młodzieży* (o zasięgu międzynarodowym) – odbyło się dwanaście edycji konkursowych.
- 1994-2004
 - ◆ Publikacje fotografii reportażowej z imprez i wydarzeń społecznych w Żarach i dokumentacyjnej na wielu polach eksploatacji: druk w publikacjach zwartych, druk w czasopiśmie, zamieszczane na portalach internetowych
- 2004
 - ◆ Pomysłodawca i organizator *Przeglądu Pasji Twórczych Bibliotekarzy*



BL

ISSN 1426-4005